Interpol
w Przemyślu
Czytaj str. 5

# ŻYCIE PRZEMYSKIE

TYDZIEŃ z
THOMSON-em
w sklepach firmy
VIDEO TOMEX 2
• niespodzianki
• bonifikaty

szczegóły str.5
248

Nr 6 (1481) 7 LUTEGO 1996 R. cena 90 gr (9000 zł)

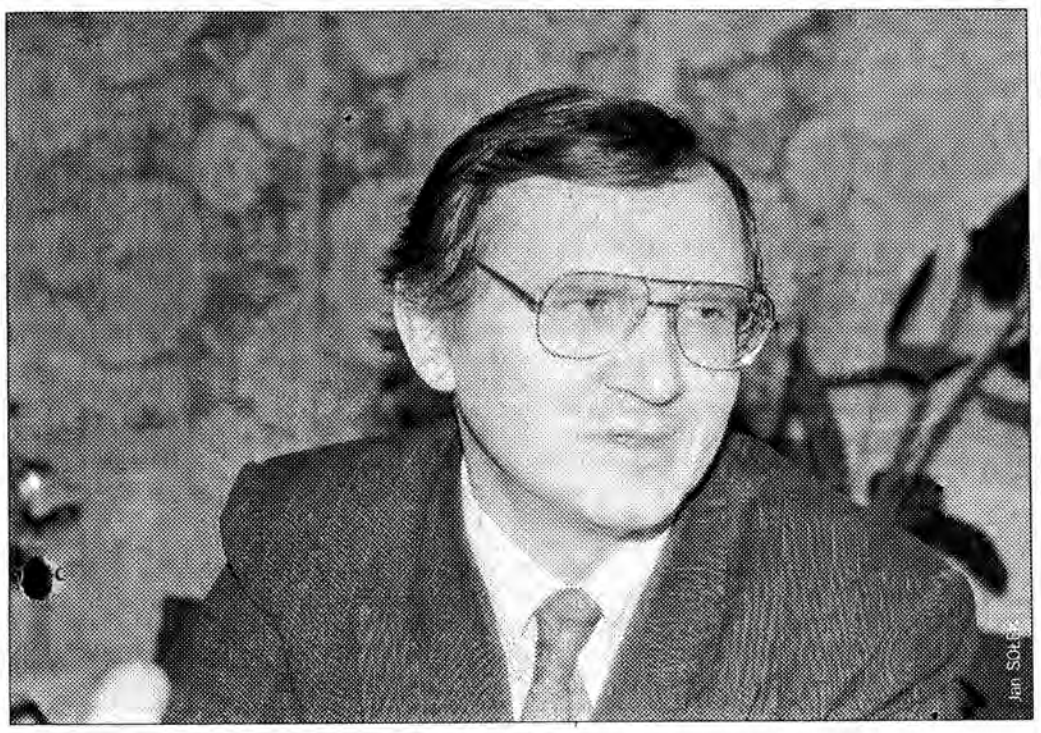


18 lutego referendum uwłaszczeniowe

# Mieszkanie za bony

***Od dwóch do trzech lat będzie realizowany program powszechnego uwłaszczenia. Każdy otrzyma bony, za które będzie mógł nabyć ziemię, wykupić mieszkanie, spłacić kredyt, kupić akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw. Jeśli referendum się nie powiedzie, Polskę czeka los republik bananowych*** **– twierdzi prof. dr hab. Adam Biela – dziekan wydziału nauk społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, autor Programu Powszechnego Uwłaszczenia Obywateli.**

**Rozmowa z prof. A. Bielą oraz wszystko o uwłaszczeniu na str. 3**

Nie dopełnił obowiązków, przekroczył uprawnienia, trafił do więzienia

# Były dyrektor skazany na 4 lata

**Na karę 4 lat pozbawienia wolności Sąd Wojewódzki w Przemyślu skazał Józefa W. – byłego dyrektora przemyskiego oddziału Banku Spółdzielczego.**

Jesienią 1992 roku Narodowy Bank Polski otrzymał informacje, że w Banku Spółdzielczym w Przemyślu dzieje się źle; permanentnie naruszane jest prawo. Przeprowadzona kontrola potwierdziła przypuszczenia. Sprawą zajęły się organy ścigania. W akcie oskarżenia prokurator przedstawił Józefowi W. szereg zarzutów związanych z niedopełnieniem obowiązków oraz przekroczeniem uprawnień. W banku nie prowadzono wymaganych ewidencji, nie pobierano prowizji za udzielone gwarancje, przyznawano pożyczki bez zabezpieczenia ich zwrotu i wbrew opinii pracowników działu kredytowego, bezkrytycznie prolongowano spłaty kredytów, a także wadliwie je kwalifikowano co w efekcie doprowadziło do szkody nie mniejszej niż 7 miliardów starych złotych. Wbrew statutowi banku i prawu spółdzielczemu prezes W. (bez drugiej uprawnionej osoby) wystawił gwarancje bankowe dla: PKO SA w Warszawie (na 1 milion dolarów), Prosper Banku SA w Warszawie (na 7 miliardów starych złotych), Banku Rozwoju Rolnictwa oddział w Przemyślu (na 300 milionów starych złotych), Spółki z o.o. „Sinus" w Gdańsku (na 700 tysięcy dolarów) przez co – w przypadku niespłacenia gwarantowanych kredytów – działał na szkodę wymienionych jednostek. W zakończonym pod koniec stycznia procesie oprócz Józefa W. na karę pozbawienia wolności skazano dwóch mieszkańców Przemyśla – Jana K. i Jana Ł. Przewód sądowy udowodnił, że wyłudzili oni kredyty z banku, którym zarządzał oskarżony W. Wyroki nie są prawomocne.

**(d)**

# Krwawy dramat w Narolu

**Choć minął tydzień, mieszkańcy Narola wstrząśnięci są tragedią, jaka rozegrała się w jednym z mieszkań przy ulicy Krupniczej i zadają sobie pytanie: dlaczego to zrobił?**

Około 2 w nocy 36-letni Andrzej P. trzykrotnie uderzył nożem swego 16-miesięcznego syna Sebastiana, a następnie zadał kilka ciosów żonie Danucie. Kobieta pomimo groźnych ran klatki piersiowej i pleców zdołała wynieść na rękach zakrwawione dziecko i w bieliźnie pobiegła do mieszkającego kilkaset metrów dalej sąsiada. Okazało się, że na ratunek było już za późno – dziecko nie żyło. W domu pozostało dwoje starszych dzieci. Na podwórku w kałuży krwi policjanci znaleźli psa. Dom został otoczony, należało działać błyskawicznie. Andrzej P. na wezwanie otworzył drzwi i oddał się w ręce policji. Był zupełnie spokojny i trzeźwy. Tymczasem w szpitalu w Tomaszowie lekarze walczyli o życie jego żony. Dziś jej stan jest zadawalający i nie występuje zagrożenie życia. Następnego dnia prokurator wydał nakaz aresztowania Andrzeja P., który zostanie poddany obserwacji psychiatrycznej (przed dziesięcioma laty był leczony, gdyż cierpiał na zaburzenia psychiczne).

**J.S.**

Ind. 348337 PL ISSN 0208-6964

RADIO RZESZÓW GRA NA 102 MHz!
już od 15 lutego
67,46 & 90,5 MHz 72,41 Przemyśl
UKF FM
RADIO RZESZÓW S.A.
ul. Zamkowa 3
35-032 RZESZÓW
ODDZIAŁ REDAKCJI
BIURO REKLAMY
ul. Katedralna 3
Przemyśl
tel./fax 78-36-81
Słuchajcie nas na: **102 MHz** i **72,41 MHz**
w Przemyślu, Jarosławiu, Radymnie, Żurawicy, Medyce, Dubiecku, Przeworsku, Starzawie
220

BAR „La Mamma"
ul. Sowińskiego 5
Przemyśl, tel. 78-55-49
oferuje zestawy dań obiadowych na zamówienie z dostawą na miejsce (w granicach miasta dowóz gratis)
◊ golonka,
◊ kurczak (frytki, zestaw surówek),
◊ de volaille (frytki, zestaw surówek),
◊ pieczeń wołowa (frytki, zestaw surówek),
◊ kotlet schabowy (frytki, zestaw surówek),
◊ kotlet mielony (frytki, zestaw surówek),
◊ filet rybny (frytki, zestaw surówek),
oraz wiele innych potraw
Czas oczekiwania ok. 30 min.
Życzymy smacznego!
201

aż 26,5%
ŻYCIE PRZEMYSKIE
Tyle zaoszczędzisz, jeśli do końca lutego zamówisz prenumeratę Życia Przemyskiego
To nie tylko wygoda, ale i oszczędność
Zamiast 11,70 – płacisz TYLKO 8,60
Prenumeratę na II kwartał przyjmują do 26 lutego urzędy pocztowe oraz doręczyciele

PRZYJMĘ DO PRACY W SKLEPIE SPOŻYWCZYM
WIADOMOŚĆ: TEL. 78-34-27
218

KSERO FULL COLOR
Wydruki komputerowe, odbitki barwne
Canon CLC 700
PROMAR, Rzeszów, ul. ks. Jałowego 23a, tel. 520-695
199

Największy sklep samoobsługowy w Przemyślu
Supersam BINGO
w budynku Marko-Eksim, ul. Lwowska 36a
Czynny cały tydzień od 9.00 do 20.00
Bingo
OFERUJE
Sprzęt AGD – zelazka, suszarki, mykmiki, itp.
Art. gospodarstwo domowego – plastiki, talerze, garnki, itp.
Walizki, torby podróżne
Odzież damska, męska, dziecięca
Kosmetyki – tańsze ekskluzywne
Chemia gospodarcza
Art. spożywcze
Art. papiernicze
Owoce cytrusowe
Zabawki
230

Były minister kupił Zakłady Mięsne w Jarosławiu

# Małżeństwo z Farm Food-em

**W piątek, 2 lutego, w samo południe w świetlicy Zakładów Mięsnych „Jarosław" SA wystrzeliły szampany. Chwilę wcześniej wiceminister przekształceń własnościowych Leszek Juchniewicz i prezydent znanej spółki Farm Food SA Dominik Jastrzębski wznieśli toast, żeby uczcić finalizację kontraktu, na mocy którego jarosławski zakład wszedł w skład koncernu z Czyżewa.**

W ten sposób 55 procent akcji Zakładów Mięsnych z Jarosławia przeszło na własność **Farm Food-u**. Cena jaką zapłacił nabywca została wynegocjowana na 3 mln 3 tys. 110 nowych złotych, to jest przeszło 30 miliardów w przeliczeniu na stare pieniądze. **Dominik Jastrzębski** w zawartej umowie zobowiązał się także do poczynienia znacznych inwestycji w jarosławskiej firmie. Obiecał, że już w pierwszym roku po przejęciu zakładu zainwestuje tu dalszych 8 mln 500 tys. złotych. – *Przede wszystkim należy zmodernizować kotłownię, wymienić wyeksploatowane maszyny ubojowe, unowocześnić wędliniarnię. Koniecznie trzeba zadbać o zmianę wyglądu tego zakładu, zmienić jego image* – powiedział reporterowi Życia Przemyskiego prezydent Jastrzębski.

Jan SOŁEK

Mimo iż Zakłady Mięsne „Jarosław" SA należały do tej pory do najlepszych w kraju w swojej branży, zamiarem nowego właściciela jest przekształcenie firmy w przedsiębiorstwo na światowym poziomie. – *W ciągu dwóch najbliższych lat wydajność winna wzrosnąć o 100 procent* – przewidują zarówno nowy właściciel jak i prezes jarosławskiej firmy **Stanisław Wierzbicki**. Żeby to jednak osiągnąć nie wystarczy tylko wymienić park maszynowy. Musi się również zmienić mentalność pracowników i ich stosunek do pracy. – *Będziecie musieli sobie państwo uświadomić, że ten zakład jest już firmą prywatną* – zalecał Dominik Jastrzębski.

Mimo panującej powszechnie w tym dniu atmosfery zadowolenia z dokonanej transakcji, zdarzały się również głosy, świadczące o odmiennych nastrojach. Wiceprzewodniczący zakładowych związków zawodowych NSZZ „Solidarność" **Anatol Drąg** żalił się, że spora część załogi z dużą obawą przyjęła wiadomość, że firma zmienia właściciela i odtąd będzie zakładem prywatnym. – *Ludzie bardzo się tego wszystkiego boją, a nas związkowców za podpisanie z nowym właścicielem pakietu socjalnego okrzyknięto nawet mianem zdrajców* – powiedział Anatol Drąg. Warto przy tym wiedzieć, że w podpisanym pakiecie socjalnym związkowcy zagwarantowali sobie, że przynajmniej przez trzy lata zarząd firmy nie zredukuje zatrudnienia oraz wzrosną płace. Ponadto pracownicy firmy będą mogli na preferencyjnych warunkach wykupić 20 procent akcji. Również 20 procent akcji zostało przeznaczonych dla okolicznych rolników, którzy stale współpracują z zakładami.

Warto wspomnieć, że prezydent Farm Food-u Dominik Jastrzębski biznesmenem został całkiem niedawno. Jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych był wysokim PRL-owskim dygnitarzem i w rządzie **Mieczysława Rakowskiego** (1988-1989) pełnił funkcję ministra współpracy gospodarczej z zagranicą. – *Później zaczęła się moja przygoda z biznesem, która trwa do dzisiaj* – powiedział były minister.

**Soja**

OD REDAKTORA

## Gorzka satysfakcja

*Do sejmu został skierowany prezydencki projekt ustawy lustracyjnej. Zakłada on, że zasoby archiwalne Ministerstwa Publicznego i Służby Bezpieczeństwa zgromadzone do 1990, zostaną wyodrębnione i oddane pod kontrolę tzw. Komisji Zaufania Publicznego, której przewodniczyć będzie wicemarszałek sejmu, poseł Unii Pracy Aleksander Małachowski. Stosunek A. Małachowskiego do lustracji jest powszechnie znany.*

*Lustracji nie będzie podlegać współpraca z polskim wywiadem i kontrwywiadem. Projekt prezydenta Kwaśniewskiego nie przewiduje sankcji karnych.*

*Własny projekt ustawy lustracyjnej przygotował Aleksander Bentkowski.*

*Były premier, obecnie przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski, Jan Olszewski może mieć dzisiaj gorzką satysfakcję. W czerwcową noc 1992 ostrzegał, że problem lustracji powróci i to w niedługim czasie w postaci bardziej dramatycznej.*

*Zwolennikami lustracji stali się o dziwo ci, którzy jeszcze wczoraj byli jej zagorzałymi przeciwnikami. Wolą oni jednak lustrację „elegancką" od lustracji „niecywilizowanej". Tylko pytanie: jaki będzie jej skutek?*

*Problem lustracji – szybko i sprawnie – rozwiązali nasi zachodni i południowi sąsiedzi. W Czechosłowacji już w 1990 roku powołano komisję lustracyjną. Państwo to (Czechy – P.S.) wkrótce zostanie członkiem Paktu Północnoatlantyckiego.*

*Natomiast w kraju nad Wisłą były prezydent proponuje rządzącej koalicji nowy okrągły stół. Zaznacza jednak, że tym razem już nie chodzi o podział władzy. Rzecznik rządu określiła tę propozycję jako konstruktywną.*

*Wszystko wskazuje, że lustracja jeszcze długo pozostanie zadaniem do spełnienia. Na koniec warto przypomnieć fragment listu polskich biskupów, wydanego podczas konferencji Episkopatu (która miała miejsce w Przemyślu) w czerwcu 1992 roku: „W narodowym rachunku sumienia należy uwzględnić różne stopnie odpowiedzialności za spowodowane zło. Naród ma prawo do tego, by osoby obciążone winą nie pełniły w życiu państwa doniosłych funkcji publicznych".*

**Paweł STARSKI**

**Prezydent Miasta Przemyśla zawiadamia, że w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w pok. Nr 28** są udostępnione do wglądu spisy osób uprawnionych do udziału w referendum.
Spisy udostępnione będą do dnia 16 lutego w godz. 7.30 do 15.30.
249

*Zawiadamiamy że 31 stycznia 1996 r. zmarł*
***Tadeusz Kobylarz***
*długoletni pracownik, kierowca Miejskiego Zakładu Komunikacji w Jarosławiu*

*Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia*

*Dyrekcja zakładu, Związek NSZZ „S", pracownicy zakładu*
227

SAM MOŻESZ WYSŁAĆ APLIKACJĘ NA WIZĘ
PO PRZESŁANIU PRZEKAZEM POCZTOWYM 8,00 zł – NATYCHMIAST OTRZYMASZ PEŁNĄ INFORMACJĘ DOTYCZĄCĄ:
WIZY EMIGRACYJNE, LOTERIA WIZOWA U S A
W ODCINKU: „DLA ADRESATA" PROSIMY PODAĆ DOKŁADNY ADRES NADAWCY! ZA ZALICZENIEM POCZTOWYM NIE WYSYŁAMY!
S.C. „HELP" UL. BALICKA 31 30-149 KRAKÓW 23 BOX 184, tel (012) 36-73-57
241

**WYLĘGARNIA DROBIU W KRASICZYNIE**
oferuje po konkurencyjnych cenach
**pisklęta rasy:**
**Astra D** (kura czarna z czerwonymi wypustkami)
**Astra P** (siemieniata)
**Mesa 445** (czerwona)
Wszystkie pisklęta będą szczepione profilaktycznie.
Informacje i zamówienia telefonicznie (0-10) 718-342 w Przemyślu.
**ZAPRASZAMY!**
158

KRONIKA POLICYJNA

### Śmierć na środku szosy

29 stycznia niedaleko Orłów na drodze E40 mieszkaniec Miękisza Nowego, jadąc fiatem 125p, w nie wyjaśnionych okolicznościach, na środkowym pasie jezdni potrącił 48-letniego pieszego, który zginął na miejscu.

### Śmiertelne porażenie

29 stycznia w jednym z mieszkań przy ul. Barskiej w Przemyślu śmiertelnemu porażeniu prądem uległ 46-letni mężczyzna. Przyczyną tego wypadku było tzw. „przebicie" izolacji piecyka olejowego.

### Spłonął sklep

30 stycznia w Szówsku k. Jarosławia wybuchł groźny pożar. Ogień strawił budynek, w którym znajdował się sklep spożywczo-przemysłowy. Straty oszacowano na około 20 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru była awaria gazowego piecyka.

### Rozbój

31 stycznia w Jędrzejówce k. Narola około godz. 21.15 na jadącą rowerem sprzedawczynię z miejscowego sklepu napadło dwóch mężczyzn, którzy po ogłuszeniu ofiary drewnianym kołkiem, zrabowali jej dzienny utarg w wysokości 1260 zł.

### Wandal od kół

2 lutego na ulicy Mickiewicza w Przemyślu przypadkowy przechodzień w bezpośrednim pościgu zatrzymał 60-letniego Stanisława D., który ostrym narzędziem poprzekłuwał opony w 6 autach zaparkowanych w pobliżu Klubu „Granica". Po przekazaniu wandala w ręce policji okazało się, że w wydychanym powietrzu miał on 1,48 promila alkoholu.

### Rozbójnicy w przejściu podziemnym

2 lutego w przejściu podziemnym przy ul. Borelowskiego dwaj mężczyźni grożąc nożem obrabowali przechodzącego tamtędy mieszkańca Przemyśla. Łupem rozbójników padło100 zł.

### Koniec jazdy na drzewie

3 lutego w Gwizdaju k. Przeworska kierowca fiata Krzysztof Ś. podczas wyprzedzania samochodu ciężarowego nie zachował ostrożności i wpadł do rowu, kończąc jazdę na drzewie. W rozbitym aucie został ranny pasażer, a kierowca zbiegł. Po zatrzymaniu okazało się, że alkomat wykazał 2,37 promila.

### Ofiara pożaru

W nocy z 2 na 3 lutego w pożarze, jaki wybuchł w jednym z mieszkań przy ul. Sanockiej w Przemyślu śmiertelnemu zaczadzeniu uległ 54-letni Stefan K. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia.

### Tydzień samobójców

W ubiegłym tygodniu policja na terenie woj. przemyskiego odnotowała 3 przypadki samobójstw. 31 stycznia w Czerwonej Woli odebrał sobie życie 43-letni mężczyzna, a 4 lutego na życie targnęli się (skutecznie) 38-letni mieszkaniec Medyki i 33-letni mieszkaniec Mikulic.

SPROSTOWANIE

W kronice policyjnej z ubiegłego tygodnia w notatce o wypadku, jaki wydarzył się w zajezdni PKS, zawarte były nieścisłości, za co przepraszamy zainteresowanych. Szersza informacja o tym zdarzeniu na str. 9.

## OGŁOSZENIE

Gmina Miejska Przemyśl
– Zarząd Miasta Przemyśla
**ogłasza przetarg nieograniczony**
(zbieranie ofert pisemnych) na:
Utrzymanie zieleni w dolinie Sanu
– prawa i lewa strona,

– **lewa strona** – od mostu R. Siwca do wysokości końcowego przystanku linii autobusowej 22,
– **prawa strona** – od mostu R. Siwca do kempingu (włącznie), przed stadionem Polnej-Polonii, na szerokości z obydwu stron od lustra wody po górną krawędź skarpy przylegającej do ulic.

**Zakres prac:**
– wygrabienie wiosenne skarp – z lewej strony od ulic: Wybrzeże Kościuszki i 22 Stycznia, z prawej strony od ulic: Wybrzeże M. J. Piłsudskiego, Jagiellońska, Sportowa
– utrzymanie w czystości (na bieżąco) wszystkich przyległych schodów łączących się z doliną Sanu z jego prawej i lewej strony oraz ze skarpą
– odkoszenie 4-krotnie doliny (równiny) Sanu kosiarkami mechanicznymi oraz 2-krotne skarp ręcznie
– usunięcie urobku (trawy) na wysypisko śmieci

**Termin wykonania tych prac od 1 kwietnia do 30 września 1996 r.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 złotych w kasie tut. Urzędu najpóźniej w przeddzień przetargu, tj. 20 marca 1996 r.
W ofercie należy podać łączną cenę na ww. prace w podanym wyżej terminie, jak również dostarczyć kosztorys ofertowy, obejmujący poszczególne rodzaje oferowanych przez nas robót.
Ponadto do oferty należy dołączyć oświadczenia, o których mowa w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych, oraz należy podać okres gwarancji na ww. prace.
Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego, Rynek 1, I p., pok. nr 3, do dnia 20 marca 1996 r.
Bliższych informacji o przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Komunalnej, tel. 782183.
O rozpatrzeniu ofert oraz ogłoszeniu wyników przetargu oferenci zostaną niezwłocznie powiadomieni.
W przypadku niepodpisania umowy przez wygrywającego przetarg wpłacone wadium przepada.

ŻYCIE PRZEMYSKIE
REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42, faks 70-73-84 oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 20-34. **Wydawca:** „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, **prezes** Wojciech Mikuła. **Redaguje zespół: redaktor naczelny** Artur Wilgucki, **sekretarz redakcji** Stanisław Cebeńko, **dział miejski:** Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Lilianna Kaszuba, Olga Hryńkiw, Jerzy Tomusiak, Ryszard Tłuczek; **kultura:** Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; **sport:** Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Mariusz Godos, Ryszard Niemiec. **Jarosław:** Jan Sołek. **Lubaczów:** Wiesław Bek. **Dział techniczny: kierownik** Mariusz Kościuk, **red. techniczny** Joanna Duży, **red. graficzny** Maciej Żurawski, **korekta:** Zofia Bobrowicz, **korekta i skład komputerowy:** Maria Wojcieszonek. **Dział reklamy:** Przemysław Kocur. **Sekretariat:** Beata Jędruch. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. **Ogłoszenia** przyjmuje sekretariat redakcji i oddział w Jarosławiu. **Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie** . Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. **Druk:** SIP Przemyśl.

# Mieszkanie za bony

**Rozmowa z prof. hab. dr. A. Bielą, autorem programu powszechnego uwłaszczenia obywateli.**

**18 lutego referendum rozstrzygnie, czy zostanie w Polsce zrealizowany program powszechnego uwłaszczenia obywateli. Dlaczego powinniśmy w referendum uczestniczyć?**

– Ten program zapewnia obywatelom konkretne korzyści w postaci bonów uwłaszczeniowych, które są ekwiwalentem realnie istniejącego w kraju kapitału.

**Co to konkretnie znaczy?**

– Bony, które każdy dostanie będą imienne, nie będą mogły być sprzedawane tak jak świadectwa udziałowe narodowych funduszy inwestycyjnych. Za bony będzie można nabyć ziemię państwową, po byłych PGR-ach, a pierwszeństwo w jej nabyciu będą mieli ich dotychczasowi pracownicy a następnie rolnicy indywidualni mieszkający w danej gminie. Dopiero w dalszej kolejności inni obywatele, gdyż akurat ten punkt programu jest skierowany przede wszystkim do rolników. Kolejnym dobrem, które będzie możliwe do nabycia za bony to mieszkania zakładowe, komunalne, dalej spłata kredytów związanych z nabyciem mieszkania lub akcji kupowanych przy prywatyzacji przedsiębiorstw. Jeszcze inna możliwość to umieszczenie bonów na indywidualnym koncie utworzonego w ramach powszechnego uwłaszczenia funduszu emerytalnego. Proszę zwrócić uwagę, na ten punkt gdyż ważnym elementem programu powszechnego uwłaszczenia jest zabezpieczenie systemowe, finansowe ciągłości płatniczej państwa jeśli idzie o świadczenia emerytalne. Dalej. Za bony będzie można nabywać działki budowlane. I wreszcie centralny punkt programu powszechnego uwłaszczenia to możliwość nabycia akcji uwłaszczanego przedsiębiorstwa lub banku państwowego.

**Czyli każdy obywatel będzie mógł otrzymać część majątku dotychczas państwowego. Czy tak?**

– Dokładnie.

**A czy Pan Profesor mógłby w tej chwili zdradzić jaką wartość będą posiadały bony, które mielibyśmy otrzymać?**

– Niestety z tym są trudności. Głównie z tego powodu, iż do dzisiaj nie została przeprowadzona inwentaryzacja i wycena mienia państwowego. Właśnie program powszechnego uwłaszczenia różni się tym od innych propozycji, że proponuje przeprowadzenie generalnego uporządkowania spraw własności państwowej w Polsce. Program proponuje powstanie instytucji skarbu państwa oraz prokuratorii generalnej. Będą one sprawowały funkcję jedynego właściciela i zarządcy mienia państwowego. Jednocześnie zostanie przeprowadzona kontrola sposobu zarządzania tym mieniem. Instytucja skarbu państwa będzie ponosiła odpowiedzialność, czego nie ma dotychczas, za mienie państwowe. Operujemy wprawdzie pojęciem mienia skarbu państwa, ale jest to tylko fikcją prawną bez realnego odniesienia instytucjonalnego.

**Nie odpowiedział Pan jednak na pytanie?**

– No dobrze! Skoro pan nalega powiem tak: Dokładna odpowiedź na to pytanie będzie możliwa dopiero po inwentaryzacji, wycenie oraz określeniu, która część majątku wejdzie do programu powszechnego uwłaszczenia. Wtedy też będzie można dokładnie określić nominał bonów. Według wstępnych szacunków wartość bonów winna wahać się od 100 do 300 milionów starych złotych. Nie sądzę, aby to miała być zawyżona kwota. Przeciwnie, według moich przypuszczeń powinna być ona większa.

**Solidarność wzywa do głosowania na „nie" w pytaniu dotyczącym rozszerzenia programu powszechnych świadectw udziałowych. Dlaczego, skoro ten program się sprawdza? Jakie jest Pana zdanie na ten temat.**

– Chcę z cała mocą podkreślić, że akurat ta sprawa ma w tej chwili drugorzędne znaczenie. Spory o to, czy rozszerzać program świadectw udziałowych czy nie, bledną w cieniu pytania podstawowego – pytania zadanego przez prezydenta, o to czy obywatele w ogóle chcą powszechnego uwłaszczenia. Należy się głównie skupić na tym, aby zabezpieczyć frekwencję podczas referendum. Natomiast wracając do sedna pytania. W moim przekonaniu narodowe fundusze mają określoną przepustowość. W swojej konstrukcji mają tak zwane wąskie gardło, przez co nie można przy pomocy świadectw zrealizować pomysłu powszechnego uwłaszczenia. Dlatego nazywanie tego programu powszechnym uwłaszczeniem jest pewnym nieporozumieniem ze względu na zakres i możliwości. Nie wspomnę już o celach, które chce się osiągnąć z powszechnego uwłaszczenia, który według programu ma uregulować i zaspokoić różne problemy, różne kategorie potrzeb o czym już tu mówiliśmy – ziemia, mieszkania, działki budowlane, spłata niektórych kategorii kredytów, czyli tych rzeczy, których żadną miarą nie można zaspokoić przy programie narodowych funduszy inwestycyjnych.

**Ale program Narodowych Funduszy Inwestycyjnych już zafunkcjonował. Realnie się sprawdza. Ludzie wykupują świadectwa, mogą je spieniężyć, czyli coś za darmo od państwa otrzymali. Czy nie lepiej byłoby dalej doskonalić ten program niż wprowadzać coś nowego, niesprawdzonego?**

– Moim zdaniem, nie można budowli rozpoczynać od budowy strychu a właśnie ten sposób budowy wybrano przy programie NFI. Program powszechnego uwłaszczenia proponuje generalne uporządkowanie sprawy własności mienia państwowego czego nawet nie dotyka NFI. Proponując powołanie instytucji skarbu państwa i prokuratorii generalnej, która najpierw dokona inwentaryzacji i wyceny jest właśnie budowaniem fundamentów każdego programu transformacji makrosystemowej. Jeśli to ma być proces odpowiedzialny i poważny, obejmujący dostatecznie szeroki zakres i perspektywy. Jeszcze raz mówię! Tych cech nie ma program Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Tam nie tylko nie zatroszczono się o powołanie instytucji skarbu państwa ale nawet nie wyceniono wartości tych przedsiębiorstw. Zadowolono się jedynie informacjami od osób zarządzających przedsiębiorstwami co do wartości księgowej a to jest nieporozumienie, gdyż w ten sposób nie zbuduje się rynku kapitałowego w Polsce.

**Przyzna Pan jednak, że wprowadzenie tego programu będzie miało charakter eksperymentu.**

– Absolutnie nie. W Słowenii, wprawdzie na nieco mniejszą skalę, ale już w 1994 roku zakończono taki program, w Czechosłowacji jeszcze przed jej rozpadem rozpoczęto ten proces, w Czechach pierwszy etap programu także został już zrealizowany. Moglibyśmy być oryginalni ale w 1990 roku, gdyby wtedy podjęto ryzyko – jak zapowiedziano w ustawie z 13 lipca 1990 r. – realizacji programu. Teraz już niestety nie można mówić o oryginalności.

**Jeśli referendum wypadnie pozytywnie, jak szybko obywatele będą mogli doświadczyć pozytywnych skutków „pańskiego" programu**

– Najpierw musi zostać przyjęty cały pakiet ustaw sejmowych w sprawie uwłaszczenia: ustawa o skarbie państwa, prokuratorii generalnej, o centrum gospodarczym i wreszcie o powszechnym uwłaszczeniu. Ten warunek musi zostać spełniony. Później można mówić o profesjonalnym wprowadzaniu programu. Można przypuszczać, że pierwszy etap związany z wyceną majątku zakończy się w pół roku od momentu jego wprowadzenia zaś okres trwania programu oblicza się na dwa, trzy lata.

**Socjaliści wezwali niedawno do bojkotu referendum twierdząc, że uwłaszczenie będzie sprzyjać bogaceniu się wąskiej grupy społecznej ludzi bardzo bogatych, którzy skupią za bezcen bony uwłaszczeniowe.**

– Są to argumenty kompletnie nie zrozumiałe mogące wynikać albo z niewiedzy, albo z politycznych, manipulacyjnych powodów, o czym ja nie chcę się wypowiadać, gdyż z politykierstwem nigdy nie miałem nic wspólnego.

**Zdaniem Pana Profesora nie ma takiego niebezpieczeństwa.**

– Oczywiście. My chcemy stworzyć zabezpieczenia systemowe przed taką ewentualnością. Dlatego też bony te będą imienne i nie będą mogły być przedmiotem obrotu i skupowania tak jak to ma miejsce w Rosji. Będzie natomiast można koncentrować kapitał w rodzinie, w zakładzie pracy poprzez akcjonariat pracowniczy.

**Czy nie obawia się Pan, że ludzie nie podejmą wezwania i referendum się nie powiedzie, zabraknie frekwencji?**

– Sądzę, że może się tak zdarzyć tylko pod jednym warunkiem, jeśli ludzie nie dowiedzą się o co w tym wszystkim chodzi. Środki przekazu nie podejmą współpracy i nie poinformują o tym obywateli. W innym wypadku nie bardzo rozumiem, dlaczego wbrew własnemu interesowi ludzie mogliby nie pójść na referendum, żeby rozstrzygnąć z korzyścią dla siebie pewną generalną kwestię dotyczącą możliwości otrzymania na własność części majątku narodowego. Przecież dla obywatela powszechne uwłaszczenie nie wiąże się z żadnym ryzykiem. Tu są tylko korzyści. Po prostu dostaje bony, które mają realną wartość, które nie są lipą tylko oparte są na wycenie i inwentaryzacji mienia a więc nikt na świecie nie będzie mógł tego zakwestionować, żaden bank.

**Czy zdaniem Pana Profesora Program Powszechnego Uwłaszczenia Obywateli ma zdecydowanych przeciwników. A jeśli ma, to dlaczego?**

– Możemy mówić o dwóch rodzajach przeciwników. Po pierwsze są to ludzie, którym brakuje wiedzy, którzy założeń programu nie znają, nie doczytali go do końca. Albo też są to ci, którzy w niepowodzeniu programu widzą swój bardzo wyraźny interes. Wiadomo przecież, że jest już przygotowana ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, która w razie niepowodzenia referendum wyjaśnia sprawę. I to jeszcze w tym roku.

**Co to znaczy – „wyjaśnia sprawę"?**

– To znaczy, że przedsiębiorstwa państwowe zostaną przejęte na własność przez bardzo wąskie grupy elit politycznych pochodzących z szeregów ekip aktualnie sprawujących władzę. Proszę przeczytać projekt ustawy z 23 listopada 1995, który wpłynął do Sejmu. Projekt ten nie widzi nawet potrzeby istnienia w przedsiębiorstwach rad nadzorczych.

**To znaczy, że w przypadku przegrania referendum ustrój gospodarczy w Polsce będzie podobny do tego jaki panuje w krajach środkowej i południowej Ameryki, gdzie wąskie grupy gospodarcze posiadają zdecydowaną większość majątku narodowego. Czy tak?**

– Tak! Gra idzie o wielką stawkę. Jeśli referendum przegramy ludzie dopiero po czasie uświadomią sobie, że już na nic nie mają wpływu. Niestety, wtedy będzie za późno.

**Rozmawiał Jan SOŁEK**

**Referendum nr 1**
**zarządzone przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę**
**(na wniosek NSZZ "Solidarność")**

Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli?

Tak ☐ Nie ☐

**Referendum nr 2**
**zarządzone przez Sejm**
**(na wniosek SLD)**

1. Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego były zaspokojone z prywatyzowanego majątku państwowego?

Tak ☐ Nie ☐

2. Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasiliła powszechne fundusze emerytalne?

Tak ☐ Nie ☐

3. Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?

Tak ☐ Nie ☐

4. Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?

Tak ☐ Nie ☐

# Upomnieć się o swoje

**18 lutego w referendum uwłaszczeniowym opowiemy się za sposobem rozdysponowania majątku narodowego, czy jak woli NSZZ „Solidarność" za sposobem rozdysponowania tej części majątku, która do tej pory nie została jeszcze rozkradziona. Poniżej drukujemy fragment oświadczenia, jakie wydała „Solidarność" przed referendum .**

*Czas przemian miał być czasem nie tylko zmiany systemu politycznego i gospodarczego, ale również czasem naprawy wyrządzonych krzywd. Entuzjazm, z jakim zgodziliśmy się na przemiany, oparty był na przekonaniu, że będą one realizowane z zachowaniem elementarnej sprawiedliwości. Tymczasem, wszystkie korzyści są udziałem byłych komunistycznych władców oraz grupy ludzi, dla których liczy się wyłącznie własny zysk. Zwyczajni ludzie, żyjący z własnej pracy, zostali pozbawieni dostępu do wypracowanego przez siebie majątku, a jedynym „zyskiem" są pogarszające się warunki życia i przekonanie, że nic od nich w Polsce już nie zależy. Skrywa się przed społeczeństwem fakt, że rozkradanie majątku narodowego, na niespotykaną w świecie skalę nastąpiło jeszcze przed „okrągłym stołem", a później zostało zalegalizowane przez kontraktowy Sejm w 1990 roku. Jednocześnie wmawia się ludziom, że nie są zdolni do przejęcia należnego im majątku, że ten majątek zmarnują.*

*NSZZ „Solidarność" uważa, że osiągnięcie demokracji politycznej i gospodarczej jest niemożliwe bez zwrócenia Polakom należnego im, wypracowanego majątku. Historia uczy, że jeśli obywatele chcą realizacji jakiegoś programu, muszą się o niego zdecydowanie upominać.*

*18 lutego będziemy mogli zdecydować o wdrożeniu programu powszechnego uwłaszczenia obywateli.*

# Wszyscy razem

**Głosujmy „tak" apelują związkowcy i politycy.**

Jarosławscy politycy lokalni, których ugrupowania sytuują się na prawo od centrum postanowili zgodnie wystąpić w sprawie referendum uwłaszczeniowego. Poparli ich związkowcy z robotniczej i rolniczej „Solidarności".

Podczas spotkania odbytego w ostatnich dniach stycznia miejscowi działacze ZChN, Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego, PSL PL, BBWR, „Solidarności" rolniczej i robotniczej jak również KPN zgodnie wystąpili do swoich sympatyków i członków o udział w referendum. Politycy w wydanym apelu poprosili o głosowanie „tak" we wszystkich punktach referendum z wyjątkiem pytania o rozszerzenie programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

**(Jas)**

# Sumka bez podatku

**Państwowa Komisja Wyborcza postanowiła, że obwodowe komisje wybierane będą, spośród zgłoszonych osób, w drodze losowania przeprowadzanego przez zarządy gmin.**

W trakcie takiego losowania do obwodowej komisji wyborczej w Werchracie (gmina Horyniec) okazało się, że cały skład komisji padł „łupem" jednej zapobiegliwej rodziny, która wyszła szczęściu naprzeciw, wrzucając do urny z propozycjami po kilkadziesiąt kart zgłoszenia na jedno nazwisko. I tak – nazwisko seniora rodu **Ch.** wylosowano aż sześciokrotnie, jego żona trafiła tylko raz a teściowa trzy razy. Nie udało się nam dowiedzieć, czy do pracy w komisji do spraw referendum skłoniło rodzinę głębokie przywiązanie do sprawy powszechnego uwłaszczenia społeczeństwa, jakiś partyjny nakaz czy też bardziej przyziemny motyw finansowy: za udział w pracy komisji członkowie pobierają diety w wysokości około 80 złotych.

**Wib**

Poselskie doniesienie ad acta

# Tu naprawdę leczą

**W jarosławskim szpitalu nikt nigdy nikogo nie truł i nie mordował. Nie dopuszczono się również innych przestępstw – uznała miejscowa prokuratura. Raz jeszcze okazało się, że obawy posła SLD Kazimierza Nycza okazały się przedwczesne i jego doniesienie powędrowało „do szuflady".**

Przypomnijmy: Na początku października prasa, także ogólnopolska, kilkakrotnie informowała, że II Oddział Wewnętrzny Szpitala Rejonowego w Jarosławiu jest miejscem niecodziennych wydarzeń. Miało tam dojść do kilku tajemniczych zgonów osób, którym pisane było jeszcze długie życie. Ordynator oddziału wewnętrznego II **Jerzy B.** „wykrył", że pielęgniarki podają chorym nie przypisane lekarstwa zaś właściwie zaordynowanych nie podają w ogóle. Zdarzać się też miały epidemie tajemniczych biegunek dziesiątkujących pacjentów a na odcinku intensywnej opieki, chorym na serce, wbrew przepisom odłączano kardiomonitory. Wojewoda Przemyski, który z urzędu sprawuje nadzór nad funkcjonowaniem służby zdrowia na terenie województwa w odpowiedzi na prasową krytykę powołał specjalną komisję, mającą na miejscu zbadać wysuwane zarzuty. Nieco później do Jarosławia zajechała także komisja powołana przez ministra zdrowia **Jacka Żochowskiego**. Jak już informowaliśmy, obie komisje nie doszukały się znaczących błędów w pracy dyrekcji jarosławskiego ZOZ-u. Zauważyły natomiast, że „sprawca" całego zamieszania, ordynator oddziału „nie dorósł" do sprawowanej funkcji. Mimo korzystnych dla dyrekcji ZOZ wyników kontroli, na początku stycznia wojewoda odwołał dyrektora **Jerzego Gniewka**, uznając, że dyrektor odpowiada za pracę kierowanej przez siebie jednostki „nawet wtedy kiedy śpi", zaś uchybienia, chociaż drobne, jednak się zdarzały. Nieco później zdymisjonowany został także ordynator Jerzy B. Kropkę nad przysłowiowym „i" w całej tej sprawie 31 stycznia postawiła prokuratura rejonowa w Jarosławiu badająca doniesienie złożone przez posła Sojuszu Lewicy Demokratycznej **Kazimierza Nycza**, który podobnie jak ordynator B. podejrzewał, że w szpitalu zdarzają się rzeczy straszne. – *Odmówiliśmy wszczęcia postępowania* – powiedział reporterowi *ŻP* prokurator rejonowy **Marian Haśko**. Przestępstwa nie było.

**(Jas)**

***

*W ten sposób wielka afera wokół jarosławskiej lecznicy została zamknięta. Szkoda tylko, że jej ofiarą padł człowiek, którego błędem było, że nie czuwał śpiąc. No, ale trudno. Stało się. Pozostało jeszcze tylko jedno zmartwienie, które, jak sądzę, nieprędko zniknie. Kiedy aktualni i potencjalni pacjenci szpitala rejonowego – w przeszłości czytelnicy wiejących horrorem tekstów w prasie – uwierzą, że w jarosławskim szpitalu naprawdę leczą, a nie mordują. Oby jak najprędzej.*

**Jan SOŁEK**


**OHZ SP w Hruszowicach**

**ogłasza przetarg ustny**

zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5.10.1993 r. (Dz.U. Nr 97, poz. 443 z 1993 r.) **na niżej wymieniony sprzęt Gospodarstwa Hruszowice.**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Przyczepa | D 35 | szt. 2 |
| 2. Przyczepa | D 45 | szt. 1 |
| 3. Przyczepa | D 47 | szt. 3 |
| 4. Przyczepa | D 50 | szt. 1 |
| 5. Przyczepa | 3 PTS 12,5 | szt. 3 |
| 6. Przyczepa | PSE 12,5 | szt. 2 |
| 7. Przyczepa | Osinobus | szt. 1 |
| 8. Przyczepa asenizacyjna | | szt. 1 |
| 9. Ciągnik gąsienicowy (Staliniec) | T130 | szt. 1 |
| 10. Ciągnik gąsienicowy | DT 75 | szt. 2 |
| 11. Koparko-spycharka | JUMZ PE 08 | szt. 1 |
| 12. Kombajn zielonek | KCK 100 | szt. 2 |
| 13. Kombajn zielonek | Z 340 | szt. 1 |
| 14. Kosiarka pokosowa | E 301 | szt. 1 |
| 15. Roztrząsacz obornika | RT 44h | szt. 1 |
| 16. Agregat uprawowy (brona) | UO71/1 | szt. 1 |
| 17. Rozdrabniacz bali | IRT 165 | szt. 1 |
| 18. Prasa zbierająca | Z 224 | szt. 2 |
| 19. Siewnik zbożowy | S 045 | szt. 1 |
| 20. Ładowacz bali | na MTZ | szt. 2 |
| 21. Ładowacz pneumatyczny | K 1,4 | szt. 1 |
| 22. Rozsiewacz nawozów | MBY 86 | szt. 1 |
| 23. Wały pierścieniowe | PT 45 | szt. 7 |
| 24. Beczka do przycz. asenizacyjnej | | szt. 2 |
| 25. Sprężarka | SJW 60 | szt. 1 |
| 26. Konstrukcja stalowa wiaty | | kpl. 1 |
| 27. Rama roztrząsacz zgrabiarki | | szt. 1 |
| 28. Wózek widłowy (bez baterii) | | szt. 2 |
| 29. Autobus Jelcz | A 080 | szt. 1 |

Przetarg odbędzie się w Biurze Dyrekcji OHZ SP Hruszowice (tel. Młyny 13) w dniu 21.02.1996 r. o godz. 10.00. Sprzedawany sprzęt można oglądać na dwa dni przed przetargiem. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn, jak również nie odpowiadamy za wady ukryte w sprzedawanym sprzęcie.

Szczegółowy wykaz sprzętu i regulamin przetargu będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w Hruszowicach.

244


# Nielegalne śmieci

**Składowisko odpadów komunalnych przy ulicy Słowackiego w Przemyślu już dawno powinno być zamknięte. Funkcjonuje nieprzerwanie od 1972 roku. Jest nielegalne.**

Od półtora roku władzom Przemyśla naliczana jest kara – 43 miliony starych złotych dziennie za korzystanie ze śmietniska, które nie posiada decyzji o lokalizacji, czyli w świetle prawa jest dzikie. Kara może być umorzona pod warunkiem, że z takim wnioskiem do Państwowego Inspektoratu Ochrony Środowiska zwróci się Zarząd Miasta i w ciągu pięciu lat rozpocznie się budowę nowego składowiska. Wiadomo, że takie ruchy zostały już dawno poczynione. Jednak plany nowoczesnego śmietniska (w okolicach dzielnicy Zielonka), za sprawą komitetu protestacyjnego, pozostają ciągle w sferze marzeń. Na jego uruchomienie przyjdzie jeszcze poczekać. W 1991 roku ówczesny wojewoda przemyski odmówił ustalenia strefy ochronnej dla wysypiska przy ulicy Słowackiego. Jednocześnie nakazał jego zamknięcie. Ale minister ochrony środowiska przedłużył miastu okres jego eksploatacji o dwa lata. Przed upływem wyznaczonego terminu prezydent ponownie wystąpił o przesunięcie w czasie możliwości używania składowiska. Tym razem minister nie wyraził na to zgody. W tej sytuacji miasto zaskarżyło ministerialną decyzję do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W połowie stycznia sąd oddalił skargę prezydenta. Tak więc sprawa nadal tkwi w miejscu.

**(d)**

**W LUBACZOWIE**

## Niemieckie renty

**Do niedawna wsie w gminie Narol – Huta Różaniecka i Ruda Różaniecka były synonimem galicyjskiej biedy.**

Od pewnego czasu przyjezdni widzą zasadnicze zmiany: nowe lub wyremontowane domy, samochody w każdym niemal obejściu, coraz częstszym widokiem są anteny satelitarne. I widoczny na każdym kroku dostatek nie jest wcale wynikiem odkrycia w okolicy jakiejś złotej żyły, zbawiennych skutków reformy Balcerowicza, czy szczególnie obfitych plonów na słabych, piaszczystych glebach. Ten gospodarczy boom zawdzięczają obie wioski odszkodowaniom niemieckim za krzywdy wyrządzone „dzieciom zamojszczyzny" przez Niemców w czasie II wojny światowej. Każdy, kto urodził się przed wojną lub w czasie jej trwania i potrafił przedstawić dwóch świadków swoich krzywd – mógł się spodziewać całkiem okrągłej sumki z funduszów rządu RFN. Jeśli do tego dołożyć jeszcze rentę rolniczą za oddane na skarb państwa gospodarstwo rolne – to przeciętny dochód miesięczny netto „dziecka zamojszczyzny" oscyluje w granicach 15 milionów starych złotych. Te niemieckie renty budzą zrozumiałą zazdrość wśród tych, których nie zdążyli poturbować hitlerowscy siepacze. To chyba wśród tych „urodzonych za późno" krążą złośliwe pogłoski o zamiarze zbudowania w okolicy pomnika wodza III Rzeszy przez tych, którym dzisiejsze profity przesłoniły niegdysiejsze bolesne doświadczenia.

## Norwescy goście

**W tym tygodniu na zaproszenie Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych, kierowanego przez byłego burmistrza Jana Kowala, przybędzie do Cieszanowa delegacja norweska.**

Goście zapoznają się na miejscu z projektami edukacyjnymi realizowanymi przez stowarzyszenie i planami na przyszłość. Zainicjowana przez stowarzyszenie działalność Uniwersytetu Ludowego w Cieszanowie wspierana jest finansowo przez stronę norweską. W najbliższych planach – wyposażenie przez Norwegów pracowni komputerowej dla UL i włączenie jej do sieci Internetu.

## Zgwałcony dyrektor

**Przed Sądem Rejonowym w Lubaczowie trwają tasiemcowe rozprawy z pozwu pracowników budżetówki. Pozwanymi są dyrektorzy szkół i innych placówek budżetowych.**

Wobec ilości pozwów sąd zastosował system czwórkowy, tzn. przed obliczem sądu staje na raz cztery, a ostatnio nawet po sześć osób. Zapadają też jednakowe orzeczenia, oddalające pozwy. Niejakiego ambarasu narobił sądowi jeden z dyrektorów szkoły z gminy Lubaczów, który oświadczył, że zgadza się z pozwem i uznaje roszczenie skarżących go nauczycieli. Skonsternowany sędzia zarządził przerwę w rozprawie, a ławnicy ze składu orzekającego wzięli w obroty dyrektora za zbyt oryginalne poglądy w materii publicznych finansów i wybieganie przed szereg. „Nieodpowiedzialny wybryk" owego dyrektora zburzyłby całą klarowną strategię przyjętą przez sąd. Jeśli bowiem na sali sądowej strona pozwana wyraża gotowość spełnienia żądań powoda – sąd może tylko odnotować ten fakt z satysfakcją w protokole posiedzenia i pobłogosławić obie strony. Tym razem taka ugoda była nie do przyjęcia. Efektem dwugodzinnej perswazji zastosowanej wobec niesfornego dyrektora był jego „powrót do szyku" i cofnięcie zgody na uznanie roszczeń nauczycieli.

## Spór o gospodę

**W Rudzie Różanieckiej (gm. Narol) od niepamiętnych czasów przedmiotem namiętnych sporów i konfliktów była miejscowa knajpa zwana „baciarnią".**

Wieś dzieliła się po połowie na zwolenników i przeciwników owego przybytku. Kobiety, których mężowie zostawiali u szynkarza znaczną część swoich zarobków od lat zabiegały o zamknięcie lokalu, a jego klienci stawiali zaciekły opór wszelkim próbom likwidacji. Zawsze dotychczas argumenty miłośników wspólnego biesiadowania (ulubione zajęcie byłego premiera) przeważały i knajpa była stałym elementem rudziańskiego krajobrazu. Ostatnio sprawa znowu wróciła na wiejską wokandę. Zebranie poświęcone tej sprawie przekształciło się w burzliwy wiec, który omal nie skończył się rękoczynami. Znowu górę wzięli zwolennicy „baciarni" i argumentacja, że pociąg rudzian do wody ognistej jest tak przemożny, iż nawet brak lokalu nie będzie przeszkodą w jego zaspokajaniu. Lepiej chyba, dowodzili bywalcy knajpy, aby zaspokajanie tych naturalnych potrzeb odbywało się w jakichś godnych warunkach a nie na schodach sklepu.

**Wib**

# Ostatni zjazd sztabowców w Jarosławiu

**Sztabowcy oraz mężowie zaufania Lecha Wałęsy z województwa przemyskiego, którzy w ostatnich wyborach czynnie wspierali kandydaturę byłego prezydenta, zjechali w ostatnią sobotę stycznia do Jarosławia.**

Wszystkich działaczy prowałęsowskich z województwa przemyskiego skrzyknął do Jarosławia Tadeusz Trelka, były poseł OKP a ostatnio szef wojewódzkiego sztabu wyborczego Wałęsy. Działacze, których zjechało się do Jarosławia około 70 (na około 230 zaproszonych) mieli okazję najpierw podbudować się moralnie, dzięki patriotycznemu koncertowi w wydaniu zespołu AD REM z Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu a następnie podjąć decyzję w sprawie ewentualnej działalności. Po dwugodzinnej dyskusji ustalono, że dalsza działalność będzie prowadzona w ramach stowarzyszenia, które zdecydowano się nazwać „Solidarni dla Rzeczypospolitej".

– *Zdecydowaliśmy się zawiązać nasze stowarzyszenie, aby nie zmarnować zapału i poświęcenia setek osób z całego województwa* – powiedział reporterowi Życia Przemyskiego **Waldemar Mikołowicz**, jeden z pomysłodawców koncepcji stowarzyszenia a w kampanii wyborczej rzecznik prasowy wojewódzkiego sztabu wyborczego Wałęsy.

Mikołowicz proszony o skonkretyzowanie celów i zadań stawianych przed stowarzyszeniem mówił jednak dość ogólnikowo i nieprzekonująco. Czy zatem stowarzyszenie „Solidarni dla Rzeczypospolitej" będzie czymś więcej niż tylko jeszcze jednym środowiskiem chętnym do typowania i wskazywania kandydatów na posłów? Zobaczymy.

**(Jas)**

34 tys. 224 osoby bezrobotne w Przemyskiem

## Zatrudnienie pod kontrolą

**29 stycznia pod przewodnictwem wojewody Stanisława Bajdy odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. Przyjęto sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Urzędu Pracy za miniony rok.**

Do najistotniejszych zadań realizowanych przez WUP w 1995 roku należy zaliczyć: utworzenie wydziału kontroli legalności zatrudnienia, dokonanie oceny kadr wojewódzkiego i rejonowych urzędów pracy, opracowanie programu przeciwdziałania bezrobociu oraz wytyczenie kierunków kształcenia kadr w województwie przemyskim. Ponadto wypełnione zostały strategiczne cele w zakresie działań podejmowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy, do których należało m.in. zwiększenie ilości ludzi objętych aktywnymi formami przeciwdziałania bezrobociu. Według stanu na 31.12.1995 r. w Przemyskiem zarejestrowanych było 34 tys. 224 osoby bezrobotne, w tym 14 tys. 639 bez prawa do pobierania zasiłku.

**(d)**

# Interpol w Przemyślu

**Zbrodnie, ściganie przestępców i działalność policji kryminalnej mają charakter, jeśli nie tajemniczy, to przynajmniej niecodzienny i chyba dlatego tematy te po odpowiedniej „obróbce" w mediach, literaturze czy filmie nabierają posmaku sensacji i stają się towarem numer 1. Przy okazji tworzą się mity, które często bardzo daleko odbiegają od rzeczywistości. Takim przykładem jest chociażby Interpol, o której to organizacji słyszał chyba każdy.**

Najczęściej Interpol kojarzy się z superpolicją, zatrudniającą superagentów, którzy przemieszczając się błyskawicznie po całym świecie, w filmowym stylu neutralizują groźnych przestępców. Jednak wśród zdjęć funkcjonariuszy (licznie zamieszczonych w biuletynie wewnętrznym tej organizacji) na próżno szukać postaci, wyglądających jak legendarny James Bond. Większość z nich bardziej przypomina urzędników lub księgowych z banku niż funkcjonariuszy Interpolu, jak nieoficjalnie (umownie) nazywa się Międzynarodową Organizację Policji Kryminalnej (po angielsku International Criminal Police Organization, a po francusku Organization Internationale de Police Criminalle – pierwsze litery tych nazw wpisane są w godło Interpolu).

W 1923 roku z inicjatywy dr. Johanesa Schobera, szefa wiedeńskiej policji (byłego kanclerza Austrii) odbył się w Wiedniu zjazd przedstawicieli policji z 20 krajów (w tym z Polski). W czasie obrad zapadła decyzja o utworzeniu Międzynarodowej Komisji Policji Kryminalnej (nazwa Interpol pojawiła się znacznie później), której zasadniczym celem była wszechstronna wymiana informacji o przestępcach, grasujących na terenie Europy. Już wtedy podkreślano szczególnie mocno, że nowa organizacja zajmować się będzie wyłącznie zbrodnią pospolitą, nie interweniując w sprawy o zabarwieniu politycznym, rasowym czy religijnym.

### Bank przestępców

Interpol to przede wszystkim gigantyczny bank informacji. Oprócz danych o przestępcach w komputerowym archiwum znajdują się niezliczone, na bieżąco odnawiane informacje, dotyczące samej techniki dokonywania przestępstw lub przedmiotów i okoliczności związanych ze zbrodnią. Nie chodzi w tym wypadku o statystykę, lecz wiedza ta pomoga w planowaniu akcji przeciw określonym tendencjom w świecie zbrodni i jest bardzo skuteczną bronią w walce z międzynarodowymi środowiskami przestępczymi. Na przykład w Interpolu zarejestrowane są wszystkie poważniejsze zbrodnie na tle zboczeń seksualnych. Dane te gromadzone według pewnej typologii przydają się wtedy, gdy w jakimś kraju pojawia się wampir. W tym największym policyjnym banku danych są wszystkie możliwe typy i rodzaje zbrodni, jakie popełniono na świecie w czasie ponad 70 lat, a w tej dziedzinie ludzkiej działalności pomysłowość nie zna żadnych granic. Znajdują się tam również zbrodnie nie popełnione, a jedynie wymyślone na użytek literatury czy filmu, doświadczenie uczy, że przestępcy bardzo często „inspirują" się.

Znak (herb) Interpolu. Litery umieszczone po lewej i prawej stronie miecza oznaczają angielskie i francuskie skróty pełnej nazwy.

Odznaki współpracujących z nami policji od lewej: włoska, duńska i szwedzka.

Co roku na całym świecie przepada bez wieści kilka milionów ludzi. W ich odnalezieniu również pomaga Interpol. Istnieją sławne fiches de recherche (karty poszukiwań, wydawane w trzech kolorach w zależności od spraw: karty niebieskie dotyczą informacji o osobach podejrzanych o przynależność do świata przestępczego, karty zielone zawierają dane o poszukiwanych, niekoniecznie przestępcach, karty czerwone to nakazy aresztowania i ekstradycji poszukiwanych przestępców. Innym przykładem zastosowania informacji w walce z przestępstwem są tzw. listy gończe przedmiotów, dotyczące najczęściej dzieł sztuki. System przepływu informacji sprawia, że wiadomość o kradzieży cennego przedmiotu, wraz z jego dokładnym opisem i zdjęciem w krótkim czasie trafia do wielu punktów na całym świecie, co skutecznie blokuje próby sprzedaży. Podobnie dzieje się w wypadku, nasilających się w ostatnich latach, kradzieży samochodów. Przykładów świadczących o przydatności tej instytucji jest wiele, a wszystkie dowodzą, że w bezwzględnej walce dobra ze złem informacja (intelekt) jest bronią skuteczniejszą niż rewolwer w ręku supersprawnego agenta.

### Interpol w Przemyślu

We wrześniu 1990 roku Polska została przyjęta do Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej, która liczy obecnie 154 członków. Koordynatorem działań w Polsce jest Krajowe Biuro Interpolu, któremu podlegają wyznaczeni policjanci w jednostkach terenowych. Najczęściej są to doświadczeni oficerowie-szefowie wydziałów kryminalnych. W Komendzie Wojewódzkiej w Przemyślu jedynym upoważnionym do współpracy z Interpolem jest naczelnik wydziału kryminalnego nadk. Marek Rzepka, któremu asystuje st. sierż. Barbara Szczurek. Przez ich ręce przechodzą wszystkie dokumenty z pieczątką Interpolu. W tamtym roku było ich ponad 2 tysiące. Zdecydowana część zleceń, bo tak nazywają się dokumenty trafiające do Przemyśla z centrali, dotyczyła skradzionych za granicą samochodów, dużo też było spraw związanych z zaginięciem osób. Na przykład mieszkaniec Lubaczowa wyjechał do Włoch i ślad po nim zaginął. Dopiero działania podjęte przez Interpol pozwoliły ustalić, że nieznany mężczyzna, którego zwłoki znaleziono we Włoszech i mieszkaniec Lubaczowa to ta sama osoba. Niejako przy okazji wyszło na jaw zabójstwo. Przed dwoma laty pisaliśmy w *ŻP* o praktykach, polegających na wywozie dziewcząt i kobiet do krajów zachodnich i zatrudniania ich w domach publicznych. Sprawą tą również zajmował się Interpol i niedawno w Belgii aresztowano kilka osób zajmujących się handlem żywym towarem.

Stały kontakt z centralą i informacje płynące z Głównego Biura Interpolu, które ma swoją siedzibę w Lyonie sprawiają, że przemyscy policjanci znają twarze groźnych międzynarodowych przestępców, co w przygranicznym mieście jest niesłychanie ważne. Udział Polski w tym systemie policyjnym niesie korzyści, ale także rodzi wiele dodatkowych obowiązków, tym bardziej, że otwarcie granic i ogromna migracja ludności pociąga za sobą coraz większe zagrożenie.

**Jacek SZWIC**

Za tydzień historia „genialnego" fałszerza pieniędzy, działającego we Francji Polaka **inż. Czesława Bojarskiego**

Komar, osa, szerszeń i... pałka wielofunkcyjna

# Szkolone czworonogi

**Obowiązujące od niedawna przepisy wprowadzają nowe ułatwienia w pracy polskiej policji.**

Stróże prawa mogą obecnie używać specjalnie przeszkolnych psów bez kagańców oraz (sic!) pałki wielofunkcyjnej. Do służbowych pistoletów oprócz ostrej amunicji trafiły zaś tzw. miotacze nie penetrujące, tzn. komar, osa i szerszeń.

Policyjne czworonogi bez kagańców pojawią się na ulicach miast dopiero za jakiś czas. Wcześniej muszą przejść gruntowne przeszkolenie. Tresowane metodą angielską – na posłuszeństwo (dotychczas na agresję) – będą atakować wyłącznie na wyraźną komendę bądź znak swego opiekuna. Ich zadaniem będzie tylko obezwładnienie przestępcy. Zdaniem policji, psy tak wyszkolone lepiej nadają się do służby. A jako jeden ze środków przymusu mogą być użyte w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia. Dzięki znowelizowanemu przez rząd rozporządzeniu gumowa policyjna „laga" zostanie wyparta przez pałkę wielofunkcyjną – Tonfę. Wykonana z drewna bądź metalu, przyobleczona sztucznym tworzywem, z poprzecznym uchwytem ma służyć do unieszkodliwiania przeciwnika, blokować zadawane przez niego ciosy. Przy jej pomocy funkcjonariusz może zasłonić się przed uderzeniem oraz stosować wyuczone chwyty. Takie popisy z użyciem Tonfy mogliśmy dotychczas zobaczyć tylko na zagranicznych filmach. Rozporządzenie mówi jednocześnie, że policjant nie może uderzyć obywatela w głowę, brzuch i szyję, a także w pozostałe nieumięśnione i szczególnie wrażliwe części ciała. Ostatnią nowością są spłaszczające się pociski o swojsko brzmiących nazwach: komar, osa i szerszeń, które nie przebijają skóry. Każdy pocisk pokryty jest sztucznym tworzywem odpadającym po wystrzeleniu. W jego wnętrzu znajduje się wypełniony drobnym śrutem woreczek, który w momencie zetknięcia się z ciałem ulega rozpadowi. Różna jest siła uderzenia wymienionych pocisków, podobnie jak ukąszenie owadów, od jakich biorą swoje nazwy. Ich wprowadzenie ma na celu zapewnienie interweniującemu funkcjonariuszowi większej możliwości wyboru. Na użycie ostrej amunicji może zdecydować się w ostateczności.

**(d)**

Dariusz DELMANOWICZ

Tylko specjalnie wyszkolone czworonogi pojawią się na ulicach bez kagańców.

**UWAGA MIESZKANKI GMINY KRZYWCZA!**

Wojewódzka Przychodnia Onkologiczna
oraz Polski Komitet Zwalczania Raka w Przemyślu
zaprasza 11.02.1996 r.
(niedziela)
od godz. 10.00 – 14.00 na badanie profilaktyczne sutka pod kątem schorzeń nowotworowych.
Miejscem badań będzie Gminny Osrodek Zdrowia w Krzywczy.

211

TYDZIEŃ z **THOMSON**-em
w sklepach firmy **VIDEO TOMEX 2**

• *bonifikaty* • *niespodzianki* •
• *30 kaset do wypożyczenia gratis* •

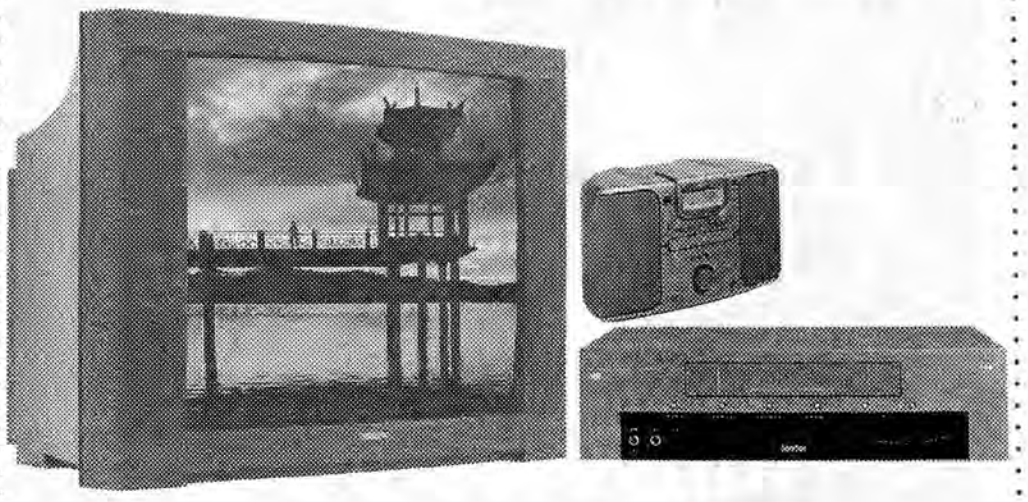

**W dniach 7-14 lutego 1996 r. w sklepach firmy VIDEO TOMEX 2**
• ul. Asnyka 6, tel. 788478, 782858 • ul. Sowińskiego 3, tel. 783510

247

# Integracja na Zamku

**Trzy godziny oczekiwali fani muzyki na koncert zespołów Alians, Hitmen 3 i The Ukrainians. Mimo poślizgu ich występ był naprawdę dużym wydarzeniem.**

Na godzinę 17.30 zaplanowana była konferencja prasowa z udziałem zespołów występujących podczas tego wieczoru. Przedstawiciele prasy smętnie snuli się po zamku czekając na muzyków. A zebrało się ich naprawdę sporo: gazety, radio, telewizja – wszystkich około 20 osób. W końcu koncert zespołu „The Ukrainians" w Przemyślu zapowiadał nie lada atrakcje i to nie tylko natury muzycznej. Niestety, o wyznaczonej porze żadna z grup jeszcze nie przyjechała do Przemyśla. Organizujący koncert **Mariusz Sidor** nerwowo wyglądał przez okno. Po jakimś czasie nadjechał samochód ze sprzętem. Przywiózł też informację, że autobus wiozący zespoły „rozkraczył" się gdzieś w okolicy Łańcuta.

A tymczasem przed wejściem zgromadził się już tłum. Ludzie chcieli wejść do zamku, bo oczekiwanie na świeżym powietrzu akurat w tym dniu nie mogło im wyjść na zdrowie (-5 stopni). Wreszcie około 18 zostali wpuszczeni do hallu. Wśród oczekujących na koncert widziało się tradycyjnych uczestników takich imprez (kolorowe włosy, kolczyki, itp.), ale też całkiem poważnych dorosłych ludzi, którzy z rockiem niewiele mieli dotychczas wspólnego. Koncert był także imprezą zorganizowaną w intencji integracji młodych Polaków i Ukraińców w naszym mieście, zaś dochód z niego przeznaczono na kupno respiratora dla oddziału chirurgii dziecięcej szpitala wojewódzkiego w Przemyślu. Stąd też obecność wiceprezydenta **Andrzeja Makiela**.

Wszyscy – i prasa i publiczność – zostali wystawieni na wielką próbę. Niektórzy nie wytrzymali długiego oczekiwania, ale ci którzy zostali nie zawiedli się. Najpierw co prawda mieli okazję podziwiać próby wszystkich zespołów po kolei, ale wreszcie o 21 koncert się zaczął.

### Latający akordeon

Na pierwszy ogień poszedł przemyski zespół Kontrofensywa. Chłopaki wyszły na scenę w momencie, gdy zirytowanie publiczności sięgało zenitu. Kiedy ich ustawianie się na scenie trwało kilka chwil z widowni i zza kulis rozległy się zachęcające okrzyki: – *Grać, k..., grać!* Z różnych względów ani członkowie Kontrofensywy, ani publiczność nie mogą tego występu uznać za udany.

Zaraz potem na scenie pojawili się bardzo młodzi muzycy ALIANSU. Ich koncert to spora dawka ostrej punkowej muzyki, okraszonej brzmieniami akordeonu i trąbki. Na scenie i pod sceną zaczęło się szaleństwo. Nie był to jednak chaos – w utworach i aranżacjach Aliansu jest coś naprawdę frapującego i niesamowitego. O ile przeżyją, bo wyczyny skaczącego po scenie szalonego akordeonisty mogą ich pozbawić zdrowia i życia.

Dariusz DELMANOWICZ

Po chwili zaczął się występ fińskiej HITMEN 3. Trzech, nie takich młodych już rockmenów, zagrało bardzo przyzwoicie radosnego i ostrego punka. Bardzo mocno nawiązywali do tradycji z lat 70., do Sex Pistols czy Buzzcocks, ale mimo to ich muzyka mogła się podobać. Muzycy jednak byli śmiertelnie zmęczeni i widać było, że raczej marzą o zejściu ze sceny. Nic dziwnego, tego dnia odbyli wykańczającą podróż.

### Ambasador mimo woli

W tym też czasie udało mi się porozmawiać z **Peterem Solovką**, liderem THE UKRAINIANS. Okazał się bardzo miłym, obytym, inteligentnym człowiekiem, trochę nie pasującym do wizerunku byłego punkowca.

– *Niektórzy ludzie myślą o nas jako o ambasadorach ukraińskiej kultury* – mówił. – *Uważają to, co robimy za rodzaj misji. Bo jest wielu wykonawców ludowej muzyki ukraińskiej, ale grają ją raczej tradycyjnie. My pokazujemy, że ta kultura żyje, jest inspirująca. Słucha nas wielu ludzi w Europie, nawet w Japonii. Jednak, gdy mnie pytają o sytuację ekonomiczną czy polityczną Ukrainy, niewiele mogę na ten temat powiedzieć; jestem po prostu muzykiem.*

*Ale też wiem co nieco o tutejszych problemach. Znam historię obu narodów. Te kilkaset lat naprawdę tragicznej historii, pełnych nieporozumień. Teraz, po upadku ZSRR, wiele państw poczuło się naprawdę wolnymi. Pragną bezpieczeństwa i dobrobytu, a winę za swe niepowodzenia zwalają na inne narody. Stąd bierze się nacjonalizm. Rozumiem mechanizm jego powstawania, ale i tak uważam, że to g...*

Zapytany o muzykę Peter powiedział: – *Wszyscy nas pytają o „muzyczne wpływy". My po prostu słuchamy całej muzyki, jest to wielki kolaż, który jakoś na nas oddziaływuje. Ja przeważnie słucham słowiańskiego folka, polskiego niestety nie znam... Interesuje mnie taneczność muzyki, ekspresja. Dlatego czegoś ciekawego doszukuję się w rapie czy nawet w techno. Nasza muzyka zmienia się powoli. Może kiedyś pojawi się w niej coś nowego. Teraz ludzie oczekują od nas tego, co właśnie gramy. A gramy przecież dla nich.*

No i rzeczywiście zagrali.

### Muzyka ponad wszystko

Peter i jego koledzy wyszli na scenę dopiero ok. 22.30. Mimo późnej pory publiczność wiernie na nich czekała. THE UKRAINIANS zaczęli grać i pod sceną się zakotłowało. Młodzi fani szaleli do porywającej, rytmicznej muzyki. Wyskakiwali na scenę, by dać się z niej zrzucić ochroniarzom. Wszyscy bawili się doskonale. Wyglądali też na nieźle „zintegrowanych", bo nie miało tu najmniejszego znaczenia, kiedy kto obchodzi święta, ani po jakiemu mówi w domu. Muzyka była ponad tym. Chóralnie odśpiewywano tradycyjne piosenki ludowe, a zespół podgrzewał atmosferę punkową ekspresją wykonania. Na scenie najważniejsze były dwie osoby: **Len Liggins** (śpiewający po ukraińsku, a zapowiadający po polsku Anglik, absolwent filologii słowiańskiej), stojący nieruchomo na środku sceny i szalejący **Peter Solowvka**, z którego aż tryskała energia i radość grania. Ich występ trwał godzinę, a zakończyły go chóralnie odśpiewane na bis „Oj, dewczyno".

Po koncercie wszyscy byli raczej zadowoleni. Nie pamiętali już o zmarnowanych 3 godzinach. Aby wynagrodzić długie oczekiwanie, muzycy dali z siebie wszystko. Dał z siebie wszystko też organizator koncertu – Mariusz Sidor, który był wszędzie i chciał jak najlepiej. Niestety, zawiódł organizator całej trasy – Wydawnictwo KOKA, które było odpowiedzialne za przywiezienie zespołów. Poza tym wszyscy się starali i dla nich wszystkich wielkie dzięki (dla Beaty, Halinki, Piotra, Przemka i innych).

**Andrzej JUSZCZYK**

Organizatorzy składają podziękowania dla wojewody przemyskiego **Stanisława Bajdy** za zgodę na zorganizowanie koncertu w sali Zamku Kazimierzowskiego. Podziękowania też dla **dyr. Chrzanowskiego** i **dyr. Czarskiego**.

# Udany debiut

**Jakby nie dość było tego, że w MKK Niedźwiadek muzyki jest pod dostatkiem, to jeszcze najnowsza wystawa w działającej tam White Photo Gallery nosi tytuł „Muzyka na żywo".**

Opowiadanie o krainie dźwięków za pomocą języka ograniczonego do dwóch wymiarów i kilkudziesięciu odcieni szarości jest bardzo trudne, ale nie niemożliwe. Udowodnił to autor wystawy **Jacek Rachfał** (na co dzień nauczyciel j. angielskiego), prezentując portrety ludzi z muzycznego Olimpu. Stosowane przez niego ciasne kadry, ostre cięcia i zbliżenia twarzy sprawiają, że ta fotograficzna opowieść o muzyce nie ogranicza się tylko i wyłącznie do wykonawców, ale przecież fotografia to nic innego, jak ograniczony kadrem wycinek rzeczywistości. Cała sztuka polega na tym, by zdecydować się i wybrać ten jeden najwłaściwszy fragment otaczającego nas świata, a następnie pokonując techniczne bariery, stworzyć obraz, za pomocą którego odbiorca dowie się – „co autor miał na myśli".

Stojąc przed zdjęciami Jacka Rachfała nikt nie powinien mieć wątpliwości co do intencji autora.

Jacek wiedząc do czego służy aparat, „na żywo" portretuje wykonawców i robi to w taki sposób, że koncertowi bywalcy, fani jazzu i innych gatunków mogą zobaczyć w pełnym zbliżeniu (co nie jest możliwe w czasie koncertu) gesty, grymasy i mimikę uwielbianych przez siebie muzyków. Wypada tylko pogratulować Jackowi udanego debiutu.

**Jacek SZWIC**

Restauracja „EMS"
Przemyśl, ul. Bielskiego 91
tel. 799-495
zaprasza
na ostatni bal karnawału
w dniu 17 lutego 1996 r.
początek o godz. 20.00
cena 45 zł od osoby.
Sprzedaż kart i informacje na miejscu.
238

Biuro Podróży „SAMAJ"
ul. Franciszkańska 2
37-700 Przemyśl
tel./fax (0-10) 78-79-26
Oferta specjalna
TUNEZJA
24.02-01.03 br.
JEEP SAFARI
3 dni + 4 dni hotel****
wyżywienie i przelot
W-wa – Tunezja – W-wa
Cena 999 zł
Zapraszamy do naszego biura
od 9.00 do 18.00
Nie przegap takiej okazji.
250

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531
PROREK art
REKLAMA
W KAŻDYM WYMIARZE
60

jeszcze tylko 10 dni
do balu charytatywnego,
na którym wystąpi
Orkiestra
Glenna Millera
Zaproszenia
są do nabycia
w Wydziale Kultury UM
w Przemyślu, Rynek 20.
Cena zaproszenia dla
dwóch osób – 200 zł!
Ilość miejsc ograniczona!
251

# Nie uprawiam agitki

**Rozmowa z satyrykiem Krzysztofem Daukszewiczem**

**Czy to Pan polubił Przemyśl, czy ludzie w Przemyślu polubili Pana? Bywa Pan tutaj dość często.**

– Mam dużo zaprzyjaźnionych miast, do których wracam w pewnym cyklu, mniej więcej rocznym. Przyjeżdżam z na tyle nowym repertuarem, że mogę spokojnie ludziom spojrzeć w oczy. To jest etyka zawodowa z mojej strony. Jest tutaj grono ludzi zaprzyjaźnionych, dzięki którym te koncerty mają bardzo przyjemną poprzeczkę.

**Podróże po kraju przynoszą Panu jakieś korzyści, poza finansowymi?**

– Jestem satyrykiem, który bardziej słucha niż mówi. Ja nie jestem człowiekiem zabawowym i wolę np. posłuchać jakiejś opowiastki, którą zamieszczę później w opowiadaniu, spożytkuję na scenie. Mam paru w Polsce takich, że tak powiem informatorów, od których dowiem się czegoś nowego. Poza tym jest człowiekowi mało, kiedy jedzie 400 km i czeka na niego 200 osób. Jest to jakby dowartościowanie samego siebie. Tutaj jest serdeczność od samego początku. Po drugie, prowincja w tej chwili to sposób myślenia, a nie miejsce, gdzie się mieszka. Telewizja satelitarna, możliwość komunikowania się w każdej sekundzie z każdym miejscem na świecie powoduje, że albo ktoś jest zaściankowy, albo nie.

**Satyrycy też ludzie i mają poglądy polityczne. Czy może Pan zdradzić swoje?**

– Nie mogę zdradzić swoich absolutnie. Za każdym razem, kiedy trwa kampania wyborcza, ktoś chce mnie wrobić, wykorzystać po swojej stronie. Świadomie nie zaprzyjaźniam się z politykami, aby później nie mieć powodu do skrępowania, kiedy będę mówił ze sceny. Nie cierpię tego. Ostatnio na moich koncertach było tak, jakby się na mnie uwzięli. W Gdańsku było całe prezydium Solidarności, w Lublinie cały tamtejszy KPN. Nie oszczędzałem ich, szczególnie, kiedy zobaczyłem ze sceny Krzaklewskiego. Nawet zapytałem w Gdańsku, dlaczego przyszli, a oni odpowiedzieli, że jestem jedynym, który nie zdradził ideałów Solidarności. Komplement przedziwny, bo ja nigdy nie należałem do Solidarności, choć identyfikowałem się z samym ruchem. To wcale nie żart, kiedy mówię ze sceny, że za komuny to i Solidarność była lepsza. Ludzie wówczas zostawili swoje interesy w szafach i byli idealistami, pięknymi Polakami. Wiele razy był na moich koncertach marszałek Adam Struzik, jeszcze wcześniej, kiedy był lekarzem. Często rozmawialiśmy. Powiedział mi, że na moich koncertach politycy czują się bezpiecznie. Nikogo nie obrażam, przynajmniej staram się. Śmieję się, bo takie jest moje prawo satyryka. Nie mówię, że ktoś jest głupi, że partia jest głupia, Żydzi do gazu, a komunistów rozstrzelać. Nie uprawiam agitki, po prostu staram się nie przekraczać granic dobrego smaku.

**Jaki polityk ustanowił absolutny rekord jako bohater pańskich dowcipów?**

– To był prezydent Wałęsa. W tej chwili już nie, bo zszedł ze sceny. Mam paru polityków, których nie ruszam, np. Józefa Zycha. Nie miałbym podstaw ani powodu, aby się z niego śmiać. Jest to autorytet. Nie daje politycznie plamy. Każdy żart o nim byłby nieprawdziwy.

Kiedy odszedł prezydent Wałęsa byłem jedynym chyba satyrykiem, który napisał wierszyk o jego przywarach i zaletach. Kończył się on tym, że mimo wszystko zdejmuję przed nim kapelusz, bo jest to jakaś postać w naszym życiu, przed którą się trzeba ukłonić. Nie śmieję się w każdym razie do końca.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiała**
**Łucja WISZLAŃSKA**

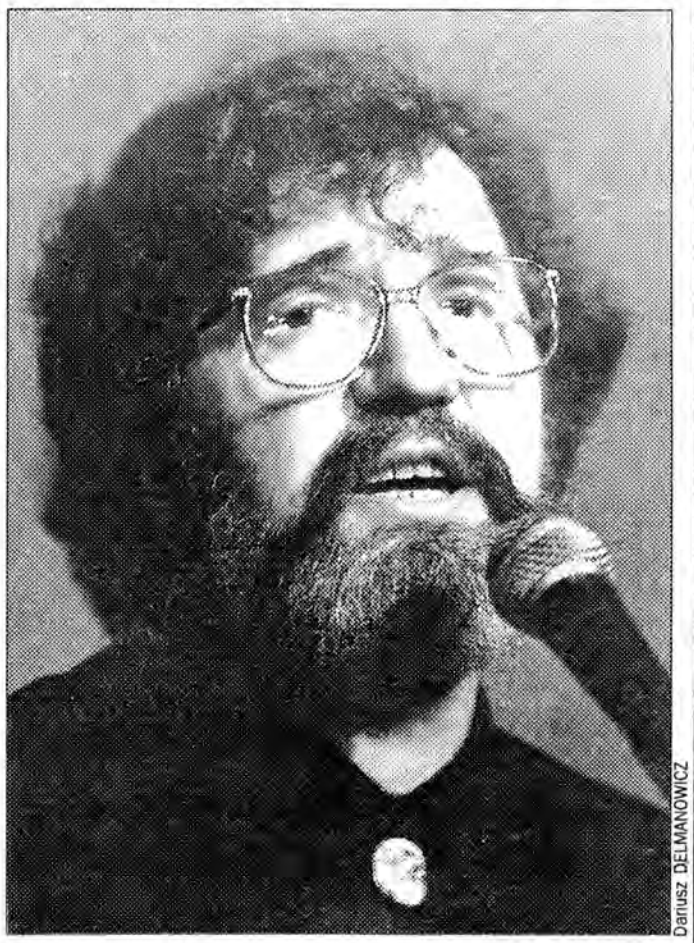

Dariusz DELMANOWICZ

# Wielka gra

**Kazimierz Więch z Przemyśla jest inżynierem transportu. Na co dzień pracuje na przemyskiej PKP, ale jego pasją już od trzydziestu lat jest „Wielka gra". Dzisiaj nie potrafi wyliczyć tematów, w których startował, ani wszystkich wygranych.**

Dariusz DELMANOWICZ

Pierwszy raz wziął udział w eliminacjach przez przypadek. – *Właściwie z powodu zakładu* – wspomina z uśmiechem. – *Oglądaliśmy z kolegami teleturniej. Któryś z uczestników nie odpowiedział na pytanie, a było bardzo proste. Ja w każdym razie wiedziałem. Znajomi zaczęli żartować „jak jesteś taki mądry, to startuj!..". No i założyłem się, że wystartuję...*

Pan Kazimierz interesuje się głównie geografią. Od pierwszej lekcji w szkole podstawowej. Jest wzrokowcem – mapy, jak twierdzi, ma przed oczami. Pierwszy temat pamięta do dziś: Geografia Europy. Najtrudniejsze pytanie brzmiało: „Nad jaką rzeką leży Madryt?". Odpowiedź znał tylko on (Manzonares). Główna wygrana wynosiła 25 tys. zł. Wtedy, przed trzydziestu laty, można było za to kupić „junaka" albo „emzetkę". Kazimierz Więch odpadł przy stawce 12 tysięcy. Na pocieszenie otrzymał 640 zł.

Przygotowania do eliminacji w przypadku geografa wzrokowca nie są trudne. Mapy i podręczniki pan Kazimierz zbiera, jak twierdzi, od zawsze. Korzysta też z czytelni i bibliotek.

## Nie wkuwa na pamięć

– *Najważniejsze, to wchłonąć mapę „do oczu". Korzystam też ze zdjęć i slajdów. Dużo czytam, ale startując do konkretnego tematu nie uczę się więcej niż 2, 3 dni przed eliminacjami. Przed programem siedzę około tygodnia. To wystarczy.*

Kamery i przed laty, i dziś, mimo wielu wystąpień, wpływają na niego deprymująco. – *Tremę ma się zawsze. Skąd się to bierze? Mam świadomość, że ktoś mnie ogląda, ocenia. To krępuje. Program emitowany jest przecież na całą Polskę.*

Poza geografią Kazimierz Więch specjalizuje się też w kilku innych dziedzinach. – *Jestem matematykiem, historykiem też, zwłaszcza Polski okresu międzywojennego. Ale w takich tematach jeszcze nie startowałem. Tylko z geografii: geografia Europy, geografia Polski, geografia krajów śródziemnomorskich, nadbałtyckich, naddunajskich, tropikalnych...*

Startował też „z gór", ale do nich, jak twierdzi, ma pecha. – *W górach zawsze przepadałem.*

Z podstawówki pamięta nazwiska dwóch pań od geografii: Michalskiej i Partyki. To one zaraziły małego Kazika miłością do przedmiotu. Jako nastolatek nigdy jednak nie marzył o podróżach, rejsach, zwiedzaniu świata. – *Po co? Nie odczuwam takiej potrzeby. Przecież ja to wszystko mam przed oczami. Widzę świat na slajdach i zdjęciach. I nigdzie, poza Pragą i Dreznem, nie byłem. Wyobraźnia wystarczy.*

Gdyby jednak ktoś zafundował mu wycieczkę, wybrałby się do Egiptu, żeby na własne oczy zobaczyć piramidy.

Ze skompletowaniem materiałów do nauki nie ma problemów. – *Trudności są innego rodzaju. Każde wydawnictwo ma inne dane, często sprzeczne, wykluczające się. Wtedy trzeba się nieźle nagłówkować, żeby ustalić te prawdziwe.*

Podczas eliminacji ściąganie i podpowiadanie nie jest możliwe. On w każdym razie

**nigdy nie ściąga.**

Nigdy też nie dodaje sobie animuszu alkoholem, choć widział i takich, którzy dla kurażu opróżniali przed programem półlitrówkę. – *„Dla kurażu" to ja wożę z sobą żonę albo córkę. Zawsze raźniej.*

Za kilka dni, dokładnie 10 lutego ok. godziny 16, telewizyjna „dwójka" pokaże ostatni program, w którym pan Kazimierz brał udział. Brał i wygrał główną nagrodę. Tym razem temat brzmiał: Geografia Alp, a wygrana wynosiła 200 milionów. Na rękę, po odjęciu podatku, zwycięzca dostał 180. Rozparcelowaniem tej kwoty zajęła się jednak pani Więchowa: – *Nie mam głowy do zakupów. Żona kupiła telewizor, 28-calowego „Philipsa", wersalkę, kuchenkę mikrofalową i magnetowid. Resztę wpłaciła na książeczkę.*

Mąż wziął sobie tylko 6 milionów, coś w rodzaju kieszonkowego. – *Nie potrafię wydawać pieniędzy, nie potrafię nic kupić, nawet pasty do zębów. Nie mam do tego głowy.*

I w przypadku ostatniego programu, i przy poprzednich Kazimierza Więcha dopingowali koledzy z pracy. Zawistnych czy zazdrosnych – jak twierdzi – nie spotkał. – *Raczej pomagają, przepytują i trzymają kciuki. Rodzina też.*

Jeśli wygrywa, odczuwa przede wszystkim ulgę. Uczestnictwo w „Wielkiej grze" wiąże się z silnym napięciem, zdenerwowaniem. Pan Kazimierz wie, że ogląda go rodzinna Żurawica, Przemyśl, cała Polska. Noce przed występem w telewizji z reguły miewa bezsenne. Dlatego pierwszym uczuciem, jakie pojawia się po wygraniu, jest ogromna ulga. – *Prawdę mówiąc, ja jestem raptus, choleryk. Denerwuję się. I kiedy wygram, wcale nie skaczę z radości. Cieszę się, owszem, ale przede wszystkim jestem spokojny. Wreszcie spokojny.*

**Gdy przegrywa**
**nie rwie włosów z głowy**

Czeka, tak jak w przypadku tematu „geografia Polski", z którego przed kilku laty odpadł. Jeśli zagadnienie wróci, pan Kazimierz spróbuje zmierzyć się z nim ponownie. A temat, który „zadałby" sobie sam? Oczywiście historia Polski międzywojennej – temat marzenie: – *Czekam z niecierpliwością. Jak tylko się pojawi, wystartuję.*

Wiek, a raczej upływ lat, nie jest dla niego żadną przeszkodą. Nie zgadza się z poglądem, że łatwiej i szybciej chłonie się wiedzę za młodu. Dziś nauka nie sprawia mu większej trudności niż przed trzydziestu laty. Wręcz przeciwnie. Ma już doświadczenie i praktykę „gracza". Było nie było – ma niezły staż. I fuksa, jak mówi, kiedy opowiada o swojej przygodzie.

**Olga HRYŃKIW**

# Sprejowcy

**Pokrywanie murów własnym pomysłem graficznym, oryginalną stylistyką doprowadziło w latach 80. do rozwoju tzw. „nowej ekspresji" w USA. Europejscy graffiti końca lat 60. traktowali swoje napisy na murach jako komunikaty o treści politycznej.**

Działalność tej podkultury w Polsce datuje się od połowy lat osiemdziesiątych. Rodzimi twórcy graffiti, zwani sprejowcami, nie reprezentują jeszcze wspomnianych wyżej walorów artystycznych, w większości jest to zwykłe bazgranie po murach, a treści tej twórczości są różnorodne: polityczne, ekologiczne, seks, narkotyki, muzyka rockowa, wulgaryzmy. Próbowano temu zjawisku zapobiec w 1989 r. w Warszawie, stawiając przy ul. Świętokrzyskiej duży ekran z napisem „Zamiast na ścianie, pisz na ekranie". Na ekranie ktoś namalował wielkiego fallusa i podpisał „organ władzy". Nie należy również zapominać, że rozwój polskich graffiti jest ściśle związany z rozwojem rozmaitych subkultur młodzieżowych i wzajemnych stosunków panujących między nimi. W przejściu podziemnym dworca PKP w Krakowie widnieje napis „Wy krakowskie sukinsyny jeszcze wam dopierdolimy". W tym wypadku idzie o kibiców Cracovii, z którymi szalikowcy i skini toczą „walki" przy okazji meczów piłkarskich.

Napis „skin OK" świadczy o tym, że został napisany przez skinów, aby zaznaczyć ich obecność w naszym mieście. „Cyganie do gazu" – też robota skinów, ponieważ walczą oni z Żydami, Cyganami, Afrykanami i oczywiście punkami. „Zabić skina sk..." – to mógł napisać tylko punk, największy ich wróg. Są jeszcze napisy typu: „miss polonia na prezydenta", „Solidarność, Socjalizm – nie, wypaczenia – tak", „Kocham Asię".

**TM**

## „Świst, ty mnie wkurzasz..."

(...) Pani redaktor Olga Hryńkiw, autorka artykułu „Przepraszam, czy tu biją?" zamieszczonego w Życiu Przemyskim (nr 4 z 24 stycznia 1996 r.) (...) zainteresowała się sprawą podobno bardzo krzywdzonego przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej w Muninie chłopca, Krzysztofa Śwista, będącego uczniem tej placówki od listopada 1994 roku. (...)

My, nauczyciele oraz przedstawiciele Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Muninie jesteśmy oburzeni postawą pani redaktor, która tak zręcznie podparła się wypowiedziami rodziców Krzysia, iż z całej sprawy powstał swoisty horror. Nie pokusiła się ona jednak o sprawdzenie prawdziwości tych wypowiedzi, o rozmowę chociażby:

– z nauczycielką dyżurującą, która była świadkiem i czynnym uczestnikiem zajścia, kiedy to pan Świst na szkolnym korytarzu kopniakami „wymierzał sprawiedliwość" jednemu z uczniów, wykrzykując: „Ja cię zabiję". Nauczycielka ta, stanąwszy w obronie dziecka, tylko przypadkiem uniknęła uderzenia;

– z rodzicami skopanego dziecka (czy w zaistniałych okolicznościach puszczą ten incydent płazem?);

– z nauczycielką, która – jak cytuje pani redaktor – miała powiedzieć: „Świst, ty mnie wkurzasz". W związku z tą wypowiedzią nasuwa się pytanie, czy pani redaktor usłyszała te słowa od ucznia, czy zrodziły się one w umyśle rodziców i przelane zostały na papier przez skrupulatną dziennikarkę;

– z wychowawczynią Krzysztofa Śwista, która rzekomo stwierdziła: „Jak byś się nie zaczynał, to by cię nie bili";

– z klasą, która podobno „nabrała wody w usta" i nie chce mówić. Skąd pani o tym wie? Przecież nie próbowała pani (mimo próśb dyrektora) nawiązać z uczniami kontaktu;

– z uczennicą, której pan Świst zajechał drogę samochodem i groził jej.

Nawiązując zaś do pytania postawionego w tytule artykułu: „Przepraszam, czy tu biją?" odpowiadamy. Tak. Biją! Nieodpowiedzialna, niekompetentna lub niedoinformowana pani redaktor (a może właściwe są jej wszystkie te cechy?) sygnalizowanym artykułem bije w nauczycieli Szkoły Podstawowej w Muninie oraz w społeczność Muniny – rodziców i uczniów. Bije w kuratorium, gdzie „interwencje nie odniosły skutku". Cięgi za sprawą tegoż artykułu otrzymał również, jak sądzimy zupełnie niepotrzebnie, sam Krzysiek Świst. Pani redaktor raczyła przecież poinformować nie tylko środowisko Muniny, ale i okoliczne szkoły, że został on „kopnięty w...". Trochę za dużo tych pokrzywdzonych jak na jeden nieobiektywny artykuł.

Pani redaktor! Obrzucanie błotem jest dzisiaj w modzie, może coś się przyklei. Chyba do tego zmierzał pani artykuł. Miał też zapewne przynieść pani tytuł obrońcy uciśnionych... Życzymy, żeby tak się stało, ale bez bezpodstawnych insynuacji pod czyimkolwiek adresem. (...)

My, niżej podpisani, potwierdzamy w całej rozciągłości zdanie dyrektora szkoły mgr. Władysława Brzyskiego: „Problemu z uczniem nie ma. Jeśli jest, to właśnie z rodzicami". Teraz również z niekompetentną i goniącą za sławą panią redaktor Hryńkiw.

**Z poważaniem**
**Dyrekcja**
**Grono Pedagogiczne**
**Rada Rodziców**
**Szkoły Podstawowej**
**w Muninie**
**Dyrektor szkoły**
**mgr Władysław Brzyski**
**Pod listem figuruje 50 nazwisk.**

## POCZTA

### Szanowni Państwo!

Uderz w stół, a nożyce się odezwą – głosi ludowe porzekadło. Wasza natychmiastowa reakcja utwierdza mnie w przekonaniu, że artykuł „Przepraszam, czy tu biją?" porusza problem bolesny i obecny w wielu szkołach. Siłą rzeczy tekst, o którym mowa, sygnalizuje go bardzo powierzchownie – cała prawda, wstydliwa przecież i niechlubna, kryje się poza zasięgiem dziennikarskich piór. Być może dlatego artykuł odebraliście Państwo jako nierzetelny, nieprawdziwy itp. Nie wdając się w dyskusję, chciałabym krótko ustosunkować się do nieścisłości zawartych w liście:

1. To nieprawda, że nie rozmawiałam z nauczycielką, która była świadkiem incydentu na korytarzu, kiedy to pan Świst *wymierzał sprawiedliwość*. Rozmawiałam z nią w Pańskiej obecności, panie dyrektorze.

2. Opinie państwa Świstów nie są moimi opiniami. Ponieważ one najbardziej Was poruszyły, spotkanie w celu wyjaśnienia sprawy należałoby zaproponować w pierwszej kolejności im. A autora, za prezentowanie cudzych wypowiedzi – nie bić.

3. Nie jest prawdą, że nie próbowałam rozmawiać z uczniami. Próbowałam. Nauczyciel, który przechodził korytarzem, kazał im się rozejść.

4. To nieprawda, że sprawa jest *błaha*, a ja *z igły robię widły*. Stosowanie przemocy fizycznej w szkołach lub choćby podejrzenia o jej stosowanie to problemy, którymi winni zajmować się nie tylko dziennikarze, ale cały szereg instytucji strzegących prawa. Bo bić po prostu nie wolno.

**Z poważaniem**

**Olga HRYŃKIW**

## SPROSTOWANIE

W tekście Olgi Hryńkiw (numer 4 z 24 stycznia br.) „Przechowalnia dzieciństwa" ukazała się nieścisłość dotycząca braku w Przemyślu Domu Małego Dziecka.

Domu Małego Dziecka rzeczywiście nie ma, ale decyzją Kuratora Oświaty w Przemyślu dzieci do lat 3 przyjmowane są przez Dom Dziecka Nr 2 przy ulicy Swobodnej.

***

W posiedzeniu Rady Nadzorczej, podczas którego doszło do odwołania Zarządu PSM nie brali udziału panowie Czesław Buksiński i Jerzy Burek, jak wynikało z wywiadu „Czy ktoś złamał prawo?" zamieszczonego w poprzednim numerze (*ŻP* Nr 5 z 31.01.1996). Obecny był natomiast Zarząd Stowarzyszenia Ogólnopolski Ruch Mieszkaniowy.

**Redakcja**

## PRZEMYSKIE KABLÓWKI

Przemyska Telewizja Kablowa **TOYA**

**PIĄTEK (9.02)**
**19.30** Daktari **20.20** Szpital miejski **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Superautobus
**SOBOTA (10.02)**
**18.00** Program lokalny **19.30** Daktari **20.20** Szpital miejski **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Robocop **22.15** Odrobina miłości **22.40** Strefa tańca
**NIEDZIELA (11.02)**
**19.30** Daktari **20.20** Szpital miejski **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Ulice San Francisco **22.20** Playboy
**PONIEDZIAŁEK (12.02)**
**18.00** Program lokalny (powt) **19.30** Daktari **20.20** Szpital miejski **21.05** Przeboje domowego kina **21.30** Panna dziedziczka **21.55** Robocop **22.40** Odrobina miłości
**WTOREK (13.02)**
**19.30** Daktari **20.20** Szpital miejski **21.05** Globtroterzy **21.30** Panna dziedziczka **21.55** Śmierć w Canaan
**ŚRODA (14.02)**
**19.30** Daktari **20.20** Szpital miejski **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Wysoka stawka
**CZWARTEK (15.02)**
**19.30** Daktari **20.20** Szpital miejski **21.05** Panna dziedziczka **21.30** Ojczym 3

*Twoja Telewizja Kablowa* ttk

**PIĄTEK (9.01)**
**17.00** Kopciuch **17.50** Daktari **18.40** Szpital miejski **19.25** Panna dziedziczka **19.50** Listonosz dzwoni zawsze dwa razy
**SOBOTA (10.02)**
**17.00** Kronika przemyska **17.30** Różowa dama **18.20** Daktari **19.10** Szpital miejski **19.55** Panna dziedziczka **20.20** Robocop **21.05** Odrobina miłości **21.30** Strefa tańca
**NIEDZIELA (11.02)**
**17.00** Kronika przemyska **17.30** Daktari **18.20** Szpital miejski **19.05** Panna dziedziczka **19.30** Ulice San Francisco **20.20** Playboy
**PONIEDZIAŁEK (12.02)**
**17.00** Daktari **17.50** Szpital miejski **18.35** Przeboje domowego kina **19.00** Panna dziedziczka **19.25** Robocop **20.10** Odrobina miłości
**WTOREK (13.02)**
**17.00** Daktari **17.50** Szpital miejski **18.35** Globtroterzy **19.00** Panna dziedziczka **19.25** Zandalee
**ŚRODA (14.02)**
**16.00** Dookoła sławy **17.00** Kopciuch **17.50** Daktari **18.40** Szpital miejski **19.15** Panna dziedziczka **19.40** Nad złotym jeziorem
**CZWARTEK (15.02)**
**17.00** Różowa dama **17.50** Daktari **18.40** Szpital miejski **19.25** Panna dziedziczka **19.50** Ojczym 2

## SYGNAŁY

### PRZEMYŚL

**Był bar, jest melina**

*Przy ul. 3 Maja w Przemyślu powstała niedawno pijalnia piwa. – Na początku było tam miło, można było w kulturalnych warunkach pogadać, wypić piwo czy kawę. Teraz schodzi się tam nieletnia hołota z całej okolicy, gra w karty, klnie i rozrabia. Właścicielowi wcale to nie przeszkadza, pewnie chce, żeby mu się jak najszybciej zwróciła inwestycja. Niestety, z sympatycznego baru zrobiła się melina. Dziwię się, że policja tam nie zagląda, przecież prawo zabrania podawania alkoholu nieletnim.*

**Kłamstwo cioci z Ameryki**

*– W dużym przemyskim sklepie kupiłem wybielacz Ace za 1,85 zł, choć na opakowaniu widnieje cena 1,45 – skarży się czytelnik. – Ponadto w sklepie wisi wielki plakat o promocji i superokazji. „Ciocia z Ameryki" obiecuje cenę 1,45. Czyżby kłamała? A może to po prostu sklepy nie są uczciwe? Z innymi produktami jest podobnie: margaryna, batoniki, szampony mają cenę wyższą, niż na opakowaniu.*

**Abonent płaci i wymaga**

*Zatelefonował do nas kolejny niezadowolony abonent przemyskiej kablówki. – Skoro „Toya" ma tylko półtora godziny miejskiego programu w tygodniu, dlaczego nie potrafi jej umiejętnie wykorzystać? W mieście dzieje się wiele spraw, wystarczyłoby każdej z nich poświęcić parę minut, zamiast pokazywać tylko jedną imprezę, ale przez godzinę. Poza tym jak długo jeszcze będziemy oglądać te same ujęcia z Krasiczyna? Nie szkoda czasu na taki przerywnik? Wiem, że zawsze mogę wyłączyć telewizor, ale ja za to płacę, więc mam prawo wymagać.*

**Dyskoteka po cichu...**

*W przemyskim Drink-Barze przy ul. Kazimierzowskiej dzieją się dziwne rzeczy. Zwłaszcza w poniedziałki. – Wykupiliśmy przy wejściu, po 3 zł, obowiązkowe karty wstępu na dyskotekę – opowiada zdegustowany klient. – Są one ważne od 20.00 do 3.00. Niestety, już o godz. 1.00 obsługa próbowała nas wyprosić i zamknąć lokal wcześniej, „bo nie ma gości" (było nas pięcioro). Odmówiliśmy wyjścia, mając przecież karty na dyskotekę do godz. 3.00. Niestety, z dyskoteki też wyszły nici, bo obsługa po prostu ściszyła muzykę, żebyśmy nie mogli potańczyć.*

**Interes w sali, wf na korytarzu**

*– Chciałam zapytać, komu ma służyć sala gimnastyczna szkoły podstawowej nr 13 – pyta matka jednego z uczniów. – Zawsze mi się wydawało, że sala jest dla dzieci. Tymczasem lekcje wf, zabawy karnawałowe – odbywają się na korytarzu. Sala jest wynajmowana jakimś sekcjom sportowym, prawdopodobnie za pieniądze, żeby szkoła mogła zarobić. Rozumiem niedostatki finansowe w oświacie, ale ich uzupełnianie nie powinno się odbywać kosztem uczniów. Taki wf na korytarzu to zupełna paranoja.*

### LUBACZÓW

**Pechowa jaroszka**

*Młoda – jeśli sądzić po głosie – czytelniczka naszego pisma żali się na sprzedawców włoszczyzny. Dziewczyna, po długiej walce wewnętrznej z sobą, zdecydowała się na radykalną kurację odchudzającą. Smakowite, acz tuczące, mięsa i słodycze zastąpić musiała surówkami z warzyw i owoców. Niestety, już na początku obrzydzono jej jarskie specjały, sprzedając nadgniłą w środku chińską kapustę i przemarznięte pory. Chyba z odchudzaniem się muszę zaczekać do wiosny – zastanawia się pechowa jaroszka.*

### JAROSŁAW

**Ultrasonograf**

*– Dlaczego lekarze w szpitalu rejonowym w Jarosławiu nie chcą wykonywać badań ultrasonograficznych na ubezpieczenie tylko kierują do prywatnych pracowni – żalił się czytelnik z Jarosławia. – Za wszystko tylko trzeba płacić i płacić a skąd emeryt ma wziąć na to pieniądze – krzyczał do słuchawki staruszek. A co na to odpowie dyrekcja ZOZ, czy maszyna się zepsuła?*

**Ad Rem**

*W sygnałach nie można tylko wszystkich ganić – powiedziała nam jarosławianka. – Ja chciałam wskazać na coś pozytywnego, wartego pochwały. W ostatnią sobotę miałam okazję oglądać piękny i pełen patriotycznych treści występ zespołu AD REM z Domu Kultury w Jarosławiu. Cieszę się, że dzisiejsza młodzież nie tylko wyje albo śpiewa głupawe przyśpiewki w rytmie disco polo ale także umie wykonać uroczy a zarazem wartościowy program. Proszę was, napiszcie o tym! – zaklinała czytelniczka.*

### PRZEWORSK

*– Na naszym osiedlu już drugi miesiąc wykonują instalację telewizji kablowej – poinformowała czytelniczka z osiedla przy ulicy Krasickiego w Przeworsku. – Panowie instalatorzy poinformowali, że telewizja zacznie funkcjonować najpóźniej dwa tygodnie po zamontowaniu kabli. Pech chce, że mija już miesiąc od tego momentu a po instalatorach i kablówce wszelki ślad zaginął. Czy monterzy, którzy w Przeworsku instalują TV sat cenią sobie dane komuś słowo czy też mają je za nic – zastanawia się nasza czytelniczka z Przeworska.*

**Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00**
**Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42**
**Jarosław: tel. 20-34**
**oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 215-12**

**Sygnały przyjmowali:**
**Lilianna KASZUBA**
**Wiesław BEK**
**Jan Sołek**

## Informator

TELEFONY ALARMOWE
**Policja** ..... 997
**Straż Pożarna** ..... 998
**Pogotowie Ratunkowe** ..... 999
TELEFONY INFORMACYJNE
**Międzymiastowa** ..... 900
**Informacja o numerach** ..... 913
**Biuro napraw**
Śródmieście kier. Zasanie 914
Śródmieście – Śródmieście 924
Zasanie – Zasanie 914, 924
Zasanie – Śródm. 78-62-88, 78-99-59
*(914 – czynny codziennie, cała dobę, pozostałe pn-pt w g. 7-20)*
PRZEMYŚL
**Pogotowie ciepłownicze** ..... 70-44-16
**Pogotowie energetyczne** ..... 991, 78-42-91
**Pogotowie gazowe** ..... 992 i 70-54-03
**Pogotowie wod.-kan.** . 994 i 78-24-64
**Pogotowie weterynaryjne** ... 78-53-10 78-55-20 (g. 8-15)
**Informacja PKS** ..... 78-54-35
**Informacja PKP** ..... 935 i 78-28-71 (centr. kolej.)
**Pogotowie pogrzebowe** ..... 78-34-05
**PIH** ..... 78-25-32
**Woj. Insp. Ochr. Środ.** ..... 78-01-63
**Służba Operacyjna Wojewody**
**Przemyskiego** ..... 78-34-41
**Straż Miejska** ..... 78-55-23
**Giełda Nieruchomości,** ul. Franciszkańska 7, tel. 78-76-31
JAROSŁAW
**Pogotowie ciepłownicze** ..... 40-47
**Pogotowie energetyczne** ..... 991, 46-30 (czynne całodobowo)
**Pogotowie gazowe** ..... 41-87
**Pogotowie wod.-kan.** ..... 50-11
**Informacja PKS** ..... 34-36, 30-59 (dyżurny ruchu)
**Informacja PKP** ..... 22-44
**Taxi:** 33-81 ..... św. Ducha 21-18 ..... dworzec PKP 53-79 ..... pl. Bożnic – bagażowe
PRZEWORSK
**Pogotowie energetyczne** .. 991, 31-62
**Pogotowie gazowe** ..... 992, 22-74
**Pogotowie wod.-kan** ..... 24-32
**Pogotowie weterynaryjne** ..... 24-25
**Informacja PKS** ..... 32-75
**Informacja PKP** ..... 933
**Taxi** ..... 50-01
LUBACZÓW
**Pogotowie energetyczne** ..... 211-06 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
**Pogotowie wod.-kan.** .... 221-34 w.168
**Pogotowie weterynaryjne** ..... 210-21
**Informacja PKS** ..... 936
**Informacja PKP** ..... 936
**Taxi** ..... 919
POMOC DROGOWA
**Przemyśl** ..... 70-53-85, 70-20-07, 70-01-42
**Jarosław** ..... PZM 981
TELEFONY ZAUFANIA
• info aids ..... 958 (całodobowy)
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie ..... 0-800-200-02
**Jarosław**
• 23-36 ..... pn-pt 19-7, (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
**Przemyśl**
• duszpasterski ..... 70-58-04 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
• onkologiczny ..... 78-69-81 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
• Pogotowie Makowe ..... 47-767 (pn 10-14 i 15-19, śr, pt 15-19)
• info aids ..... 70-60-68 (pn. 17-19)
• uzależn. od alkoholu ..... 70-40-09 (pn-sob 18-21)
**Przeworsk**
• Pogotowie Makowe ..... 57-03
POMOC, STOWARZYSZENIA
• Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 78-50-91 w. 287, w g. 8-15
APTEKI – DYŻURY NOCNE
**Jarosław,** „Medex I", ul. Grunwaldzka 05.02-12.02., Apteka Leków Gotowych, ul. 3 Maja 43 12.02-19.02
**Lubaczów,** ul. Piłsudskiego 6, tel. 210-73; **Przemyśl,** ul. Jagiellońska 6, tel. 78-25-06; **Przeworsk,** Rynek 20, tel. 21-17
SOBOTA: 10 lutego ..... wolna
REKREACJA
• **Kryta Pływalnia,** ul. 22 Stycznia 4, tel. 70-65-45 basen czynny w g. 8-22, głębokość od 70 do 170 cm; bilety (za 1 godz.): 3,50 zł (dorośli), 2,00 zł (dzieci i młodzież)
• **Lodowisko,** ul. Sanocka czynne pn-pt w g. (8-13 dla szkół) 15-17 i 17.30-19.30, sb-nd 10-12, 12.30-14.30, 15-17 i 17.30-19.30; bilety 2,00 zł i 1,00 zł (dzieci i młodzież)

Jelcz taki sam jak w wypadku. Widoczne otwarte drzwi, które przysłaniają lusterko boczne.

Na placu manewrowym metalowy podnośnik i płonący znicz oznaczają miejsce, w którym zginął Tadeusz A.

# Tragedia w zajezdni

**Plac manewrowy między halami napraw ma kształt nieregularnego prostokąta. Prawie dokładnie na środku placu stoi metalowy podnośnik, w który wetknięto gałązkę choiny, obok niego płonie znicz. W ten sposób pracownicy bazy przemyskiego PKS-u zaznaczyli miejsce, w którym zginął ich kolega.**

W ostatnią niedzielę stycznia na bazie był trochę mniejszy ruch niż w powszednie dni, ale na kilku stanowiskach pracowano. Na kanale nr 2 stał jelcz, którym zajmował się Stanisław P. – mechanik z 17-letnim stażem. Autobus nie miał poważniejszej awarii i do mechanika należało usunięcie drobnych usterek i przegląd, czyli tzw. obsługa codzienna. Około godz. 12.45 Stanisław P. uruchomił silnik, wsiadł za kierownicę i zaczął wyjeżdżać z hali na plac manewrowy. Ponieważ jeden ze stojących tam autobusów utrudniał mu manewr, mechanik wychylił się i poprosił kierowcę, by ten usunął pojazd. Mając już wolną drogę kontynuował manewr. Przy minimalnej szybkości i pełnym skręcie w prawo autobus toczył się po łuku w kierunku środka placu. W tym czasie przez plac (po przekątnej) szedł Tadeusz A. – również mechanik, zatrudniony w Pekaesie od 1970 r. Naprawiał inny pojazd, który uległ awarii na trasie.

W tym momencie doszło do tragedii. Kierowca, który zajęty był naprawianiem usterki i siedział w kabinie autobusu, około 40 metrów od miejsca wypadku, powiedział, że widział jak prawe koło jadącego jelcza najechało na nogę Tadeusza A., jak upadł twarzą do ziemi a wtedy przejechało po nim tylne koło. – *Narzędzia wypadły mi z rąk, gdy zobaczyłem co się dzieje* – relacjonował świadek – *krzyczałem, machałem rękami, tłukłem w szybę, ale on* (jadący jelczem – przypuszczenie JS) *nie mógł mnie widzieć. Byłem bezsilny. Nic nie mogłem zrobić.*

46-letni mężczyzna zginął na miejscu. W zamieszaniu, jakie powstało po wypadku, mechanik, który był jego sprawcą zniknął. – *Szukaliśmy go wszędzie* – opowiadał jeden z pracowników – *baliśmy się, że chłop będąc w szoku może coś sobie zrobić.* Policjanci odnaleźli go w domu. W chwili zatrzymania miał w wydychanym powietrzu 0,90 promila alkoholu.

W autobusach jelcz, takiego typu, otwierane hydraulicznie drzwi częściowo przesłaniają boczne lusterko, utrudniając kierowcy obserwację tego, co dzieje się tuż przy aucie. W okolicy przedniego koła, które znajduje się ponad dwa metry od przedniej części pojazdu bardzo trudno zauważyć znajdującego się tuż przy aucie człowieka, tym bardziej, że zmarły mechanik był niewysoki, a okna boczne umieszczone są na wysokości ponad 185 cm. Te okoliczności nie usprawiedliwiają jednak faktu, iż sprawca wypadku nie miał prawa kierować autobusem (nie miał prawa jazdy). Na terenie bazy obowiązuje ograniczenie prędkości do 10 km, uprawnionymi do jazdy są tylko wyznaczeni pracownicy lub kierowcy. W praktyce wygląda to w ten sposób: mechanik stwierdzając potrzebę wyjazdu autobusu z hali lub innych manewrów zawiadamia brygadzistę albo dyspozytora, a ci wyznaczają dyżurnego kierowcę. W tym wypadku złamanie tej zasady zakończyło się tragedią. Sprawą zajmuje się prokuratura oraz powołana przez dyrekcję specjalna komisja.

**Tekst i zdjęcia**
**Jacek SZWIC**


## OGŁOSZENIE

### Gmina Miejska Przemyśl – Zarząd Miasta Przemyśla ogłasza przetarg nieograniczony (zbieranie ofert pisemnych) na: utrzymanie terenów zielonych

1. Plac Straceń przy ul. Poniatowskiego – trawnik i kwietnik
2. Skwerek na skrzyżowaniu ulic Lelewela i Okrzei – trawnik i żywopłot
3. Skwerek przy ul. Krakowskiej, koło CPN – trawnik i żywopłot

**Zakres prac:**
– koszenie czterokrotne w sezonie, wg wskazań Insp. Nadzoru (trawnik)
– zbieranie śmieci na bieżąco z tych terenów
– oczyszczenie przyległych krawężników – dwukrotnie w sezonie wg wskazań Insp. Nadzoru
– cięcie żywopłotów – dwukrotnie w sezonie (czerwiec-wrzesień)
– oczyszczenie żywopłotów z chwastów – dwukrotnie w sezonie
– stała pielęgnacja rabat kwiatowych (odchwaszczanie, spulchnianie gleby, nawożenie mineralne)

Wielkość trawników, kwietników i długość żywopłotów:
– Plac Straceń przy ul. Poniatowskiego – 480 m.b. żywopłotu
– 3,3 ara trawnika
– 2,0 ara kwietnika
– Skwerek na skrzyżowaniu ulic Lelewela i Okrzei – 2,5 ara trawnika
– 120 m.b. żywopłotu
– Skwerek przy ul. Krakowskiej (koło CPN) – 1,5 ara trawnika
– 150 m.b. żywopłotu

Termin wykonania ww. prac od 1 kwietnia do 30 listopada 1996 r.

4. Utrzymanie zieleni przy ul. Wybrzeże Kościuszki tzw. Promenady Nadsańskiej

Teren ten obejmuje całą lewą stronę tej ulicy (od strony rzeki San) na całej długości (2260 m) oraz prawą stronę od ul. Rzecznej do Grunwaldzkiej

**Zakres prac:**
– oczyszczenie trawników ze śmieci – 1 raz w tygodniu
– oczyszczenie krawężników (do trawnika) – dwa razy w sezonie
– odchwaszczenie żywopłotów – dwukrotnie w sezonie
– przycinanie żywopłotów – dwukrotnie w sezonie (czerwiec-sierpień)
– koszenie trawników – sześciokrotnie w sezonie

Termin wykonania od 1 kwietnia do 30 listopada 1996 r.

5. Utrzymanie terenów zielonych przy Placu Orląt Przemyskich, wokół Klasztoru ss. Benedyktynek, w tym przyległe zieleńce od strony ulic Krasińskiego i 22 Stycznia oraz wzdłuż ulic Długosza i P.Skargi

**Zakres czynności:**
a) utrzymanie trawników na powierzchni 2700 m kw.
– oczyszczenie ze śmieci 1 raz w tygodniu
– oczyszczenie przyległych do trawników i żywopłotów krawężników – dwukrotnie w sezonie
– koszenie trawników – sześciokrotnie w sezonie
– pielenie chwastów na trawnikach i wokół krzewów – na bieżąco
b) utrzymanie żywopłotu o powierzchni 230 m kw.
– cięcie – dwukrotnie w sezonie (czerwiec, sierpień)
– pielenie chwastów – dwukrotnie w sezonie
– oczyszczenie ze śmieci, papierów itp. – na bieżąco
c) utrzymanie w czystości chodników (na bieżąco) z usunięciem odrostów znajdujących się między ul. 22 Stycznia a murem klasztornym
d) utrzymanie różanek na powierzchni 40 m kw. (przy kiosku i przy ul. Długosza)
– pielenie 6 razy w sezonie
– zasilanie nawozami mineralnymi (np. fruktus, azofoska) wg obowiązujących norm
– obcięcie krzewów na zimę oraz przykrycie ziemią w formie kopczyków
e) transport urobku i śmieci na wysypisko śmieci

6. Utrzymanie terenów zielonych przy Placu Św. Floriana o powierzchni 37 arów

**Zakres prac:**
– oczyszczenie trawników ze śmieci – 1 raz w tygodniu
– oczyszczenie krawężników przyległych do trawników – 2 razy w sezonie
– utrzymanie w czystości chodników (na bieżąco)
– odchwaszczenie istniejącego 10-metrowego żywopłotu – 3 razy w sezonie
– przycięcie istniejącego żywopłotu 2 razy w sezonie (czerwiec, wrzesień)
– koszenie trawników 6-krotnie w sezonie
– transport urobku i śmieci na wysypisko odpadów

7. Utrzymanie skweru na skrzyżowaniu ulic K. Leszczyńskiego i Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego o pow. 5,5 ara

**Zakres prac:**
– oczyszczenie trawników ze śmieci – 1 raz w tygodniu
– oczyszczenie krawężników przyległych do trawników – 2 razy w sezonie
– utrzymanie w czystości chodników (na bieżąco)
– odchwaszczenie istniejącego żywopłotu o dł. 150 m – 3 razy w sezonie
– przycięcie ww. żywopłotu o powierzchni 120 m kw. (150 m x 0,80 m) – dwa razy w sezonie (czerwiec, wrzesień)
– koszenie trawników 4-krotnie w sezonie
– transport urobku i śmieci na wysypisko odpadów

8. Utrzymanie punktu widokowego na Zniesieniu i przyległych zieleńców

**Zakres prac:**
– oczyszczenie z odrostów chodników i krawężników – 3 razy w sezonie
– przycięcie istniejących żywopłotów – dwa razy w sezonie (czerwiec, wrzesień)
– odkoszenie przyległych trawników na szerokość 30 m, wraz z usunięciem trawy – trzy razy w sezonie
– odkoszenie ścieżki prowadzącej do Kopca Tatarskiego na szerokości z jednej i drugiej strony po 3 m (na długości począwszy od punktu widokowego) 150 m.b. – 3 razy w sezonie, wraz z usunięciem trawy

Termin wykonania prac wymienionych w punktach 5, 6, 7, 8 również od 1 kwietnia do 30 listopada 1996 r.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2500 zł w kasie tutejszego Urzędu najpóźniej w przeddzień przetargu, tj. 20 marca 1996 r.

W ofercie należy podać łączną cenę obejmującą prace wymienione w punktach od 1 do 8, jak również dostarczyć kosztorys ofertowy, zawierający poszczególne, wyżej wymienione pozycje robót od 1 do 8.

Ponadto do oferty należy dołączyć oświadczenia, o których mowa w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych, oraz należy podać okres gwarancji na ww. roboty.
Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego, Rynek 1, I p., pok. nr 3, do dnia 20 marca 1996 r.

Bliższych informacji o przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Komunalnej, tel. 782183.
O rozpatrzeniu ofert oraz ogłoszeniu wyników przetargu oferenci zostaną niezwłocznie powiadomieni.
W przypadku niepodpisania umowy przez wygrywającego przetarg wpłacone wadium przepada.

231

# Płot niezgody

***– Świtało. Na posterunku policji w Adamówce wszyscy jeszcze spali. W komendzie w Przeworsku nie było policjantów gotowych do interwencji. Nieco później prokurator kazała mi napisać pismo zawiadamiające o przestępstwie a sędzia skierował do adwokata. Niczym mecenas skończył komponować mój wniosek to Salik zdążył rozebrać chałupę* – wspomina radny Antoni Szewczyk z Adamówki. – *Na działce mi został tylko płot.***

Jan SOŁEK

**Wszystkiemu winien sierżant Zawada – uważa A. Szewczyk.**

Kryzys państwa można zauważyć w Polsce gołym okiem. „Źle się dzieje" słychać zewsząd – na ulicy, w sklepie, u doktora. Ludzie przekonują się, że kolejne dziedziny życia pogrążają się w upadku. W ostatnich tygodniach najjaskrawszym przejawem istniejącego w kraju kryzysu było oskarżenie z sejmowej trybuny urzędującego premiera. Ale w jednej z gmin leżących między Leżajskiem a Jarosławiem najdobitniejszym dowodem, że w państwie dzieje się naprawdę fatalnie nie było posądzenie **Józefa Oleksego** o to, że jest „Olinem" ale wniosek sierżanta Zawady o ukaranie **Antoniego Szewczyka**. Tak to się bowiem złożyło, że w momencie, kiedy pierwszy policjant Rzeczypospolitej – Milczanowski oskarżał pierwszego ministra – Oleksego, **sierżant Andrzej Zawada** z posterunku policji w Adamówce kończył sporządzanie aktu oskarżenia przeciwko reprezentantowi miejscowej władzy, radnemu Szewczykowi. Kryzys w kraju dał o sobie znać na wszystkich szczeblach państwowej drabiny – na Wiejskiej w Warszawie i w liczącej niecałe trzy tysiące duszyczek Adamówce. – *Wszędzie swary władzy z władzą* – zauważyli bystrze mieszkańcy wioski.

**Niespodziewane związki radnego z premierem**

Być może dla ludzi z Adamówki problemu Oleksego i Szewczyka nijak nie dałoby się powiązać, gdyby nie, ich zdaniem, absurdalność stawianych obu panom zarzutów. Oto bowiem duża większość byłych pracowników rolnych z miejscowego PGR-u nie mogła wyobrazić sobie, jak ktoś mógł pomyśleć nawet, że Józef Oleksy, polski patriota zdradzał naród, szpiegując na rzecz KGB. – *Czy to mogło się zdarzyć?* – zachodzili w głowę. Z drugiej zaś jednak strony krajanie Antoniego Szewczyka także pojąć nie mogli, że można było obwiniać ich radnego, że ukradł własny płot. – *Jak był jego, to sobie wziął* – komentowali.

A jednak opisywane zdarzenia nie były żartem. Prokurator wojskowy naprawdę wszczął sprawę „Oleksego", a na wokandzie przeworskiego sądu zawisła kwestia płotu z Adamówki. I tak oto, w przedziwny sposób, na zawsze splotły się losy obcych sobie dotąd, Oleksego, Szewczyka, Milczanowskiego i sierżanta Zawady.

## Zatarg „rabusia" z „gwałtownikiem"

Ażeby zrozumieć istotę sprawy należy pamięcią sięgnąć daleko do tyłu. Był rok 1981. Antoni Szewczyk, chłopak spod Rzeszowa, popędził z bijącym sercem prosto na sieniawszczyznę. Tam się ożenił, kupił stary, drewniany dom z małym ogródkiem w Adamówce, tuż przy szosie, biegnącej prosto do Biłgoraja i Lublina. Rok później Szewczykom urodził się syn i pan Antoni mógł poczuć się już prawdziwym mężczyzną. Miał żonę, syna i dom. Jak zwykle jednak bywa szczęście nigdy nie trwa wiecznie. Także i Szewczykom w pewnym momencie przestało się powodzić. Pierwszym poważniejszym zgrzytem, niweczącym małżeński spokój był spór z **Salikami**.

– *Kradł mi, panie, kury* – wspomina **Stnisław Salik**, były traktorzysta z PGR, obecnie na emeryturze. – *Moje piękne, tłuste kurki* – wykrzykuje dziadek nerwowo, sążniście przy tym przeklinając, bowiem dziś jeszcze na samo wspomnienie zdarzenia sprzed dekady trzęsie go ze złości.

## Rejterada przed sąsiadem

– *On chyba do reszty zwariował* – łapie się za głowę żona Antoniego Szewczyka ripostując na oskarżenia dawnego sąsiada. – *Na co nam były jego kury skoro swoich mieliśmy pięćdziesiąt. Kłótnie były, i owszem, ale dlatego, że chłop był nie do życia, za każdym tylko klął i z siekierą ganiał* – dodaje.

Trudno dziś powiedzieć, co naprawdę było powodem sąsiedzkiego sporu, być może kury, być może gwałtowność traktorzysty Salika a być może coś zupełnie innego. W każdym razie sąsiedztwo z Salikami nie trwało zbyt długo, gdyż Szewczykowie wzięli w banku kredyt i po drugiej stronie wsi wybudowali nowy dom. Zamieszkali w nim na Boże Narodzenie 1986 roku. Szewczyk starą chałupę najpierw wynajął potrzebującym, a później zamienił na magazyn, w którym trzymał rozmaite rupiecie. – *Nawet mi się bardzo przydawała* – wyjaśnia radny Szewczyk – *bo prowadziłem już wtedy działalność gospodarczą i stary dom służył mi na składowisko różności.*

## Tragiczny rok 1994

Na początku 1994 roku Szewczykowie z nadzieją rozmyślali o niedalekiej przyszłości. Wydawało się, że wszystko powinno iść po ich myśli. Firma rozwijała się, rodzinie dopisywało zdrowie, a pan Antoni otrzymał nawet propozycję ubiegania się o mandat radnego w odbywających się latem wyborach samorządowych. – *U Szewczyków wszystko wtedy grało jak w najlepszej orkiestrze* – opowiada jedna z sąsiadek. Tymczasem...

– *Do drzwi zapukał Salik, przyszedł z synem, chyba dla obstawy* – trajluje Szewczykowa – *pomachał mężowi przed nosem jakimś papierem i powiedział, że stary dom jest jego i będzie go rozbierał.*

– *Myślałem, że żartuje* – dopowiada Antoni Szewczyk. – *Przecież w 1982 roku zapłaciłem za niego tyle co za nowego malucha, przez dziesięć lat płaciłem w gminie podatki, ubezpieczenie itp. a tu traktorzysta gada, że mój dom będzie jego. Niesłychana rzecz! Doznałem szoku, ale myślałem, że Salik tylko żartuje, że mnie straszy* – wspomina.

## I ściągał cegła za cegłą

Ale przykrość ze strony dawnego sąsiada ponownie dotknęła Antoniego Szewczyka w marcu 1994 roku. – *Było jeszcze ciemno, koło piątej rano* – odgrzebuje w pamięci radny Szewczyk. – *Wyjechałem do Stalowej Woli po pustaki. Po drodze widzę jak Saliki do latarki chałupę moją rozbierają. Mówię: Ludzie! Co robicie! Opamiętajcie się! A oni nic nie gadają, tylko cegła za cegłą komin rozbierają. Co robić? – myślę. Jadę na posterunek policji, ale wszyscy jeszcze spali. Pojechałem zatem do komendy do Przeworska. Tam brakowało ludzi żeby interweniować w Adamówce. Gonię do prokuratury, a tam mi każą pisma pisać. Krzyczę: ratujcie szybko, bo we wsi z kwadransa na kwadrans dom mój się zmniejsza. Oni na to nie reagowali, to popędziłem do prezesa sądu, później jeszcze do adwokata. Była 10., jak mecenas pismo kończył pisać. Ale w Adamówce dachu już nie było. Na drugi dzień ostał się tylko płot* – zakończył opowiadanie Antoni Szewczyk.

## Ciotka, która dobrze handlowała

Szewczyk przyjął z godnością gorzką niespodziankę zgotowaną przez dawnego sąsiada. Przy okazji sprawdzania dokumentów przekonał się, że faktycznie nie on był właścicielem domu, w którym mieszkał, a później trzymał różności. Okazało się bowiem, że przy zakupie nie dopełnił formalności i posiadłość nabył od osoby, która formalnie nie była jej właścicielką. – *Ciotka z Ryczywołu sprzedała Szewczykom majątek, który wcale nie był jej* – śmieje się traktorzysta Salik. – *Ona już w 1973 roku przekazała dobytek swoim dzieciom, a Szewczyki dom kupili dopiero w 1982. Ale ciotka niejednego w ten sposób zrobiła. To była prawdziwa spryciara, ten sam dom chyba ze trzy razy sprzedawała. Tylko myśmy go kupili od prawdziwego właściciela i jesteśmy w prawie* – wykrzykuje z dumą Stanisław Salik, pokazując sporządzony u notariusza w Obornikach akt notarialny.

## Podstęp pana Antoniego

Antoni Szewczyk z rezygnacją machnął ręką na stary dom, o którym wiedział, że i tak jest nie do odzyskania. – *Czy cokolwiek można było jeszcze odzyskać, skoro z chałupy pozostały tylko zdjęcia?* – mówił zmartwiony Szewczyk. Jednak żal mu było płotu otaczającego działkę. – *Ten płot to był prawdziwy majątek* – opisuje pan Antoni. – *Niedawno go postawiłem. Słupy miał dębowe, sztachety z olchy, malowane drewnochronem na czarno. Rygle natomiast zrobiłem ze starej gruszy co na ogródku rosła. Wszystko porządna robota* – chwali się Szewczyk. – *Płot musiałem odzyskać* – mówi.

Pewnego dnia państwo Salikowie wyjechali autobusem do Przeworska. Nadarzyła się okazja, żeby bez awantury ponownie zdobyć utracony płot. Antoni Szewczyk zjawił się na posterunku policji i oznajmił komendantowi: „Mam życzenie zabrać swój płot". Co powiedział, to zrobił.

## Ich przyjaciel sierżant

Od marca 1994 roku obie czupurne rodziny wielokrotnie spotykały się w sądzie i w prokuraturze. Szewczyk skarżył Salika o zniszczenie chałupy zaś Salik posądzał Szewczyka o bezprawną wycinkę trzech gruszy itd. Raz jedni byli górą, innym razem drudzy. Jednak zdaniem Antoniego Szewczyka całość racji leżała zawsze po jego stronie.

– *Prawdopodobnie większość sporów miałaby inny finał, gdyby nie osoba sierżanta Zawady. To on pomaga moim adwersarzom* – żali się Szewczyk.

Widząc, że w zmaganiach z byłymi sąsiadami wspieranymi przez sierżanta Zawadę trudno będzie osiągnąć sukces Antoni Szewczyk napisał skargę do komendanta wojewódzkiego. – *Jest pan jedyną osobą, która może zatrzymać lawinę krzywd wyrządzanych mnie przez policjantów z Adamówki* – poskarżył się radny Szewczyk. Radny opisał, że dzielnicowy Zawada jest przyjacielem domu Stanisława Salika i dlatego wydatnie pomaga mu prowadzić spory z Szewczykiem. Wskazał przy tym szereg faktów dowodzących, w jego przekonaniu, że ma rację. Skarga jednak została oddalona. Kontrola przeprowadzona przez inspektorów z komendy wojewódzkiej policji w Przemyślu nie potwierdziła zarzutów radnego. Ale Antoni Szewczyk nie ufa inspektorom. – *Co mogli stwierdzić* – pyta retorycznie – *skoro nawet nie rozmawiali z osobami, które ja wskazałem na świadków.*

Tymczasem przed sądem rejonowym w Przeworsku zawisła sprawa o kradzież płotu.

– *Wszystko przez sierżanta* – martwi się radny Szewczyk.

Wszystko przez Milczanowskiego – wyklina w Warszawie Józef Oleksy.

Państwo rzeczywiście trawi poważny kryzys, gdy obywatel nie ma zaufania do władzy. Ani Szewczyk, ani Oleksy policyjnej władzy nie ufają za grosz.

**Jan SOŁEK**

Jan SOŁEK

**Tu stał płot niezgody – wskazuje Stanisław Salik.**

# Rozbój w biały dzień

**Bardzo rzadko dochodzi do takich sytuacji (na szczęście), aby w ciągu jednego dnia, na terenie województwa przemyskiego w zaledwie kilkugodzinnych odstępach, obcokrajowcy byli autorami trzech groźnych przestępstw. A jednak tak się stało 10 października ubiegłego roku. We wszystkich przypadkach przestępcy działali w sposób zdecydowany i bezwzględny.**

Historia jednego z tych rozbojów mającego miejsce w Przemyślu na ulicy Kazimierza Wielkiego ostatnio miała swój finał przed Sądem Wojewódzkim.

Obywatel Rumunii Marian R. przyjechał do grodu nad Sanem w sierpniu 1995 roku. Towarzyszyło mu kilku przyjaciół. Wspólnie zamieszkali na kempingu „Zamek".

Trochę handlowali na stadionie Polonii, kilkanaście razy dziennie przemierzali bez celu ulice miasta. Kiedy roztrwonili wszystkie pieniądze postanowili wracać do kraju, ale bez Mariana R. Gdy słońce było jeszcze schowane za widnokręgiem po cichu opuścili drewniany domek, zostawiając śpiącego przyjaciela. Na odchodnym zabrali mu paszport i skromny bagaż. Jakież było zdziwienie młodego poszukiwacza przygód, gdy 8 października obudził się w pustym pokoju. Bez dokumentów i grosza przy duszy nie wiedział co z sobą począć. Poszedł na bazar. Przygodnie spotkanemu Rosjaninowi, który akurat poprosił go o papierosa, zwierzył się ze swoich problemów. Tłumaczem – jak zeznał przed składem sędziowskim – w ich rozmowie był przypadkowy Ukrainiec znający język rumuński. Sierioża – tak nazwał go oskarżony – zaoferował nieszczęśnikowi wsparcie.

Marian R. miał pomóc nieznajomemu w odzyskaniu długu, a w zamian otrzymać trochę „zielonych". Przyjął więc propozycję. Uzgodnili plan działania, miejsce i termin akcji.

### Przywłaszczone mienie

10 października Marian I., właściciel kantoru wymiany walut mieszczącego się przy ulicy K. Wielkiego, tradycyjnie jak każdego dnia zostawił auto na parkingu w niewielkiej odległości od szaletów miejskich. Był pogodny poranek, godzina 8.05, gdy zatrzasnął drzwi pojazdu. Z brązową tzw. lekarską torbą w ręce zmierzał w kierunku kantoru. Gdy był blisko niego poczuł czyjś mocny uścisk dłoni na swoim ramieniu. Chciał się odwrócić. W tym momencie otrzymał potężne uderzenie pięścią w lewą skroń. Upadł na chodnik. Nokautujący cios zadał rumuński napastnik. Wtedy głównodowodzący napadem – rzekomy Sierioża – wyciągnął zza pazuchy drewnianą pałkę i zaczął nią okładać leżącą na ziemi ofiarę. Pokrzywdzony trzymał kurczowo torbę, którą Marian R. usiłował mu wyrwać. Jednocześnie wzywał pomocy przechodniów i próbował osłaniać się przed uderzeniami. Głównym świadkiem całego zajścia był sprzedawca z pobliskiego jarzyniaka. Gdy ten ruszył z odsieczą sprawcy rzucili się do ucieczki, zabierając drogocenny łup. Jego zawartość stanowiły dokumenty oraz pieniądze (dolary, marki, funty); w sumie ponad 120 milionów starych złotych. Biegnąc ulicą Wałową, Jagiellońską, Mniszą, a później przez teren PKP bandyci dotarli w pobliże Zielonego Rynku. Poturbowany Marian I. i wspomniany ekspedient ruszyli za nimi w pościg. Uciekający byli zdecydowanie szybsi – młodzi i wysportowani. Właściciel kantoru wsiadł więc do pierwszej napotkanej taksówki i poprosił o podwiezienie na policję. Gdy przejeżdżali przez ulicę Sportową tuż przed samochodem, zupełnie niespodziewanie przebiegli sprawcy rozboju. Kierowali się w kierunku Sanu. Kierowca taxi pojechał za nimi. Ci zbiegli nad rzekę. Za kryjówkę posłużyły im krzaki. Ktoś widział jak się tam chowali. Wskazał to miejsce ograbionemu mężczyźnie.

Ten samotnie ruszył w ich kierunku. Wtedy sprawcy nie mając innej drogi odwrotu, weszli do rzeki. Jeden z nich trzymał w ręce nad głową szary worek. Ponieważ żaden nie miał skradzionej torby, zrozpaczony Marian I. postanowił przeszukać zarośla. Znalazł ją. Niestety bez pieniędzy. Obok leżała popielata kurtka, pozostawiona przez jednego z uciekających. Na Zasaniu bandyci rozdzielili się. Rumun został schwytany przez policję. Drugi z napastników zniknął bez śladu.

Kilka metrów przed kantorem napastnicy zaatakowali Mariana I.

Dariusz DELMANOWICZ

### Damian czy Sierioża?

Prokurator Marian Papiernik zażądał dla oskarżonego 8 lat pozbawienia wolności. Stwierdził, że przewód sądowy w pełni określił i uwypuklił jego rolę w tym haniebnym czynie.

– *Jeżeli nie on kierował tym napadem, to z pewnością aktywnie w nim uczestniczył* – stwierdził oskarżyciel publiczny. Obrońca Mariana R. – mecenas Jan Hołysz – podkreślił, że nie ma wystarczających dowodów wskazujących na działanie sprawców w *„jednoznacznym porozumieniu"*.

– *Sprawa byłaby z pewnością łatwiejsza, gdyby policja pracowała sprawniej i ujęła drugiego z napastników* – powiedział adwokat wnosząc o zmianę kwalifikacji czynu z paragrafu 2 art. 210 KK na paragraf 1 tegoż artykułu. Sąd Wojewódzki skazał Mariana R. – ojca 7-letniej dziewczynki, rozwiedzionego – na karę 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając mu na poczet kary okres tymczasowego aresztowania. Wyrok nie jest prawomocny. Tymczasem drugi z bandytów pozostaje nadal na wolności. Można tylko przypuszczać, że nie był nim wymieniony Rosjanin – Sierioża. Dlaczego? Zeznająca przed sądem w charakterze świadka pielęgniarka z oddziału chirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Przemyślu widziała, że oskarżony odwiedzał w szpitalu Damiana K. (narodowości rumuńskiej), który na oddział trafił w wyniku pobicia. Gdy wykurowany obcokrajowiec opuszczał oddział tuż przed feralnym dniem, miał na sobie bardzo podobną kurtkę (może nawet tę samą?) do tej znalezionej nad rzeką. Są to jednak tylko przypuszczenia i nie ma wystarczających dowodów, aby za Damianem K. wydać międzynarodowy list gończy.

**Dariusz DELMANOWICZ**

## KRYMINAŁEK

# Cwaniaki

*Podobno trzech Polaków to cztery odmienne zdania na jeden temat. Dobrze to świadczy o szerokości horyzontów wodaków, którzy są oczytani i obyci, mający w jednym paluszku ekonomię, politykę i psychologię zarazem. Jesienią w jednej z przemyskich knajp przy jednym stoliku spotkali się przypadkowo: starszy mężczyzna o zniszczonej facjacie i smętnym spojrzeniu, dwóch młodych, bezforsiastych chłopców i jeden bliżej nieokreślony chłop w wieku popoborowym. Zasiedli, milcząc żwawo konsumowali różne alkohole. Przyjemność rozpoczęli od piwa marki Leżajsk, które poza wątpliwą wartością smakową miało jedną niezaprzeczalną zaletę: niski koszt użycia. W miarę upływu czasu i liczby stojących na blacie butelek rozpoczął się proces zaznajamiania naszych bohaterów.*

*– Cholera ciężkie czasy nadeszły dla zwykłych zjadaczy bułek – zagaił ten o smętnym spojrzeniu. – A jeśli jesteś chłopie na rencie to całkiem źle. Czasami psia krew na kefir nie ma w chałupie.*

*– Co racja, to racja – przytaknął jeden z młodych – ja jeszcze mam alimenty na głowie. Dobrze, że matka daje mi jeść...*

*I tak sobie gaworzyli o wszystkim i o niczym, i było bardzo miło. Po przeglądzie możliwości zrobienia interesu, naturalnym biegiem rzeczy zeszli na politykę, czyli na Wałęsę, Olszewskiego, Kwaśniewskiego, Oleksego itd. Gdyby ktoś przysłuchiwał się tej dyskusji, to prawdopodobnie nie wiedziałby o co w niej chodzi, gdyż wartkość tematów oraz ich zmienność określić można by jako „cicer cum caute". Nieważne zresztą. Po kilku godzinach, kiedy przyszedł wieczór, naszym kompanom znudziło się siedzenie w restauracji.*

*– Chodźcie do mnie – zaproponował starszy – w domu mam jakąś wódeczkę. Pogadamy, coś zjemy. Może w telewizji coś ciekawego leci?*

*– Niezła myśl – podchwyciła reszta.*

*– A ja jeszcze jedną flaszkę dokupię – powiedział popoborowy.*

*Zabrali się i poszli na zasańskie osiedle (gdzie mieszkał starszy), po drodze dokupując butelkę czystej i sałatkę jarzynową. Kiedy dotarli na miejsce, mieszkanie starego okazało się zagraconą rupieciarnią pełną książek i pamiątek policyjnych.*

*– Co Ty k..., glina jesteś? – zapytał jeden z młodych.*

*– Byłem przez p... dziesięć lat! A z życia zabrało mi trzydzieści. To był najgorszy czas, stan wojenny. Wrak człowieka jestem, rozumiecie? – rozgoryczenie brzmiało w jego głosie.*

*– Rozumiemy, rozumiemy. Ty, gdzie masz jakieś szkło? W gardle nam zaschło, dobrze mówię? – zabrzmiał popoborowy.*

*– Dobrze, tak trzymać! – przyklasnęli młodsi.*

*Szybko zabrali się do rozbierania butelek. Na uprzątniętym z papierzysk stole pojawiły się proste kanapki z sałatką. Goście rozsiadłszy się wygodnie, rozejrzeli się po pokojach. Wszędzie panował nieprawdopodobny rozgardiasz. Stare gazety walały się po podłodze, jakieś niedojedzone resztki pokarmów odpoczywały na meblach. Przede wszystkim w oczy rzucały się książki. Były wszędzie. Od pięknie oprawionych w skórę albumów, poprzez serię ceramowską po klasyków literatury pięknej. Przez ten cały bałagan przebijały się różne „świecidełka" ze szlachetnych kruszców. A to na półeczce stał sobie półmetrowy srebrny wazon, na stoliku przy telewizorze ciemnożółty (złoto, mosiądz?) stary zegar, widać było także wysokie, srebrne świeczniki, duże grawerowane popielnice, starą menorę, a także piękne akwarele na ścianach.*

*– No, no – z podziwem powiedział popoborowy – masz tutaj chłopie piękne rzeczy.*

*– To niewiele, moja „eks" lubiła kolekcjonować takie starocie. Po rozwodzie tylko to mi zostało. A niektóre były całkiem, całkiem...*

*W miarę upływu czasu i trunków rozmowa zaczęła schodzić na tematy społeczne. A właściwie to rozmawiali dwaj starsi, bo młodszym oczka latały po pokojach.*

*– Ty zobacz, jakie on ma fajne srebra – trącił jeden drugiego – po cholerę mu to, przecież i tak wszystko w końcu przepije. Żona od niego odeszła, a on choć policjant to jakiś taki inteligent. Może by na tym skorzystać?*

*– Czemu nie – odparł kolega – a co z tym drugim? Wygląda na krzepkiego gościa i nie jest taki pijany jak tamten.*

*– Trzeba dobrze polewać to się popiją i zasną – wpadł na genialnie szatański pomysł jeden. Ale wcale nie musieli starych do picia zachęcać bo ci ciągnęli wódeczkę niczym linę na zawodach harcerskich. I gadali, oj jak gadali! Młodzi nic z tego nie rozumieli. No bo czy normalni faceci kłócą się na temat jakiegoś „prestiżu i satysfakcji"? Kogo obchodzi aksjologia, fenomenologia, etyka czy eschatologiczne motywy w literaturze średniowiecznej? Tylko świrusów. Normalny człek zajmuje się: forsą, żarciem, wypitką i kobitką, prawda?! Nic to – nie uczestnicząc w dyspucie, skoncentrowali się na przedmiotach wartych wyniesienia. Było tego trochę. W gotówce (po spieniężeniu) niemało wychodziło, czyli gra była warta świeczki.*

*Po pewnym czasie gospodarz, jak było do przewidzenia, poczuł ogarniające zmęczenie.*

*– Nie...stety, ale muszę się zdrzemnąć – wymamrotał i przewrócił się na łóżko.*

*A popoborowy wcale nie był pijany.*

*– Wiecie co chłopcy, muszę już iść. Idziecie? – zapytał dwóch pozostałych.*

*– Nie, jeszcze wypijemy tę resztę i też pójdziemy – oświadczyli obaj zgodnie. Gdy mężczyzna wyszedł, niepewnie wstali i zabrali się do rekwirowania kosztowności. Niestety obaj się upili i nie szło im to najlepiej. A skończyło się całkiem źle, gdyż ten co wyszedł zapomniał (to się zdarza) o rękawiczkach i wrócił po nie. Gdy zobaczył co się dzieje (a chłop był niewąski) ściągnął płaszcz i krzyknął:*

*– O wy, mało wam, że za darmo piliście? Lubię wiele, ale draństwa nie cierpię – i ruszył na nich niczym Ursus na tura.*

*Finał był żałosny dla amatorów cudzej własności. Pobijani wylądowali na ulicy, a były policjant też im później nie popuścił.*

**TOMEK**

# WALENTYNKI

*W myśl przesłania: szukajcie, a znajdziecie – szukam przyjaciółki (a może coś więcej), która zechce poznać kawalera spod znaku Ryb, wesołego, lubiącego muzykę, książki i letnie wieczory. Jeśli więc dziewczyno masz 25-31 lat napisz bez obaw do mnie, a być może nie pożałujesz swej decyzji. Odpisze Ci chłopak o średnim wzroście i blond włosach, szczupłej budowy ciała i wszechstronnych zainteresowaniach.*

**W-274**

*Samotna, niezależna pięćdziesięciolatka o niebanalnej urodzie. Średni wzrost, szczupła. Duże poczucie humoru, tolerancja. Kocham taniec, muzykę, turystykę. Mam dość romantyczne usposobienie. Chciałabym poznać wysoce kulturalnego pana o podobnych zainteresowaniach, który, tak jak ja, poszukuje miłego towarzystwa. Pan powinien być wolny, niezależny finansowo i nie tylko, z wykształceniem wyższym lub średnim.*

**W-275**

*Witaj! Może jesteś zainteresowana w poznaniu wysokiego, szczupłego bruneta z okolic Przemyśla.*

*Piotrek*

**W-276**

*Mam 36 lat. Jestem brunetem bez zobowiązań, z wyższym wykształceniem, domem i samochodem. Lubię pracę w domu, wypoczynek na łonie natury i spacery we dwoje. Pragnę poznać kulturalną Panią, w wieku 33-43 lat, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny.*

**W-277**

*Jeśli czujesz się samotny, napisz. Zaproś na lampkę szampana, a opowiem o sobie więcej. Mam 48 lat, pracuję, dzieci mam dorosłe. Poznam Pana bez nałogów, który chciałby ukoić swoją samotność.*

**W-278**

Niedługo Dzień Zakochanych – 14 lutego. Nasze Walentynki! Tradycyjnie czekamy na życzenia walentynkowe, które zostaną wydrukowane w „Życiu Przemyskim". Mogą mieć one dowolną formę, lecz ich treść nie może zawierać więcej niż 15 słów. Uwaga: kartki z życzeniami przyjmowane będą także w sekretariacie redakcji 7 lutego.

# Z KUCHNI MARII

### Zapiekanka z makaronu z porami

**25 dag makaronu (wstążki), 25 dag kiełbasy, 50 dag porów, 2 łyżki masła, sól, pieprz, 25 dag serka homogenizowanego, 10 dag śmietany, 3 jajka, 10 dag ostrego sera żółtego, łyżka posiekanej natki pietruszki.**

Makaron ugotować, odcedzić, przelać zimną przegotowaną wodą, odsączyć z wody. Pory umyć, pokrajać na plasterki, kiełbasę też pokrajać w plasterki. W rondelku roztopić masło, włożyć pokrajane pory i kiełbasę, dusić przez 5 minut, doprawić solą i pieprzem, wymieszać z makaronem. Naczynie żaroodporne wysmarować tłuszczem, włożyć do niego makaron. Twarożek, jajka, śmietanę i starty ser wymieszać. Tak przygotowanym sosem polać makaron. Naczynie przykryć i wstawić do nagrzanego piekarnika o temp. 200 st. C, piec przez 30 minut. Po upieczeniu zapiekankę posypać natką pietruszki.

### Cykoria z kremem serowym

**3 cykorie, 10 dag sera pleśniowego (rokpola), 20 dag serka homogenizowanego, 6 łyżek kwaśnej śmietany, pół pęczka zielonej cebulki i natki pietruszki, pieprz, papryka w proszku, ogórek do dekoracji.**

Cykorie, oczyścić, umyć, odciąć gorzkie nasady i przekrajać wzdłuż. Rokpol zetrzeć na drobnej tarce, wymieszać z serkiem homogenizowanym, śmietaną, połową pokrajanej drobno cebulki i natki. Doprawić do smaku solą, pieprzem, jeszcze raz wymieszać. Nałożyć ozdobnie masę serową (przy pomocy szprycy) na połówki cykorii. Posypać po wierzchu papryką, natką i cebulką, ozdobić plasterkami ogórka.

### Tort turecki z pomarańcz

**12 dag mąki, 8 dag masła, 4 dag cukru, 2 gotowane żółtka na kruchy krążek; 1/2 kg migdałów, 1/2 kg cukru, 3 pomarańcze, 12 dag smażonej skórki z pomarańczy, wanilia, 1 cytryna, 2 jaja na masę.**

Z przygotowanych składników przygotować ciasto i upiec w tortownicy. Z 1/2 kg cukru i 1/4 l wody ugotować syrop, włożyć podzielone na cząstki pomarańcze (usunąć wcześniej błonki i pestki), smażyć aż staną się przezroczyste. Wyjąć na talerz. Do syropu dodać sok z cytryny, utartą skórkę pomarańczową, cienko pokrajaną smażoną skórkę z pomarańczy, zmielone i obrane ze skórek migdały, smażyć powoli. Pod koniec dodać wcześniej usmażone cząstki pomarańczy, pogotować jeszcze chwilę. Gdy masa będzie dość gęsta zdjąć z ognia, wbić po jednym jajku energicznie mieszając. Masę wyłożyć na upieczony placek i wstawić do niezbyt gorącego piekarnika do przeschnięcia.

### Pączki z kaszki krakowskiej

**1 l mleka, 1/4 kg drobnej kaszki krakowskiej, kawałek cynamonu, 3 dag cukru, 3 dag masła, 1 jajko, 2 łyżki tartej bułki, sól; 25 dag smalcu do smażenia; cukier waniliowy, cukier puder do posypania.**

Ugotować kaszkę na mleku, dodać w czasie gotowania cynamon, cukier, masło, troszeczkę soli. Gdy kaszka się rozklei i zgęstnieje przełożyć ją na zwilżoną wodą stolnicę. Rozsmarować ją równo na grubość palca. Gdy ostygnie i stwardnieje, wykrawać małe, okrągłe placuszki. Maczać w jajku i tartej bułce, smażyć na smalcu na złoty kolor. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem wymieszanym z cukrem waniliowym.

# KALENDARZ OBSERWATORA PRZYRODY

## Zimny luty w świecie przyrody

**Tegoroczny luty w pełni zasługuje na miano najzimniejszego miesiąca w roku. W świecie zwierząt panuje zima.**

Wiele ptaków, tak zwanych „zimowych gości", zbliża się w pobliże domostw, aby skorzystać z pomocy człowieka, lub z pozostawionych owoców na drzewach jabłoni, głogu, dzikiego wina. Owocożernymi stołownikami są: gile, kwiczoły oraz jemiołuszki. Również sarny i zające zatracają wrodzoną bojaźń przed człowiekiem, zbliżając się w pobliże zabudowań. Sikory gromadnie odwiedzają rozwieszoną przez człowieka słoninę. W lesie, szczególnie w okresach słonecznej pogody, nad potokami w terenie z dużą ilością chrustu usłyszeć można piękny śpiew jednego z najmniejszych polskich ptaków – strzyżyka. Niewielki brązowy ptaszek z charakterystycznym, krótkim, zadartym do góry ogonkiem wyśpiewuje swoją dynamiczną pieśń, siedząc zazwyczaj na wyniosłej gałęzi chrustu lub niewielkiego świerka. W zimowej ciszy jego śpiew brzmi niesamowicie. W miejscach odkrytych od śniegu i nasłonecznionych widać intensywnie zielone mchy. W borach bagiennych, w kępach mchów torfowców zauważyć można duże, czerwone jagody żurawiny. Na polach niepodzielnie panują stada gawronów i nieco mniejszych kawek. Ptaki te, będące w większości osobnikami przylatującymi do nas z Wielkiej Niziny Rosyjskiej, doskonale czują się w klimacie naszej zimy. O zachodzie słońca w Przemyślu można obserwować kilka tras wieczornych przelotów stad tych ptaków, udających się na nocleg do parku na Lipowicy. W okolicach lesistych naszego województwa zaobserwować można przelatujące pary kruków, które wykonują ewolucje powietrzne wydając charakterystyczne głębokie i czyste w swoim tonie „krong" lub „krokkrok". Podczas ciepłej, słonecznej pogody zauważymy również aktywne życie owadów. Są to roje muchówek. W zoologii istnieje dla tego zjawiska specjalistyczne określenie „fauna naśnieżna". W naszej największej rzece, w Sanie, ryby nie śpią, odbywa tarło pstrąg źródlany i miętus, intensywnie żeruje okoń. Na miejskich odcinkach rzeki zimują łabędzie nieme i kaczki krzyżówki.

**Pak.**

# KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

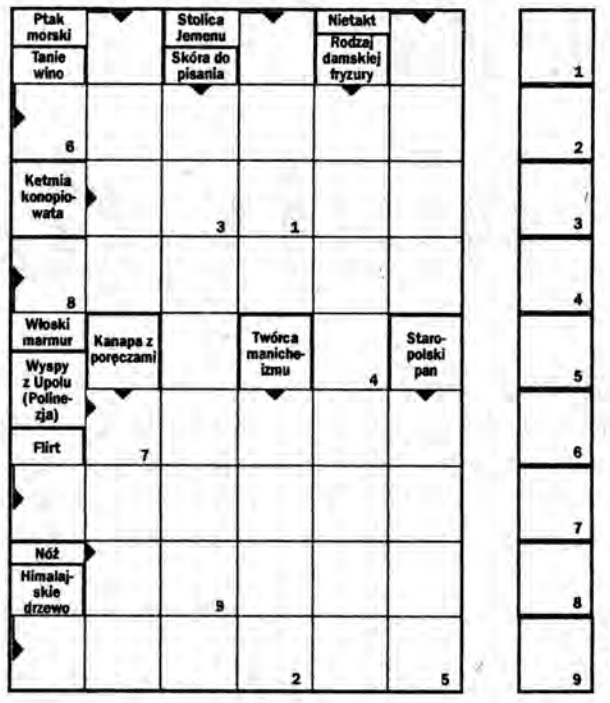


„LEGR"

**Litery z kratek oznaczonych cyframi czytane kolejno utworzą rozwiązanie.**

# KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

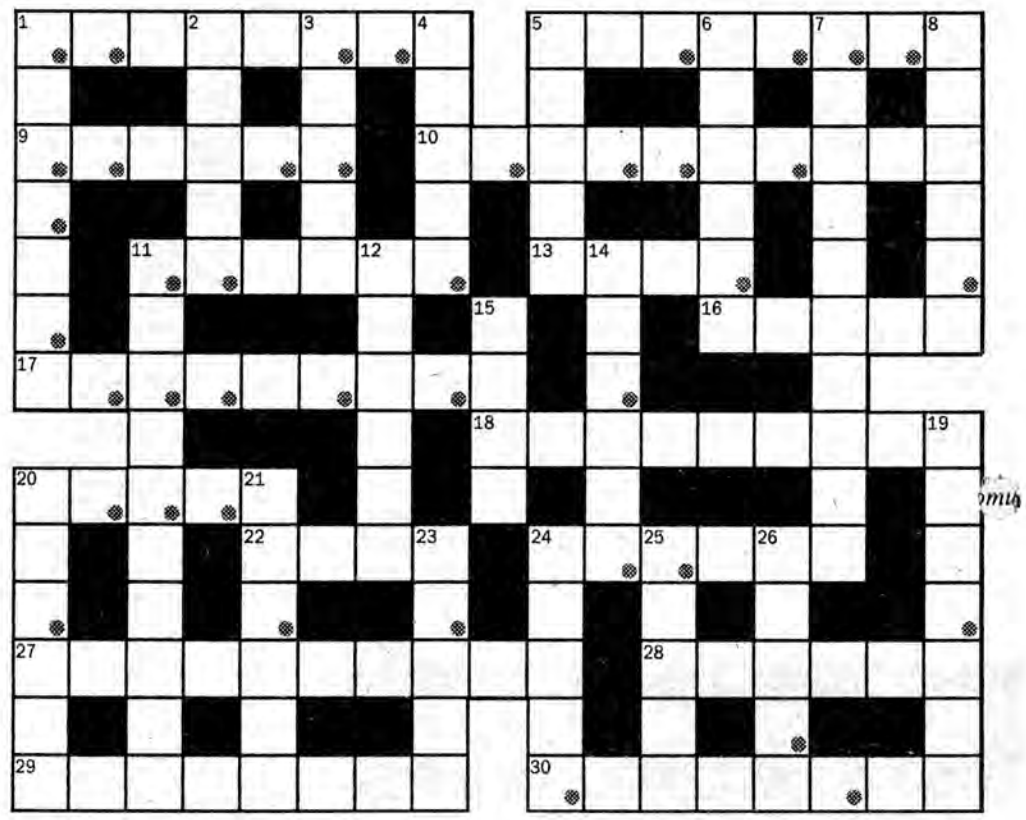

**Litery z kratek oznaczonych kropkami, czytane rzędami poziomymi, utworzą przysłowie chińskie, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.**

**Poziomo:** 1) piaszczysty wał tworzący zatokę morską; 5) piękny kwiat, orchidea; 9) oszukuje w grze w karty; 10) zarządca dworu w średniowiecznej Polsce; 11) potwór – krwiopijca; 13) przełożony klasztoru; 16) jon o ładunku ujemnym; 17) kontroler, inspektor; 18) pozyskiwanie nabywców na towary; 20) zasiany przez górali; 22) sułtanat na Półwyspie Arabskim; 24) w gwarze wędkarzy – drganie spławika; 27) ma niewiele wspólnego z rzeczywistością; 28) zaloty, „smalenie cholewek"; 29) lekcyjny na katedrze; 30) doktryna będąca podstawą socjalizmu.
**Pionowo:** 1) silny wiatr śródziemnomorski; 2) postać papy lub papieru... toaletowego; 3) pierwiastek z naszego kontynentu; 4) kolega wolta; 5) „surowiec" na smalec; 6) literacka chała; 7) „rzut oka", spojrzenie; 8) ciekły węglowodór aromatyczny ze smoły i ropy naftowej; 11) malarz i poeta, autor „Wesela"; 12) żyjątko, stworzenie; 14) bestia, smok; 15) syn twojego ojca; 19) dziedziczenie cech przodków; 20) pociągu ze stacji kolejowej; 21) głos śpiewaczki operowej; 23) jeden z nietoperzy; 24) alfabet niewidomych; 25) student seminarium duchownego; 26) leżał nad rzeką Skamander.

**(kram)**

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: 10 zł i dwóch zaproszeń do Pubu Margherita.
**Rozwiązania zadań z nr 3:**
**Krzyżówka panoramiczna:** szrapnel.
**Krzyżówka z aforyzmem:** „Robiąc rachunek sumienia, zawsze pomyśl o tym, z czego się cieszysz."
**Nagrodę pieniężną** (10 zł) otrzymała: **Zofia Cukier** z Jankowic.
Nagrodę w postaci zaproszenia do Pubu Margherita otrzymały: **Beata Repich** z Łętowni i **Danuta Bielecka** z Przemyśla.

**Kupon 6**

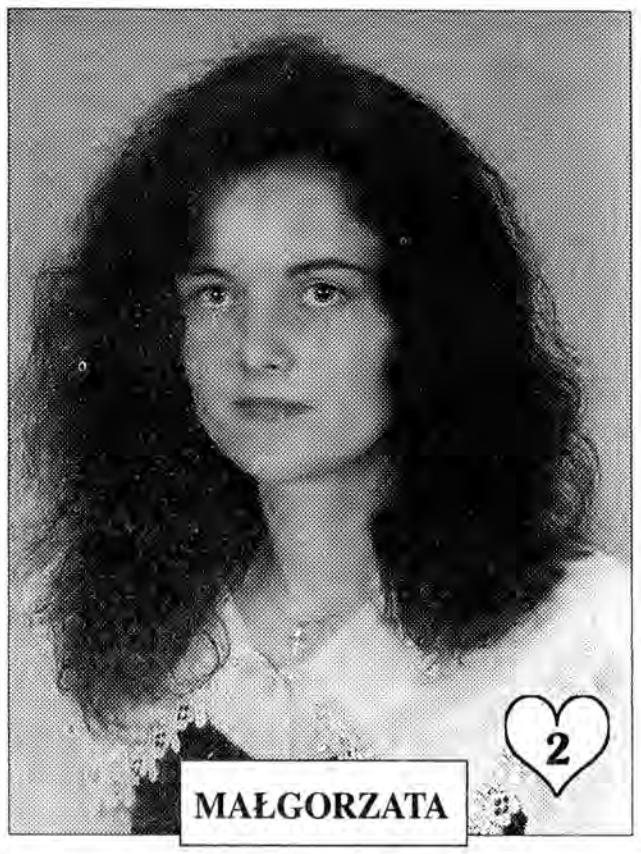


Konkurs

# Uwaga!
## *Dziewczyna Życia*

Oczekujemy na zdjęcia kandydatek, opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem, dane osobowe zachowamy do wiadomości redakcji, a publikowane zdjęcia podpisywać będziemy jedynie imieniem.

Wyboru tej najsympatyczniejszej dokonają sami czytelnicy, przysyłając wypełnione kupony. (W konkursie zwyciężą kandydatki, które otrzymają najwięcej kuponów.)

Życzymy dobrej zabawy.

**Kupon na *Dziewczynę Życia***

**Imię**_____ **Numer**___

# Co? Gdzie? Kiedy?

**WYSTAWY**

**PRZEMYŚL**
**Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej,** pl. Czackiego, tel. 78-93-35
**Dary artystów dla Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej**
*(Organizator: Muzeum Narodowe)*
*otwarcie 9 lutego 1996*
**Ekspozycje stałe:**
• Przemyśl w czasie I wojny światowej
• Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim
• Tradycyjna i współczesna rzeźba ludowa w woj. przemyskim
Kolekcja ikon
*czynne: wt 10-17, śr, cz, sob, niedz 10-14, pt 10-18*
*bilety: 1 zł, ulg. i grupowe 50 gr*
*pt – wstęp wolny*

**Galeria Sztuki Współczesnej** ul. Kościuszki 3, tel. 78-38-59
**Roman Żygulski – grafika**
*od 9 lutego do 28 lutego*
*czynne pn 11-15, wt-nd 11-18*
*bilety:*
*30 gr, ulg. 20 gr, grupy 2 zł*
*Również galeria sprzedażna: dzieła sztuki, materiały plastyczne, pamiątki*

**Galeria Klubu „Piwnice" CK**
Doroczna wystawa twórczości Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego przy CK
*czynna do 17 lutego*
*wt-sob 10-16*

**Centrum Kulturalne**
Galeria Zamek Kazimierzowski
**Grupa Twórcza „Na Drabinie"**
(Waldemar Kordyaczny, Krzysztof Motyka, Antoni Nikiel, Marek Olszyński, Marek Pokrywka)
*czynna do 15 lutego 1996*
*od wt-niedz 10-16*

**MKK „Niedźwiadek"**
White Photo Gallery luty '96
„Muzyka na żywo"
Fotografie Jacka Rachfała

**Walka Książąt Sapiehów o niepodległość Polski od 1831 do 1945 r.**
Biblioteka Publiczna w Przemyślu, ul. Słowackiego 15 (parter)
*czynna do 15 lutego 1996 r.*
(organizator: Instytut Kresów Wschodnich im. św. Brunona Bonifacego

**Galeria Akwarium przy Klubie Osiedlowym Salezjańskie**
ul. bp. Glazera 10
**Wystawa malarstwa Jurka Rodziewicza**
– artysty ze Lwowa
*Istnieje możliwość zamówienia portretu u artysty*

**JAROSŁAW**
**Muzeum,** Kamienica Orsettich, Rynek
Właściciele miasta Jarosławia
Historia Jarosławia XVI-XVIII w.
Historia muzeum z okazji 70-lecia
*wystawy czynne do końca marca*
**Ekspozycje stałe:**
• Wnętrza mieszczańskie
*czynne: wt, śr, cz, sob, niedz 10-14,*
*pt 10-18; cz – wstęp wolny*

**Zwiedzanie podziemnej trasy turystycznej im. prof. F. Zalewskiego**
odbywa się w grupach co najmniej 5-osobowych
*we wt, śr, cz, sob w g. 10-14, w pt 10-17*

**JAROSŁAW**
**Galeria Rynek 6**
Fotografie Adama Sklepowicza z Rzeszowa
*do 9 lutego*
*czynne od 11-17*
*oprócz sob. i niedz.*
Wystawa prac dzieci z cyklu „Nasze prace"
SP Nr 6 *od 1 do 20 lutego*

**LUBACZÓW**
**Muzeum,** ul. Sobieskiego
**Ekspozycje stałe:**
• Malarstwo portretowe na kresach
• Dzieje miasta i regionu
• Kultura materialna wsi lubaczowskiej
• Sztuka trzech kultur
*czynne: wt, pt 10-18, śr, cz, sb 10-14*

**PRZEWORSK**
**Muzeum,** Pałac Lubomirskich
**Ekspozycje stałe:**
• Historia miasta i regionu
• Wnętrza pałacowe
• Historia pożarnictwa
*czynne: wt, śr 10-14.30, cz, pt 10-18, sb prac. 8-12, sb wolna, nd 10-14*

**Galeria Magnez**
**Muszle morskie**
*czynna do 31 marca*

**PRZEWORSK**
**MOK, Galeria**
Lotnicze modele redukcyjne
*otwarcie wystawy*
*11 lutego o godz. 11*
*czynna do 19 lutego*

**OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE TPN**
**PRZEMYŚL**
**Zamek Kazimierzowski**
Baszta Kwadratowa
wtorki g. 19

**KONCERTY**

**PRZEMYŚL**
**MKK „Niedźwiadek"**
Recital Michała Bajora
*9 lutego 1996, godz. 19.00*

**SPOTKANIA**

**PRZEMYŚL**
**Civitas Christiana**
Spotkanie z Sybirakami w 56. rocznicę I wywózki na Sybir
Deportacja mieszkańców Przemyśla do ZSRR w latach 1939-1941 – prelekcja Leszka Włodka
*12 lutego, godz. 17.00*

**TEATRY**

**LUBACZÓW**
**MOK**
Biesiada Teatralna Horyniec
*9 lutego 1996, godz. 18.00*

**RÓŻNE**

**JAROSŁAW**
MOK Jarosław
Maskowy karnawał dla dzieci
*9 lutego 1996, godz. 10.00*

# Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki, następnie z grupy osób znajdujących się na zdjęciu losowo wybieramy jedną i oznaczamy kółkiem. Jeżeli osoba ta rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.

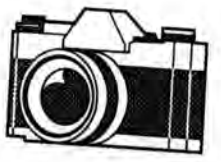

# HOROSKOP

**Wodnik (21 I-20 II)** Czekają Cię wielkie napięcia emocjonalne. Jeśli jesteś w coś mocno zaangażowany, powinieneś wypracować sobie do tego trochę dystansu. Będziesz nadpobudliwy w tych dniach, co może doprowadzić do konfliktu z najbliższymi. Postaraj się przeżyć te dni w miarę spokojnie.

**Ryby (21 II-20 III)** W tym okresie wydarzy się wiele dobrego i wszystko będzie zaskakujące. Ciesz się każdą przeżytą chwilą. Wszystkie dotychczasowe problemy rozwiążesz znakomicie, a pomoże Ci w tym dobra passa. W uczuciach czekają Cię same dobre przeżycia. Zadbaj o zdrowie.

**Baran (21 III-20 IV)** Czeka Cię bardzo twórczy okres. Wniesiesz do swojej pracy wiele nowego. W ogóle dni udane pod każdym względem. Będziesz w świetnym humorze, co sprawi, że przyjaciele nie będą opuszczać Cię ani na chwilę. Dostarczysz im świetnej rozrywki, za co będą Ci ogromnie wdzięczni.

**Byk (21 IV-21 V)** W tych dniach możesz być troszeczkę nadwrażliwy. Ostatnie wydarzenia nieco Cię rozstroją. Nie ulegaj emocjom. Zbyt szybkie reakcje mogą sprawić, że będziesz żałował wielu niepotrzebnie wypowiedzianych słów. Nie bądź też łatwowierny w interesach. Odpocznij, przeczekaj, przyjdą lepsze dni.

**Bliźnięta (22 V-21 VI)** Spotkasz się z ciekawą propozycją zrobienia interesu, ale musisz skupić się tylko na jednej sprawie i dokładnie ją omówić. Nie zaczynaj w tym samym czasie realizować innych pomysłów. Zawsze w takich chwilach traci się kontrolę i pojawiają się problemy. W uczuciach wszystko w porządku.

**Rak (22 VI-22 VII)** W tych dniach poczujesz się zmęczony. Będziesz potrzebował trochę czasu na przemyślenia i podsumowanie dotychczasowych dokonań. Zastanów się nad sensem swoich planów. Pomyśl, czy idziesz we właściwym kierunku. W tych dniach najlepszym otoczeniem będą najbliżsi, na których możesz zawsze polegać.

**Lew (23 VII-22 VIII)** W pracy nie będzie przyjemnie, pojawią się napięcia, co Cię trochę rozstroi. Spróbuj oderwać się od zajęć służbowych chociaż na chwilę, idź na spacer, zrób sobie jakiś prezent. Odwiedź znajomych. W sprawach sercowych natomiast czeka Cię wiele dobrych zmian.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Będzie w Tobie wiele optymizmu i energii. Świetna kondycja, chęć do pracy pozwoli Ci uporać się nawet z bardzo trudnymi zadaniami. Ochota na rozrywkę również Cię nie opuści. W uczuciach cudownie. Ciesz się tymi dniami, żeby mieć zapas radości na nieco gorsze chwile.

**Waga (23 IX-23 X)** Dobre dni dla intelektualistów. Nie pogub się w pomysłach, zachowaj kolejność czynności przy ich realizacji. W uczuciach nie najlepiej. Poczujesz się trochę zagubiony. Nie myśl o tym i z radością poświęć się pracy. Powinieneś też bardziej zadbać o najbliższych i o swoje zdrowie.

**Skorpion (24 X-22 XI)** Trudno będzie Ci się wziąć do pracy. Chętnie poleniuchowałbyś. Niestety, będziesz musiał podołać wielu zadaniom. W tych dniach może czekać Cię też jakiś romans. Jeśli poświęcisz mu się całkowicie, w pracy możesz mieć zaległości. Wybór należy do Ciebie. Pamiętaj, że zabawa jest dobra w porę.

**Strzelec (23 XI-21 XII)** W tych dniach pojawi się trochę problemów, przed którymi niestety nie potrafisz się obronić. Musisz być rozważny w swoim postępowaniu. Potrzebna Ci jest wiara we własne siły. Jeśli będzie Ci bardzo ciężko, poszukaj kogoś, kto bezinteresownie udzieli Ci rady.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** W tym okresie najwięcej doznań dostarczy Ci płeć przeciwna. Nie będziesz mógł stłumić chęci na ogromne szaleństwo. Uważaj, bo o błąd nietrudno. W pracy czekają Cię nowe zadania, więc musisz być w dobrej formie. Przygotuj się na niespodzianki ze strony najbliższych.

# HUMOR

*– Halo, kto mówi?*
*– Sklep z obuwiem.*
*– O, przepraszam, pomyliłem numer.*
*– Nic nie szkodzi, niech pan wpadnie to wymienimy.*

***

*– Panie kierowniku, chciałbym z panem pogadać w trzy oczy...*
*– Chyba w cztery oczy?*
*– W trzy. Bo na to, co zaproponuję, trzeba będzie jedno oko przymknąć!*

***

Kelner podchodzi szybkim krokiem do stolika.
*– Pan przewrócił filiżankę z kawą i zalał obrus!*
*– Ależ skąd!* – broni się gość. *– Ta kawa była tak słabiutka, że sama się przewróciła.*

# Młodym być...

## Rysownik

Ma osiem lat, jest uczniem drugiej klasy SP Nr 1 w Przemyślu.

**Piotrek Milewski** kocha rysować. Flinstonowie, Animki, Batman to główni bohaterowie jego rysunków. Jak na takiego malucha całkiem nieźle mu to wychodzi. Rysuje wszędzie, w każdym momencie życia towarzyszy mu ołówek. W domu, w szkole, w autobusie, w samochodzie – rysuje.

Największymi jego dziełami są komiksy – na koncie ma ich dwa. Każdy liczy około dwudziestu stron. Rysował je zaledwie dwa dni. Jest w nich wszystko co w komiksach być powinno. Ruch, krok po kroku widać rozwój akcji, brakuje jedynie koloru. Zadziwiająca jest u niego zdolność do uchwycenia podstawowych rysów twarzy. Jeszcze trochę ćwiczeń, pracy z ołówkiem w ręku i dzisiejszy ośmiolatek, gdy stanie się dorosły, będzie mógł siąść (jak to robią na krakowskim Rynku) i strzelać ludziom portrety oraz karykatury. Mały small business. Już teraz rysuje kolegom na zamówienie, oczywiście za darmo. Niewiele potrzeba mu do szczęścia. Nie łamiące się francuskie kredki były jego marzeniem. Gdy w końcu marzenie się spełniło, chodził w aniołkach przez tydzień. Wszędzie w domu jest pełno jego rysunków. Wielkie plakaty z dinozaurami wiszą na ścianach obok rysunków z animowanymi postaciami. Jakie są jego aktualne marzenia? Chciałby chodzić na kółko plastyczne.

– *Kiedyś zostanę wielkim malarzem, będę sławny, albo zajmę się rysowaniem komiksów. Muszę się zastanowić* – powiedział mi podczas rozmowy.

**AGATA**

**KUPON**

Młodym być...

imię

nazwisko

szkoła

### Zabaw się w Bonda

Dziś rozwiązanie ogłoszonego 17 stycznia konkursu Życia Przemyskiego, kina Kosmos oraz ITI Cinema. Otrzymaliśmy mnóstwo odpowiedzi. Wylosowaliśmy spośród nich pięcioro szczęściarzy, którzy otrzymają bluzy i muszki bondowskie: 1. Jacek Orłoś (ul. Grunwaldzka), 2. Sebastian Leszczyński (ul. Sarbiewskiego), 3. Agata Myczko (ul. 22 Stycznia), 4. Piotr Pałasiński (ul. Glazera), 5. Biserka Cejović (ul. Wróblewskiego).
Nagrody zostaną wręczone 11 lutego o godz. 20 podczas seansu filmu „Jade" w kinie Kosmos. Oczywiście laureaci dostaną od Kosmosu bezpłatne podwójne wejściówki. Prosimy więc o jak najszybszy kontakt z redakcją.
A oto prawidłowe odpowiedzi:
1. Agent 007 odbiera przez radio informacje przesyłane faksem. 2. Długopis agenta 007 po naciśnięciu odpowiedniej kombinacji wybucha. 3. Po ulicach Petersburga agent 007 porusza się czołgiem. 4. Natalia Siemionowna jest programistką komputerową. 5. Siemionowną zagrała Polka Izabella Skorupco.
Szczęśliwcom gratulujemy, pozostałych zachęcamy do udziału w następnych konkursach, o których już wkrótce.

### Show Girls

Młoda tancerka przybywa do Las Vegas, gdzie zaczyna pracować w klubie nocnym. Poznaje reżysera widowisk rewiowych i dzięki jego protekcji pragnie zrobić karierę. Piękna rywalka chce temu przeszkodzić.
USA, 1995 r., reż. Paul Verhoeven, wyst.: Elizabeth Berkley, Gina Gershon, Kyle MacLachlan

### Jade

Film sensacyjny.
Młody, ambitny prokurator prowadzi śledztwo w sprawie morderstwa, którego ofiarą padł milioner prowadzący bujne życie towarzyskie. W kasie pancernej należącej do ofiary zostają odkryte zdjęcia kompromitujące gubernatora stanu Kalifornia.
USA, 1995 r., reż. William Friedkin, wyst.: David Caruso, Linda Fiorentino

*Na naszych czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy „Show Girls", „System" i „Huzar". Wystarczy ZADZWONIĆ do naszej redakcji w CZWARTEK rano.*

### Huzar

Angelo Pardi, młody włoski patriota przybywa do Francji w celu dołączenia do piemonckich rewolucjonistów, którzy przed represjami rządu austriackiego ukrywają się w małym prowansalskim miasteczku. Tam spotyka Pauline de Theus, która poszukuje zaginionego męża. Spotkanie tej pary rozpoczyna galop niezwykle pięknej amazonki i romantycznego huzara poprzez apokaliptyczną krainę Prowansji ku niemożliwej miłości.
Francja, 1995, reż. Jean-Paul Rappeneau, wyst.: Juliette Binoche, Olivier Martinez

**Przemyśl – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 78-24-12**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 7-8.02 | **System** (USA) | (l. 15); | g. 16, 18; 5,00 |
| | **Huzar** (fr) | (l. 15); | g. 20; 5,00 |
| 9-11.02 | **System** (USA) | (l. 15), | g. 16, 18; 5,00 |
| | **Jade** (USA) | (l. 15); | g. 20; 5,00 |
| 13-15.02 | **Babe – świnka z klasą** (USA) (dubbing) | (b.o.), | g. 16, 18; 5,00 |
| | **Jade** (USA) | (l. 15), | g. 20; 5,00 |
| 16-18.02 | **Babe – świnka z klasą** (USA) (dubbing) | (b.o.); | g. 14, 16; 5,00 |
| 16.02 | **PREMIERA: Seven** (USA) | (l. 15), | g. 18.30; 5,50 |
| 17-19.02 | **Seven** (USA) | (l. 18); | g. 18, 20; 5,50 |
| 20-22.02 | **Seven** (USA) | (l. 18); | g. 16, 18; 5,50 |
| | **Girl Guide** (pol) | (l. 12), | 20; 5,00 |
| 23-25.02 | **Młodzi gniewni** (USA) | (l. 15); | g. 16, 18; 5,00 |
| | **Girl Guide** (pol) | (l. 12); | g. 20; 5,00 |
| 27-28.02 | **Młodzi gniewni** (USA) | (l. 15); | g. 16, 18; 5,00 |
| | **Nienawiść** (fr) | (l. 18); | g. 20; 5,00 |

**Przegląd filmów dla dzieci i młodzieży: 7.02** Dwa miliony $ napiwku (USA, 12, 3,00); **8.02** Kevin sam w domu (USA, bo, 3,00); **9.02** Kevin sam w Nowym Jorku (USA, bo, 3,00); **10.02** Casper (USA, bo, 3,00); **11.02** Babe – świnka z klasą (USA, bo, 5,00). Seanse na 11.00 i 13.00.

**Centrum, ul. Konarskiego, tel. 78-35-50**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 7.02 | **Ace Ventura, Zew natury** (USA) | (l. 12), | g. 10, 15; 5,00 |
| 7-13.02 | **Show Girls** (USA) | (l. 18), | g. 17, 19.30; 5,00 |
| 14-18.02 | **Tajemniczy ogród** (USA) | (l. 12), | g. 17; 4,00 |
| | **Klient** (USA) | (l. 15), | g. 19.15; 4,00 |
| 20-25.02 | **Akademia Policyjna. Z misją do Moskwy** (USA) | (l. 15), | g. 17; 4,00 |
| | **Maverick** (USA) | (l. 15), | g. 19; 4,00 |
| 27.02-6.03 | **Dr Jekyll i panna Hyde** (USA) | (l. 12), | g. 17, 19; 5,00 |

**Jarosław – Westerplatte, tel. 23-89**

| | | |
|---|---|---|
| 7-8.02 | **Pocahontas** (USA) | (b.o.) |
| | **Jefferson w Paryżu** (USA) | (l. 15) |
| | **Babe – świnka z klasą** (USA) | (b.o.) |
| 9-15.02 | **Power rangers** (USA) | (b.o.) |
| | **Tato** (pol) | (l. 15) |
| 16-22.02 | **Młodzi gniewni** (USA) | (l. 15) |
| 23-29.02 | **Nagła śmierć** (USA) | (l. 15) |
| | **Ojciec narzeczonej** (USA) | (l. 15) |

# Młoda Siła

## Wyniki konkursu Sony MP i High City Jeans

Na konkurs zorganizowany przez te firmy nadeszły tylko dwie prawidłowe odpowiedzi. A były one takie:

1. Agnieszka Chylińska w roku 2000 ukończy 24 lata.
2. Renata Przemyk zadebiutowała w zespole YA HOZNA.
3. Robert Gawliński nagrał dotychczas 5 płyt (z Operą, z Wilkami i sam).
4. Skład zespołu Myslovitz: Artur Rojek, Wojtek Kuderski, Jacek Kuderski, Wojtek Powaga.

Nagrody za dobre odpowiedzi (kompakty, kasety i gadżety od firmy High City Jeans) otrzymują więc:

**Marek Korbas** z Przemyśla i **Jan Wysocki** z Jarosławia. Gratuluję! Nagrody do odebrania w redakcji.

## Info-kraj

Polton zapowiada na początek lutego premierę nowej płyty Róż Europy. Piotr Klaat i koledzy już od dawna nie nagrali niczego specjalnie godnego uwagi. Może to będzie okazja do przełamania kryzysu.

Metal minds Records proponuje fanom ostrego grania dwie nowe płyty: FLAPJACK „Fairplay" i COROZONE „Heavy Rain Comes".

## Info-świat

Jakiś czas temu ukazała się składanka „MTV fresh" (EMI), zawierająca aktualne europejskie przeboje. Nie ma tu jednak miejsca na disco, techno itp. Jest sporo ostrej i ambitnej młodej muzyki. Można usłyszeć OASIS „Roll Whit It", „A Girll Like You" EDWYNA COLLINSA, „Rock'n'roll is Dead" LENNEGO KRAVITZA, a także piosenki THE CARDIGANS, RADIOHEAD, PJ HARVEY, FOO FIGHTERS i kilku innych. Idealna propozycja dla tych wszystkich, którym trochę szkoda pieniędzy na całe płyty tych wykonawców.

## Nowa płyta Ministry

No i wreszcie doczekaliśmy się. A może raczej doczekałem się, bo nie wiem jak wielu jest u nas fanów MINISTRY. A mogę śmiało powiedzieć, że to jeden z najciekawszych zespołów lat 90. Jest inspiracją dla wielu innych grup i wykonawców, jak na przykład popularny od niedawna szwedzki Clawfinger, Nine Inch Nails czy nawet Björk.

Ministry od dobrych kilku lat tworzy swą niepokojącą, nawet czasem przerażającą muzykę. Muzykę naszych okrutnych czasów. Nie ma w niej za grosz optymizmu.

Poprzednia płyta „Psalm 69" to Biblia wszystkich techno-metalowych wykonawców. Duża dawka bardzo ostrego czadu, wspomaganego przez samplowane dźwięki otaczającego nas świata. A nad tym wszystkim duszna i mroczna atmosfera, przygnębiający klimat. Na wydanej kilka dni temu „Filth Pig" Al Jourgensen i Paul Barker, tworzący Ministry, zaprezentowali podobną wizję świata, podobny rodzaj muzyki. Jest ona jednak może bardziej ekspresyjna, bo w całości (jak zapewniają muzycy) zagrana przez żywych ludzi. Do tej pory Jourgensenowi starczyły dźwięki z komputera.

Album rozpoczyna „Reload" – ostre, drażniące wprowadzenie do całości. Urywane frazy, jakieś fragmenty gitarowego riffu, wgniatający w ziemię potężny rytm. Brzmienia instrumentów lekko elektronicznie przetworzone, przez co sprawiają wrażenie jakby schizofreniczne. Zaraz potem tytułowy „Filth Pig" z transowym riffem basu i potężnymi brzmieniami gitary, a wszystko w wolnym, bardzo wolnym tempie. Do tego też śpiew Jourgensena, dochodzący trochę z daleka, brudny, chropawy, często posuwający się do krzyku. Pojawia się tutaj też niesamowite solo na harmonijce ustnej, trochę jakby z Led Zeppelin, ale tak przetworzone, że potęguje tylko nastrój szaleństwa.

Następnie „Lava" z prostym, powolnym, hipnotyzującym riffem gitary. Pojawiają się jakieś nie zidentyfikowane odgłosy, samplowany ludzki głos w refrenie. Wszystko razem daje efekt zabijający. Potem „Crumbs", trochę bardziej przypominający to, co się dzisiaj gra na świecie. Trochę hard core'u, trochę metalu w rodzaju White Zombie. Ale już „Useless" to nowa dawka odlotu. Znowu ciężki, wciągający riff i niepokojący wokal w refrenie – jakieś dzieci? kobiety? Ale to tylko wstęp do zupełnie porywającego, odlotowego kawałka „Dead Guy". Gdyby istniała nagroda Grammy za riff, to właśnie ten utwór powinien ją dostać. Tutaj też Al śpiewa najciekawiej. Najbardziej skomplikowany i ambitny jest „Game Show". Zmienne rytmy, szarpany, wybuchający riff, „delikatny" głos Jourgensena, trochę też jakby jazz-rockowe podejście do tematu. „The Fall" z kolei to paranoiczna partia fortepianu, zagrana jakby na przekór muzyce w ogóle.

Jest tu też dawny przebój Boba Dylana „Lay Lady Lay". Spokojna i dość ładna piosenka zagrana ostro i drapieżnie. Do tego jakby ironiczne pojawienie się akustycznej gitary, nawiązującej do pierwotnej wersji utworu.

Płytę kończy „Brick Windows", numer typowy dla Ministry.

Album ten jest zupełnie niesamowity. Z jednej strony nieprzyjemny, zgrzytliwy, z drugiej porywający, wciągający. Świat Ministry nie jest dla wszystkich, ale ci którzy w niego wejdą nie pożałują...

**Josch**

## Miej świadomość

**2.02.1979** – śmierć **Sida Viciousa**, słynnego basisty i czasem wokalisty prekursorów angielskiego i światowego punk rocka THE SEX PISTOLS. Po odejściu Johna Lydona-Rottena wysunął się na pierwszy plan w zespole. Oskarżony o zamordowanie swej przyjaciółki Nancy Spugen, w przeddzień procesu popełnił samobójstwo przedawkowując heroinę.

**4.02.1948** – urodził się **Alice Cooper**, wokalista i kompozytor. Słynna postać amerykańskiego heavy rocka. W latach 70. organizował antyhipisowskie koncerty, które były raczej makabrycznymi spektaklami. Powrócił na scenę rockową pod koniec lat 80. i do dziś jest aktywnym muzykiem.

**5.02.1945** – urodził się **Bob Marley**, wokalista, gitarzysta i kompozytor z Jamajki, ojciec reggae. Najważniejsza postać rastafarianizmu; uczynił regionalny folk składnikiem światowej muzyki. Wraz z zespołem The Wailers walczył o ulepszenie świata. To mu się nie udało, ale muzykę zostawił po sobie wspaniałą. Zmarł w 1981 roku.

12.02.1935 – urodził się **Ray Manzarek**, pianista, wokalista, współzałożyciel legendarnej grupy The DOORS, z pochodzenia Polak (!). Po rozwiązaniu zespołu grał w różnych formacjach, także produkował nagrania innych wykonawców.

# Dwutaktem w magiczny świat basketu

**Gdy w 1891 roku Rada Pedagogiczna w Springfield College (Massachusetts) rozpisała konkurs na grę potrzebną do zimowej zaprawy dla lekkoatletów i rugbistów oraz atrakcyjną dla młodzieży w okresie zimy, napłynęło wiele projektów. W wyniku konkursu za najlepszy uznano plan dr Jamesa Naismith'a, Kanadyjczyka, od 1890 roku nauczyciela w Springfield College. Opracował on na podstawie dotychczas znanych mu różnych gier 13 zasad nowej gry, która później została przychylnie przyjęta przez młodzież i nauczycieli.**

W grudniu 1891 roku w sali gimnastycznej YMCA przy Armory Street w Springfield zawieszono na balustradzie dwa wiklinowe kosze na wysokości 305 (co pozostało do dziś) i dwie 9-osobowe drużyny studentów Scholl of Christian Workers rozegrały pierwsze spotkanie według zasad opracowanych przez J. Naismith'a. 15 stycznia 1892 roku zasady nowej gry ukazały się w piśmie YMCA „The Triangle", wtedy też przyjęto na wniosek studenta Franka Mahana nazwę – basketball, czyli polski odpowiednik koszykówki.

Kolejne lata to szybki rozwój nowej dyscypliny na wszystkich kontynentach. To krótkie przypomnienie genezy koszykówki, jakkolwiek prozaiczne, nie jest bezpodstawne. Wielka koszykówka nie powstała w ogromnych, przepastnych halach, dzięki sławnym zawodnikom czy też wszechwładnej reklamie. Swoje korzenie ma w szkołach, małych salach gimnastycznych, gdzie kształtowane są podstawy późniejszych gwiazd.

Obecnie dzięki transmisjom telewizyjnym z niewątpliwie najlepszej ligi świata, jaką jest NBA, można zaobserwować niesłychany boom na koszykówkę w Polsce. W niektórych ośrodkach dość poważnie zachwiana została, niewzruszona dotychczas, pozycja futbolu. Nierzadko można dostrzec, tak jak ponad 100 lat temu, imitacje koszy zawieszone na murach, drzewach, itd. i młodych ludzi uganiających się za piłką. Każdy z nich ma swoich idoli – czy to z NBA czy też z krajowego podwórka. Koszykówki należy uczyć od najmłodszych lat. Talentów nie brakuje, ale jak uczy doświadczenie, tylko nielicznym udaje się zaistnieć. Wychowanie i prawidłowe ukształtowanie koszykarza, który będzie w stanie z powodzeniem rywalizować w dorosłym baskecie, to proces niezwykle mozolny i wymagający długotrwałego szlifowania.

Mając to na uwadze w Przemyślu, jak również w pobliskich miejscowościach, nie zaprzestaje się edukacji koszykarskiego narybku. Jednak, wbrew oklepanemu sloganowi, nie tylko trening czyni mistrza. Jedną z podstawowych idei sportu jest rywalizacja.

Często przed meczami Przemyskich Niedźwiadków kibice mogą obserwować młodych sportowców zawzięcie walczących ze sobą, dla których nie ma straconych piłek. I często zastanawiają się: któż to taki? Dzięki inicjatywie kilku osób postanowiono zorganizować spotkania chłopców z rocznika 1981 i młodszych. Spotkania te nie są objęte jakimiś konkretnymi ramami rozgrywkowymi i w tym roku odbywają się na zasadzie umów między zainteresowanymi stronami. Do osób, które zainicjowały rozgrywki „młodej koszykówki", a które śmiało można określić mianem pasjonatów tej dyscypliny, należą: dyrektor MKS Polonia **Józef Lewicki**, **Stanisław Bugiera**, **Jerzy Paczkowski,** a współtworzą: **Halina Łąka** i **Władysław Kardas** (oboje z Jarosławia) oraz pp. **Duliban** (Przeworsk), **Witek** i **Naróg** (obaj z Łańcuta), **Samolej** (Rzeszów). Celem tych spotkań jest popularyzacja koszykówki, jak również wyszukiwanie talentów, by w przyszłości objąć ich właściwym szkoleniem. Inspiratorzy tego przedsięwzięcia starają się sprowadzać zespoły z Łańcuta, Przeworska, Jarosławia czy Rzeszowa, którym późniejsze przyglądanie się zespołom I-ligowym powinno przynieść korzyść, a zarazem jest dla nich dużym przeżyciem emocjonalnym.

W dotychczasowych meczach uzyskano następujące wyniki:

Polonia I – Polonia II 101:51 (48:20)
Polonia II – UKS Orion Rzeszów 47:42 (26:23)
Polonia I – Znicz Jarosław 151:44 (66:25)
SP 1 Przeworsk – UKS Orion Rzeszów 52:68 (26:28)
Sokół Łańcut – Polonia I 38:124 (15:73)
SP 1 Przeworsk – Polonia II 72:87 (38:39)
Polonia I – SP 1 Przeworsk 108:20 (48:9)
Sokół Łańcut – Polonia II 111:109 (51:50)
UKS Orion Rzeszów – Polonia I 45:91 (16:46)

Kolejnym, ale jakże ważnym, pozytywem są bardzo minimalne koszty, które bezsprzecznie muszą charakteryzować tego typu inwencje. Jednak dzięki znanemu przemyskiemu arbitrowi koszykarskiemu **Ryszardowi Chrobakowi**, który, co warto podkreślić, bezpłatnie służy swoją wiedzą i pomocą w kwestiach sędziowania, ten problem schodzi jakby na drugi plan. Poza tym zabezpiecza spotkania sędziami młodzieżowymi (Sulik, Urban, Ożga, Kuniec).

Prowadzona jest również klasyfikacja najlepszych strzelców w poszczególnych zespołach:

**Polonia I Przemyśl**
1. Robert Szkółka – 109 pkt.
2. Rafał Rajkowski – 92 pkt.
3. Adrian Próchnicki – 57 pkt.
   Paweł Solarski – 57 pkt.

**Polonia II Przemyśl**
1. Marcin Miry – 80 pkt.
2. Karol Guła – 79 pkt.
3. Artur Garbacz – 48 pkt.

**Sokół Łańcut**
1. Radosław Wlaź – 51 pkt.
2. Tomasz Kulpa – 45 pkt.
3. Adam Naróg – 21 pkt.

**SP 1 Przeworsk**
1. Waldemar Sobala – 77 pkt.
2. Kamil Zembroń – 28 pkt.
3. Marcin Górek – 19 pkt.

**Znicz Jarosław**
1. Łukasz Cybulski – 16 pkt.
2. Paweł Piątek – 12 pkt.
3. Andrzej Antosz – 6 pkt.

**UKS Orion Rzeszów**
1. Tomasz Jabłoński – 23 pkt.
2. Łukasz Samolej – 21 pkt.
3. Marek Kozyra – 20 pkt.

Inicjatorzy liczą, że w przyszłym sezonie zgłosi swój akces większa liczba zespołów. Dzięki temu będzie można opracować szczegółowy terminarz spotkań oraz uściślić regulamin tych rozgrywek. Aby nadać temu przedsięwzięciu szerszy rozgłos będą czynione próby zainteresowania tym telewizji regionalnych (TV Rzeszów czy też przemyskiej kablówki – Toya).

Tak więc osobom, które doprowadziły do powstania tej miniligi młodzików należą się najwyższe słowa uznania. Dalsze pielęgnowanie i propagowanie tego rodzaju idei mogą dodatnio wpłynąć na rozwój przemyskiej koszykówki. Kto wie, może wśród tych chłopców są następcy np. Krzysztofa Mili czy Romana Rutkowskiego.

## Juniorzy

**Kolejny dobry mecz rozegrali juniorzy przemyskiej Polonii.**

Tym razem zmierzyli się w Rzeszowie z, okupującym ostatnią pozycję w tabeli Małopolskiej Ligi Juniorów, MKS-em. Odnieśli zdecydowane zwycięstwo, robiąc tym samym kolejny krok na drodze do półfinałów Mistrzostw Polski.

MKS Rzeszów – Polonia 60:100 (17:49)

**Punkty:** B. Kozieł 29, M. Szkółka 22, M. Gamulczak 12, P. Lenik 12, G. Wiącek 9, P. Strzebińczyk 7, P. Cyparski 5, P. Gembarzewski 2, P. Radochoński 2.

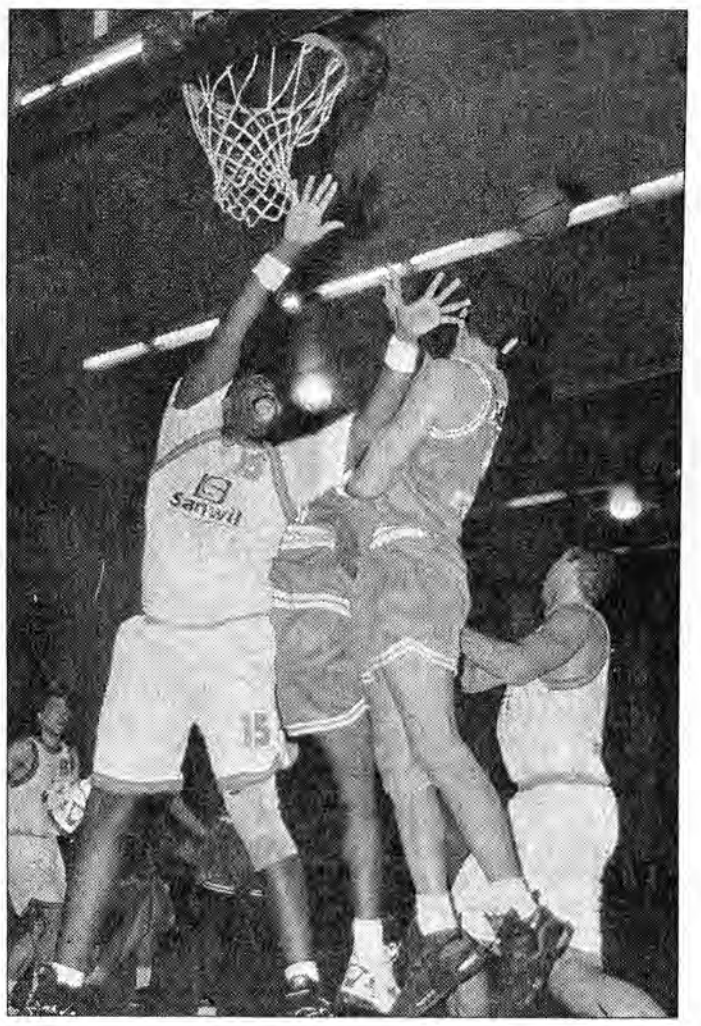

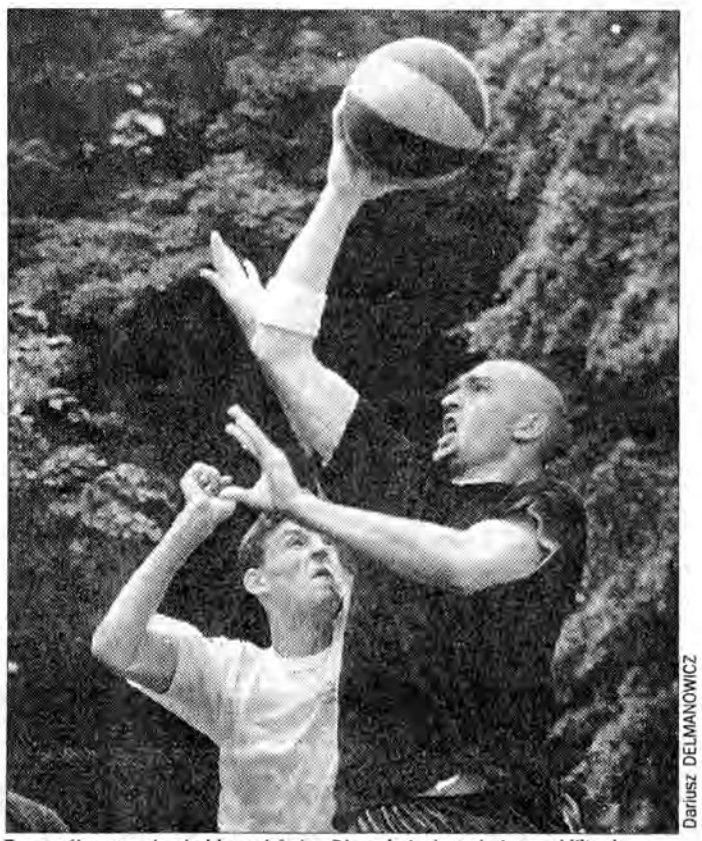

Dariusz DELMANOWICZ

**Przemyśl zawsze kochał koszykówkę. Długo jednak czekał na nobilitację na krajowych parkietach. Występy Przemyskich Niedźwiadków w rozgrywkach I-ligowych wywołały jeszcze większe zainteresowanie. Basket „wyszedł na ulicę" – tam też może być ciekawy.**

**KUPON NR 7 (18/21.02.96)**

**Koszykarski totek**

| | |
|---|---|
| 1. Komfort | – Polonia P. |
| 2. 10,5 BC | – AZS-Elana |
| 3. Instal | – Zastal |
| 4. Pogoń R. Śl. | – BT Bobry |
| 5. Śląsk ESKA | – TUK-Stal ST. W. |
| 6. Nobiles | – Mazowszanka |
| 7. Siarka | – Resovia |
| 8. Polonia P. | – AZS-Elana |
| 9. Nobiles | – 10,5 BC |
| 10. Mazowszanka | – Tuk-Stal St. W. |
| 11. Śląsk-ESKA | – Pogoń R. Śl. |
| 12. BT Bobry | – Instal |
| 13. Zastal | – Komfort |

Imię i nazwisko _____

Adres _____

_____

*Termin nadsyłania rozwiązań upływa 12 stycznia.*
*Liczba kuponów nie ograniczona.*

**Stronę redaguje Mariusz GODOS**


**KURSY KOMPUTEROWE DLA KAŻDEGO**

- wszystko co powinieneś wiedzieć o komputerze, by przestać się go bać, a nawet polubić
  - podstawy obsługi komputera - system operacyjny DOS - program Norton Commander
  - edytor tekstu TAG - podstawy Windows
- edytor tekstu Word
- arkusz kalkulacyjny Excel
- co trzeba wiedzieć, by wydusić z komputera wszystko, co tylko możliwe

- jeden (słownie: JEDEN) komputer dla jednej osoby
- kawka i herbatka w trakcie zajęć
- dowolna ilość ćwiczeń w ramach wolnej sali

(wszystko W CENIE kursu)

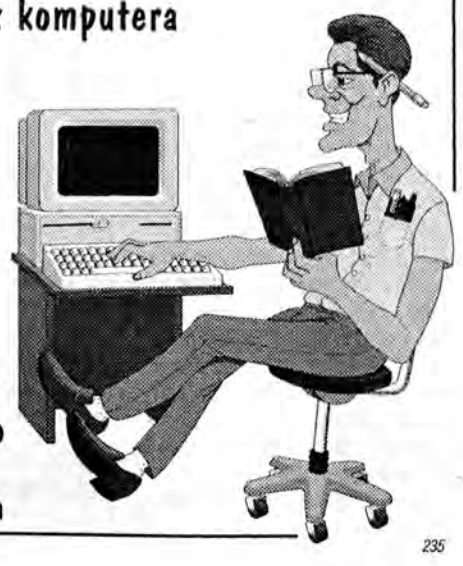

Centrum Szkoleń Komputerowych
Astech – Zakład Elektroniki
Przemyśl, Wybrzeże Kościuszki 70
tel. 70 44 24, 70 32 33

... polubisz komputer od pierwszego klawisza

235

# Ferie zimowe, to jest to!

**Jeszcze kilka dni ferii zimowych przed nami. Ostatnie szanse na nieograniczone czasem korzystanie z uroków wspaniałej zimy, którą zafundowała nam w tym roku nieobliczalna Natura.**

Ponad 30 dziewcząt i chłopców wypoczywa, ale i uczy się (jazdy na nartach, podstaw żeglarstwa i turystyki zimowej) na zimowisku w Krynicy, zorganizowanym przez Okręgowy Związek Żeglarski w Przemyślu. Wspaniała pogoda, śnieg, słońce i czyste, górskie powietrze oraz miła atmosfera są podstawą dobrego wypoczynku. Nie chce się myśleć o szkole, do której trzeba wracać już niedługo.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Na szczycie Jaworzyny Krynickiej (1114 m n.p.m.).

# Przerwać prawo serii

**Niestety kolejnej porażki doznali tenisiści stołowi MKS MDK.**

Tym razem w wyjazdowym pojedynku z Wawelem Wirek Ruda Śląska, w „ulubionym" ostatnio stosunku 4:6. Po 2 punkty zdobyli: K. Puszkariow i Zb. Jarema, bez szans były deble, ale choć na jeden punkt Bachty i Antosiaka można było liczyć. Niestety J. Bachta chyba nie najlepiej czuje się grając na I stole (z trudniejszymi teoretycznie niż w pierwszej rundzie przeciwnikami), a J. Antosiakowi jakby zabrakło motywacji (jemu z kolei przypadają przeciwnicy słabsi).

Przypomnijmy, że Wawel na zakończenie I rundy zajmował przedostatnie miejsce w tabeli, z dokładnie o połowę mniejszą ilością punktów niż MKS MDK, a teraz po tym meczu następuje mu już na pięty. W kolejnym, także wyjazdowym, pojedynku przeciwko PKT Pabianice o zwycięstwo powinno być jeszcze trudniej, ale wszystko jest możliwe. Świadczy o tym choćby sensacyjna wygrana „czerwonej latarni" ligi, zawodników AZS WSP Częstochowa z wiceliderem Kormoranem Ostróda (6:4).

W pozostałych meczach kolejki zanotowano:

Pogoń Siedlce – Mlexer Elbląg 6:4
Elektryk Toruń – PKT Pabianice 5:5
Górnik Pszów – Gorzovia 7:3

**TABELA:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Pogoń | 12 | 20 | 75:45 |
| 2. | Górnik | 12 | 16 | 71:49 |
| 3. | Kormoran | 12 | 16 | 69:51 |
| 4. | PKT | 12 | 14 | 61:59 |
| 5. | Gorzovia | 12 | 13 | 53:57 |
| 6. | Elektryk | 12 | 12 | 62:58 |
| 7. | MKS MDK | 12 | 10 | 54:66 |
| 8. | Wawel | 12 | 9 | 57:63 |
| 9. | Mlexer | 12 | 7 | 52:68 |
| 10. | AZS WSP | 12 | 3 | 40:80 |

W I lidze tenisa stołowego kobiet zawodniczki Nurtu grały w Łodzi przeciwko AKTS-MKS i także doznały przegranej 8:4. Punkty w tym meczu zdobyły: Mamlina 2, Zubik 1 oraz debel Zubik-Jędruch 1. W meczu rozegranym awansem (z 10 lutego – rozegrany 2 lutego) Nurt pokonał na wyjeździe zespół Bronowianki Kraków 8:5, a punkty zdobyły:Syrda-Śliwa 3, Mamlina 2, Jędruch i Zubik po 1 oraz debel Zubik-Jędruch 1. W meczu tym nie grała chora Pierożek.

W innych meczach tej kolejki:

Stal Zawadzkie – Górnik Mysłowice 8:2
IMEX Jastrzębie – Iskra Konin 8:0

Pauzowała Bronowianka II, a mecz AZS PW Wrocław przeciwko MRKS Gdańsk został przełożony na 8 lutego.

**TABELA:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Stal | 10 | 20 | 80:29 |
| 2. | Bronowianka II | 10 | 17 | 79:53 |
| 3. | MKS Łódź | 10 | 15 | 71:57 |
| 4. | IMEX | 10 | 14 | 63:41 |
| 5. | Nurt | 11 | 8 | 60:75 |
| 6. | MRKS | 9 | 7 | 52:64 |
| 7. | Iskra | 11 | 6 | 55:76 |
| 8. | Górnik | 10 | 3 | 46:76 |
| 9. | AZS PW | 10 | 2 | 43:78 |

# Ogólnopolski turniej juniorów

**Następcy Kalinowskiego, Jaworskiego i Tkaczyka, juniorzy młodsi Czuwaju wzięli udział w III Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej Młodzików i Juniorów Mł. o Puchar Prezydenta m. Olsztyna, który odbył się 12-14 stycznia w hali Uranii.**

W grupie A za przeciwników mieli: Warmię I Olsztyn (III m. w MP rocz. 80), Włókniarza Konstantynów, Petrochemię II Płock (finalista MP rocz. 80) i MTS Kwidzyn (finalista MP rocz. 80). Grano każdy z każdym i tak Czuwaj kolejno: pokonał Włókniarza 18:10, przegrał z Warmią I 5:12, wygrał z Petrochemią II 13:7 i zremisował z Kwidzynem 12:12. Te wyniki dały mu 2. miejsce w grupie i prawo walki o finał ze zwycięzcą grupy B, Petrochemią I. Wyrównany mecz toczył się do 20 min. Jeszcze w 17. był remis 8:8, ale końcówka należała do bardziej doświadczonych zawodników z Płocka (V m. w MP rocz. 79). Wynik końcowy 16:13 i juniorom Czuwaju pozostał mecz o miejsca 3-4. Spotkali się w nim z Warmią II i ulegli 21:14 (10:9). Po wyrównanej pierwszej części, w drugiej długi okres przestoju kosztował ich wysoką przegraną.

Końcowa kolejność turnieju: 1. Warmia I, 2. Petrochemia I, 3. Warmia II, 4. Czuwaj, 5. Petrochemia II

# Igrzyska szkolne

**W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej Rejon I (Miasto Przemyśl) w koszykówce dziewcząt udział wzięło 9 zespołów.**

Po grach eliminacyjnych w dwóch grupach do półfinałów awansowały drużyny z: SP 3, SP 4, SP 14 i SP 16. W meczu o finał „trójka" pokonała „szesnastkę" (17:8), a „czternastka" poradziła sobie z „czwórką" (20:18). Finał przyniósł zwycięstwo SP 14 nad SP 3 (13:7), a w pojedynku o 3. miejsce SP 16 wygrała z SP 4 (19:14). Tak więc ostateczna kolejność Igrzysk w koszykówce dziewcząt na rok 95/96 w Przemyślu, przedstawia się następująco:

1. SP 14, 2. SP 3, 3. SP 16, 4. SP 4. W zawodach brały jeszcze udział drużyny z SP 2, SP 11, SP 13 i dwa zespoły z SP 15, a wszystkie mecze odbywały się w hali OSiR.

Jedynie po trzy szkoły podstawowe z Przemyśla wzięły udział w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców, więc bez meczów eliminacyjnych, kolejność ustalona została na podstawie gier „każdy z każdym".

W obu kategoriach zwyciężyli reprezentanci Szkoły Podstawowej Nr 14, a tabele końcowe Igrzysk wyglądają następująco:

**– dziewczęta:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | SP 14 | 4 pkt. | 25:4 |
| 2. | SP 13 | 2 | 8:15 |
| 3. | SP 5 | 0 | 3:27 |

**– chłopcy:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | SP 14 | 4 pkt. | 29:16 |
| 2. | SP 2 | 2 | 35:27 |
| 3. | SP 13 | 0 | 12:33 |

# Trudne pływanie

**Bardzo skromna, bo tylko 4-osobowa reprezentacja Przemyśla w pływaniu dzieci 11-letnich, wzięła udział w Mistrzostwach Okręgu Rzeszowskiego.**

Pływacy ci pod opieką mgr. Tomasza Dziumaka potwierdzili swoją postawą, że w Przemyślu są też utalentowane dzieci oraz zdolni i ambitni trenerzy, którzy potrafią wykazać się bardzo dobrymi wynikami sportowymi. Przecież to nie jest przypadek, że dzieci z tak krótkim stażem treningowym i przy tak znikomej ilości godzin pływania zdobywają medale w rywalizacji z potęgami takimi jak Unia Tarnów i Stal Mielec (...).

Kiedy wreszcie decydenci kształtujący gospodarczo-społeczny i kulturalny obraz miasta (...) zrozumieją i podejmą właściwe decyzje o dystrybucji środków finansowych rzuconych rzekomo na „sport"? Nasuwa się pytanie, czy ludzie decydujący o warunkach dla sportu w tym mieście w ogóle pamiętają z okresu swojej podstawowej, średniej, a może akademickiej edukacji (...) co znaczy słowo sport, olimpiada, duch olimpijski, uczciwość w rywalizacji, szacunek dla przeciwnika, uznanie lepszego od siebie? (...) Znamienne, ostatnie miejsce woj. przemyskiego w klasyfikacji sportu dzieci i młodzieży nie jest przypadkiem. To po prostu skutek wieloletniego zepchnięcia problemów tej dziedziny życia społeczno-kulturalnego do strefy minimarginesu zainteresowania władz lokalnych.

Kiedy wreszcie uczciwa, rzetelna dyskusja na tematy sportu wpłynie na zmianę stosunku władz do tej ważnej dziedziny życia? (Z listu Prezesa MKS „Juvenia" mgr. Zbigniewa Faca.)

Podczas Otwartych Mistrzostw Okręgu Rzeszowskiego 11-latków w pływaniu, które odbyły się 21.01 na basenie w Mielcu zawodnicy Juvenii zajęli miejsca:

**Monika Siwiecka** – 3. miejsce na 100 m st. grzbiet. w czasie 1:44,04 sek. oraz 5. miejsce na 100 m st. zmiennym w czasie 1:47,50 sek.

**Magdalena Gumienny** – 3. miejsce na 100 m st. klas. w czasie 1:54,68 sek., 3. miejsce na 200 m st. klas. w czasie 4:00,63 sek. oraz 5. miejsce na 100 m st. grzbiet. w czasie 1:53,16 sek.

Oprócz nich Juvenię i Przemyśl reprezentowali Jakub Chudzik i Michał Walasek.

WYŚCIGI Z CZASEM

# *Wnioski z rudzkiego pogonienia...*

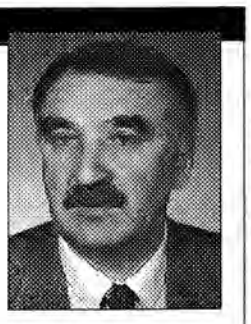

*Wcześniej niż planowano doszło do bezpośredniego spotkania ekipy przemyskich koszykarzy ze swym niedawnym trenerem Tomkiem Służałkiem... Dzięki operatywności telewizji niepublicznej mogłem i ja tę konfrontację obejrzeć bez konieczności pielgrzymowania na Śląsk, a zwłaszcza do Nowego Bytomia, gdzie swego czasu na ulicznych wybojach pokancerowałem miskę olejową. Mit Służałka osiągnął na Śląsku i w Zagłębiu parametry zarezerwowane wyłącznie dla gwiazd estrady i polityki. Doszło do tego, że zeszłoroczny gieroj przemyskiej hali podjął się gry na dwóch fortepianach. Nie tylko szkoli zmierzającą pewnie ku ekstraklasie sosnowiecką Pogoń, ale i wziął też szkoleniową odpowiedzialność za pierwszoligowe losy imienniczki z Rudy Śląskiej. Człowiek-orkiestra pokazał wszystkim niedowiarkom, również tym z Przemyśla, że dobrze wie o co chodzi we współczesnym baskecie. Czytając na małym ekranie przebieg pojedynku Niedźwiadków z „pogoniarzami", dostrzegłem coś niewiarygodnego w postawie zespołu gospodarzy. Była to skala postępu, dokonanego w dwóch planach. Pierwszy – to skok jakościowy w poziomie gry w porównaniu z latami błąkania się po drugiej lidze. Sympatyzowałem całe lata z rudzkim klubem koszykarskim, z tego względu, że odnosiłem się z wielką atencją do tego, co robił w nim trener Edward Kowol. Bez wielkiego rozgłosu, systematycznie, rok po roku, chował kolejne pokolenia utalentowanych graczy i zmuszony był przekazywać ich do innych klubów, gdzie robili kariery. Najbardziej krajało mu się serce, kiedy oddawał takich koszykarzy jak Langosz, Klimek, ale wydawało się w miarę upływu czasu, że człowiek jakby się godził z faktami. Aliści w zeszłym roku Pogoń awansowała do I ligi. Praca Kowola została ukoronowana, chociaż on sam już z pierwszym zespołem nie pracuje. Był jednak tym, który podsunął Służałka, jako męża opatrznościowego Pogoni, mogącego uratować dla Rudy z takim trudem zdobyty status pierwszoligowca, poważnie przecież w pewnym momencie zachwiany. No, i Służałek robi swoje, szkoda jeno, że na tym ucierpieć musiała Polonia. A ucierpiała dlatego, że z wolna traci cechy, które z takim trudem wpoił jej właśnie Służałek. Z przerażeniem patrzyłem na grę obronną polonistów... Nogi w kolanach wyprostowane, tak jakby dżentelmeni leżeli w pozycji horyzontalnej, opalając się na trawniku w okolicach jazu. Ręce i spodnie człowiekowi opadały, kiedy nie ociosany technicznie rezerwista Frankowski, wychowanek policjanta z Rybnika, wjeżdżał pod kosz jak chciał, zdobywając punkty potocznie nazywane „frajerskimi". Najwyżsi gracze przemyscy, w tym Rutkowski i Amerykanie, demonstrowali kompletny brak złości sportowej, czekając co im też los ześle równo z końcowym gwizdkiem sędziów. Wygraną – dobrze, przegraną – też nieźle... Zespół pod wodzą Mołłowa najwyraźniej się zapasł, wygląda na sytego, nie pokazuje mocnych motywacji do walki o całą pulę. Za tendencją preferowania aktu pozycyjnego, kryje się nic innego, jeno awersja do biegania, chęć wygrywania spotkań tanim kosztem, bez wypruwania żył. To bardzo niebezpieczna postawa, zwłaszcza przed fazą play-offów, gdzie jeden przechodzony mecz może kosztować maksymalną cenę. Nie robię z porażki w Rudzie manifestu oskarżającego drużynę o minimalizm. Chcę tylko dać wyraz swojemu niepokojowi, wynikającemu z analizy porównawczej tego co gra Pogoń, z aktualnymi możliwościami Polonii. Ślązacy pod ręką Służałka, w błyskawicznym tempie poprawili przede wszystkim oblicze taktyczne swej gry, głównie obronnej. Pozostanie tajemnicą trenera gospodarzy jak doszło do tego, że mając w zespole słabszych zawodników (może poza Wardachem) pierwszej piątki, od tych, którymi dysponują przemyślanie, zdołał wygrać mecz, niesłychanie wyrównany, w którym, co nie ulega dla mnie kwestii, ostatecznie rozstrzygnęły pierwiastki wolicjonalne. I to jest drugi plan postępów Pogoni, a jednocześnie regresu naszych ulubieńców.*

**Ryszard NIEMIEC**

**KALENDARZ KIBICA**

**I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET:**
10.02
Varsovia Warszawa – JKS Jarosław
14.02
JKS Jarosław – Piotrcovia (godz. 17.00, hala MOSiR)

**I LIGA TENISA STOŁOWEGO MĘŻCZYZN:**
10.02
PTK Pabianice – MKS MDK Przemyśl

**LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN:**
11.02
Polonia II Przemyśl – Glimar Gorlice (godz. 11.00, sala SP 6)

**MECZ TOWARZYSKI W PIŁCE RĘCZNEJ**
8.02
Czuwaj Przemyśl – SKA Kijów (godz. 19.00 hala OSiR)

# Lotto

**3 lutego 1996 r.**

**Duży lotek:** 2, 4, 9, 15, 20, 40 **Express lotek:** 12, 23, 31, 34, 39

**Stronę redaguje Ryszard KOSTERKIEWICZ**

# Montex Lublin zwycięża w III Turnieju im. Leszka Gduli

**W jarosławskiej hali MOSiR odbył się tradycyjny już, bo trzeci z kolei Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Kobiet im. Leszka Gduli, w którym udział wzięło sześć zespołów I-ligowych z Polski, Ukrainy, Słowacji i Węgier.**

I choć w wielu zespołach zabrakło reprezentantek swoich krajów (przygotowania do eliminacji Mistrzostw Europy), mecze dostarczyły licznie zebranej widowni sporych emocji.

Przez dwa dni trwały spotkania eliminacyjne w grupach.

W grupie pierwszej zagrały z sobą czołowe drużyny naszej ekstraklasy – Montex Lublin (aktualny mistrz Polski) i EB Start Elbląg, uzyskując na parkiecie remis 20:20 (13:9) – najwięcej bramek: Soja 8, Kostka 4 (Montex) oraz Łaszkowska i Kulik po 6 (EB).

O zwycięstwie w grupie miały więc zadecydować mecze obu tych zespołów z węgierskim Györi ETO (4 miejsce w lidze). EB Start pokonał Węgierki 27:21 (13:7) – najwięcej bramek: Błażkowska i Kulik po 6 (EB) oraz Laczo (G) – lecz wyższe zwycięstwo odniósł Montex, wygrywając z zespołem z Węgier 28:17 (13:9) – najwięcej bramek: Luberecka 9 i Soja 5 (M) oraz Nagy 7 (G) – i zajął pierwsze miejsce przed EB Start i ETO.

W grupie drugiej na inaugurację JKS nadspodziewanie gładko pokonał ubiegłorocznego zwycięzcę tej imprezy – Avtomobilist Browary 26:18 (13:8) – najwięcej bramek: Kot 9, Siczkowa 4 (JKS) oraz Szyjan 9 (A).

W drugim meczu Ukrainki spotkały się ze słowackim Nafta Zekon Michalovce, a na parkiecie padł remis 20:20 (11:11) – najwięcej bramek: Szyjan 7 (A) i Palko (N).

W decydującym o zwycięstwie w grupie meczu JKS nie dał żadnych szans Słowaczkom, wygrywając z nimi 33:22 (14:12) – najwięcej bramek Siczkowa i Fiałek po 7 (JKS) oraz Mazurenko 7 (N).

W trzecim dniu imprezy rozegrano mecze finałowe.

W spotkaniu o piąte miejsce węgierski ETO pokonał Naftę 23:22 (10:9) – najwięcej bramek Nagy i Silagyi po 6 (G) oraz Zhrivnikova 7 (N), przy czym zwycięski gol dla Węgierek padł równo z gwizdkiem sędziów.

W meczu o III miejsce EB Start Elbląg po bardzo zaciętej przez trzy kwadranse grze, w końcówce rozstrzygnął na swoją korzyść spotkanie z Avtomobilistem, wygrywając 23:19 (9:11) – najwięcej bramek Szuszkiewicz 7 i Kulik 6 (EB) oraz Łajtarniuk 6 i Szyjan 5 (A).

Najwięcej emocji dostarczył widowni mecz finałowy, ale jedynie w pierwszej połowie. Do tego czasu JKS grał dobrze, a w pierwszych 15 minutach wręcz znakomicie (do tego bardzo dobrze w bramce broniła A. Główczak ) i prowadził już z Montexem 7:2. Jednak lublinianki mają w swoich szeregach (mimo braku 3 kadrowiczek) doświadczone i błyskotliwe zawodniczki (Filip, Luberecka, Kozak, Soja ), które potrafiły w końcu zapanować na boisku i jeszcze do przerwy wyrównać straty (10:10).

Po zmianie stron Montex nadal grał „swoje", uzyskując w 47 minucie aż 7 bramek przewagi (22:15) i choć jarosławiankom udało się zmniejszyć ten dystans do dwóch bramek (58 min. – 23:21), ostatnie słowo należało do Montexu, który wygrał mecz 25:21, zdobywając tym samym puchar burmistrza Jarosławia.

JKS – Montex Lublin 21:25 (10:10)

Bramki: Polach, Kot i Byzdra po 4, Siczkowa i Wójcik po 3, Fiałek 2, Cholewa 1 – dla JKS-u oraz Kozak 6, Tryka 5, Soja, Filip i Luberecka po 4, Kostka i Studzińska po 1 – dla Montexu.

Najlepszą zawodniczką turnieju wybrano **Tanię Siczkową (JKS)**, która znów powtórzyła swoje osiągnięcie sprzed roku. Najlepszą bramkarką okazała się **Galina Łotariewa (Montex)**, najlepszą snajperką była **Oksana Szyjan (Avtomobilist)** – 21 bramek, przed Iwoną Błażkowską (EB) – 20 bramek.

Nagrodę dla najmłodszej uczestniczki turnieju wręczono Węgierce **Adrian Kovacs** (16 lat). Specjalną nagrodę dla wyróżniającej się zawodniczki zdobyła skrzydłowa Montexu **Sabina Soja**.

Nagrodzono także najlepsze zawodniczki w każdym zespole, a zostały nimi: V. Luberecka (M), T. Siczkowa (JKS), Błażkowska (EB), Martynienko (A), Magarovari (ETO), Mazurenko (N).

Warto dodać, że po każdym spotkaniu najlepsze zawodniczki w każdym zespole otrzymywały słodkie nagrody ZPC SAN.

Głównym organizatorem i sponsorem turnieju był **Urząd Miasta Jarosławia** a współorganizatorami JKS i MOSiR. Sponsorowały imprezę ponadto ZPC San, Huta Szkła „Jarosław", Zakłady Mięsne Jarosław, Jarlan, Hurtownie Magnat i As, Firma „Kresy", Lord Majs, Walter, NSPB, MOK oraz drukarnie: Usługopol i Papirus a także Urząd Wojewódzki w Przemyślu.

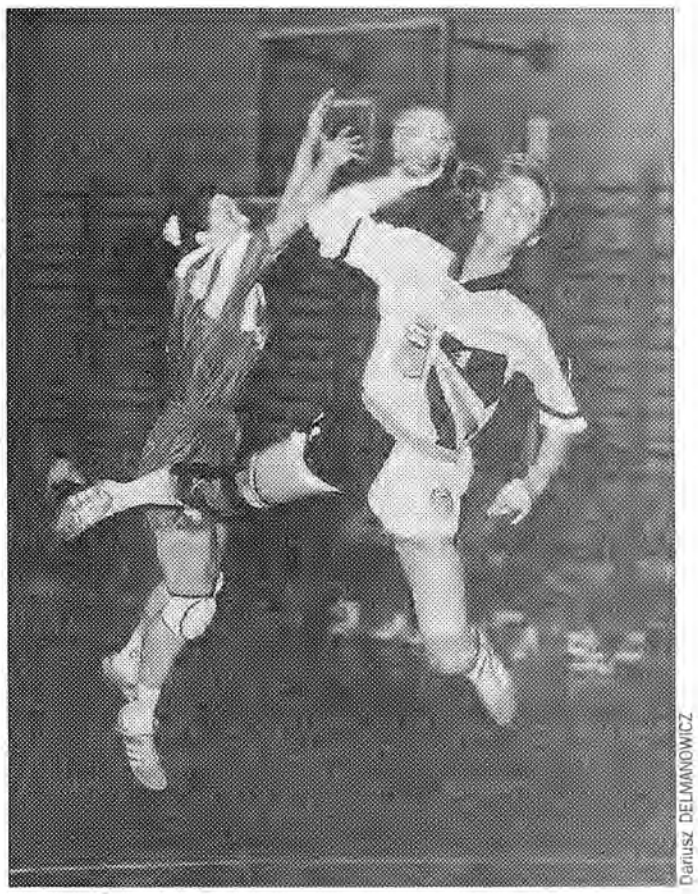

Dariusz DELMANOWICZ

Sędzią głównym był Wojciech Marcinek z Krakowa, prowadzący mecze w parze z Jerzym Materną (Kraków) a na zmianę para Aleksander Ludownik i Zenowij Kril (Lwów).

**(kram)**

# Piłkarze w hali

**Halowa piłka nożna to już nie „przerywnik" w przygotowaniach do właściwego sezonu piłkarskiego.**

W miesiącach styczniu i lutym odbywają się halowe turnieje piłki nożnej, a patrząc na to co się dzieje w Europie, może przyjdzie czas i u nas, że sympatycy tej dyscypliny sportu będą mogli oglądać zmagania przy w meczach mistrzowskich i na zielonej murawie, i pod dachem w hali.

Na razie mecze odbywają się w formie turniejów. Startują w nich piłkarze od trampkarzy do seniorów. W ostatnim okresie, oprócz turnieju jarosławskiego, o którym pisaliśmy poprzednio, odbyły się:

**Puchar im. Juliana Mytnika**

W tych zawodach pucharowych startują zawodnicy urodzeni po 31 lipca 1983 roku. Turniej odbył się 17-18 stycznia w Tarnowie – i tu przyjemna niespodzianka – reprezentacja Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Przemyślu zdobyła pierwsze miejsce.

Nasi młodzi piłkarze w Tarnowie okazali się bezkonkurencyjni.

Wygrali z Krakowem 2:1, Rzeszowem 2:0, Tarnowem 1:0, Krosnem 2:0 i Nowym Sączem 4:1. Zajęli I miejsce z dorobkiem kompletu 15 punktów, przy stosunku bramek 11:2. Za Przemyślem uplasowały się reprezentacje Nowego Sącza, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa i Krosna.

Dariusz DELMANOWICZ

W skład zespołu, który wygrał turniej w Tarnowie wchodzili: Marek Zawalski, Andrzej Danielak, Łukasz Gawlik, Andrzej Gac, Przemysław Baraniecki, Dawid Mazur (Czuwaj), Krzysztof Rzepa, Bartosz Tomach, Łukasz Rudnicki, Piotr Marszałek, Krzysztof Kogutkiewicz, Artur Rostecki, Mirosław Dmytrzyk, Mateusz Zając, Radosław Kogutkiewicz (Polonia) oraz Bartosz Krucan (SP 14 Przemyśl). Trenerem drużyny był Maciej Ryniak – szkoleniowiec Polonii.

Jak powiedział kierownik wyszkolenia przemyskiego OZPN-u, Jan Duda – *Jest to pierwszy i tak znaczący występ młodych przemyskich piłkarzy – gdyby swoją przewagę w makroregionie potwierdzili występami na zielonej murawie (a mają szansę), znaczyłoby to, że w szkoleniu młodych piłkarzy w okręgu coś drgnęło.*

**Puchar prezesa Czuwaju**

29 stycznia w przemyskiej hali sportowej spotkali się juniorzy na VIII już turnieju o puchar prezesa KKS Czuwaj. Gospodarze do udziału w turnieju zapraszają liczące się w szkoleniu młodzieży kluby z ościennych województw. W tym roku zabrakło jedynie juniorów Stali Mielec. Dopisały pozostałe piłkarskie ośrodki.

Drużyny podzielono na dwie grupy, a meczach eliminacyjnych uzyskano wyniki:

Czuwaj I – Czuwaj II 3:0, Stal Rzeszów – Polonia 2:0, Stal Sanok – Stal Stalowa Wola 2:1, Nafta Jasło – Krakus Kraków 1:1, Stal St. Wola – Czuwaj I 1:1, Krakus – Polonia 4:1, Czuwaj II – Stal Sanok 0:1, Stal Rzeszów – Nafta Jasło 1:2, Stal Sanok – Czuwaj I 2:0, Nafta Jasło – Polonia 2:0, Stal St. Wola – Czuwaj II 4:0, Krakus – Stal Rzeszów 1:2.

W finale drużyny spotkały się o miejsca :

7-8 Polonia – Czuwaj II 2:0

5-6 Krakus – Czuwaj I 6:2,

3-4 Stal St. Wola – Nafta Jasło 4:1

W meczu o pierwsze miejsce drużyna Stali Sanok pokonała swoich rówieśników z Rzeszowa 2:0 i zdobyła puchar prezesa KKS Czuwaj Mieczysława Wajdy.

Najlepszym bramkarzem uznano Macieja Obłoja ze Stali Sanok, najlepszym zawodnikiem wybrano Sebastiana Kleczyńskiego z Krakusa a tytuł króla strzelców zdobył Marcin Pacuła ze Stali Rzeszów.

Najmłodszym zawodnikiem turnieju był Piotr Cisek z Polonii a najlepszym zawodnikiem w drużynie gospodarzy turnieju uznano Piotra Sysło.

**Puchar prezesa OZPN Przemyśl**

4 lutego, też w przemyskiej hali, zorganizowano I Międzynarodowy Turniej o Puchar Prezesa OZPN Przemyśl w kategorii seniorów.

Startowało 10 drużyn. Z czołowych zespołów naszego okręgu zabrakło Kamaxu, Czuwaju i Polonii, które odbywają obozy szkoleniowe. W zawodach wzięły udział trzy zespoły z Ukrainy: Skała Mościska, ATP i Galiczyna – drużyny z Drohobycza a ponadto: Polonia II, Orzeł Przeworsk, Bizon Medyka, Dynovia, JKS, Motor Przemyśl, Czarni Pawłosiów.

W meczach eliminacyjnych uzyskano wyniki: Polonia – Orzeł 2:1, Dynovia – JKS 2:1, ATP – Bizon 2:2, Czarni – Motor 0:1, Skała – Orzeł 2:4, Galiczyna – JKS 3:2, Polonia – Bizon 4:2, Dynovia – Motor 1:2, ATP – Skała 4:3, Czarni – Galiczyna 0:2, Bizon – Orzeł 2:0, Motor – JKS 2:3, Polonia – Skała 4:2, Dynovia – Galiczyna 1:1, Orzeł – ATP 1:2, JKS – Czarni 4:0, Bizon – Skała 6:3, Motor – Galiczyna 1:1, ATP – Polonia 3:1. W tym ostatnim meczu rezerwie Polonii wystarczył remis by zagrać w finale – jednak końcówka należała do gości.

Finał był więc wewnętrzną sprawą drużyn z Drohobycza. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 2:2. W rzutach karnych lepsza okazała się Galiczyna, wygrała je w stosunku 3:2 i ona zdobyła puchar prezesa OZPN Przemyśl, Romana Kałamarza.

Galiczyna Drohobycz aktualnie gra w II lidze ukraińskiej (odpowiednik naszej III ligi). Pod tą nazwą występuje dopiero szósty rok, choć tradycje ma bogate, sięgające jeszcze okresu przedwojennego, gdy występowała pod nazwą Futbolowy Klub Drohobycz.

Na turniej do Przemyśla przyjechała razem z zespołem ATP (odpowiednik naszego PKS-u) w nagrodę za osiągnięcie finału w drohobyckim turnieju, w którym startowało 20 drużyn.

**Z-ak**

## Po turnieju mecze mistrzowskie

**10 lutego rozpoczynają się mecze mistrzowskie w I lidze.**

Jarosławianki w tym dniu rozegrają mecz z Varsovią w Warszawie i z pewnością będą chciały „podreperować" swój skromny dorobek 6 punktów. Wyniki w turnieju wskazują, że są w dobrej dyspozycji, choć od pewnego czasu jarosławski zespół prześladują kontuzje. Jolanta Kopeć, na jednym z grudniowych treningów doznała urazu kolana. W jej ślady poszła Anna Bury, która występ w meczach ze słowackim zespołem (19-20 grudnia) przepłaciła również kontuzją kolana. Intensywną rehabilitację przechodzi Małgorzata Zarzycka-Dobosz, która przeszła latem ub. roku skomplikowaną operację kolana, ale jest nadzieja, że zobaczymy ją na parkiecie rundy rewanżowej. Pocieszający jest udział w turnieju i rundzie rewanżowej w I lidze Wandy Wójcik – pierwszoplanowej zawodniczki ubiegłorocznego sezonu, która po „dogadaniu" się w sprawach finasowych znów zagra w JKS-ie.

Po meczu w Warszawie jarosławianki kolejno grają:

14 lutego (środa) JKS – Piotrcovia Piotrków Tryb.
17 lutego Zagłębie Lubin – JKS
24 lutego JKS – Ruch Chorzów
28 lutego JKS – AZS AWF Wrocław
16 marca JKS – Karkonosze Jelenia Góra
23 marca AZS AWF Gdańsk – JKS
27 marca JKS – Montex Lublin
30 marca AKS Chorzów – JKS
13 kwietnia JKS – EB Start Elbląg
20 kwietnia Sośnica Gliwice – JKS

**(kram)**

## Za tydzień

W następnym numerze ŻP podane zostaną wyniki plebiscytu Czytelników naszego tygodnika na najpopularniejszego sportowca województwa przemyskiego za 1995 rok. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi na balu sportowym, który 10 lutego organizuje Wydział Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Przemyślu w restauracji Balaba.

Dziś możemy zdradzić jedynie, że na konkurs wpłynęło 437 kuponów.

Czytelnicy ustalili kolejność. Jaką ? – czytaj w następnym numerze.

Stronę redaguje Józef ZAGULAK

## OBWIESZCZENIE
### Zarządu Gminy w Krzywczy

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415) oraz uchwały Rady Gminy w Krzywczy Nr 46/VI/95 z dnia 25 marca 1995 r. **zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar miejscowości: Chyrzyna, Krzywcza, Kupna, Wola Krzywiecka.**
Przedmiotem planu jest opracowanie MPO Gminy Krzywcza.
Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w planu. Wnioski na piśmie należy składać w terminie do 22.02.1996 r. w Urzędzie Gminy Krzywcza, pok. nr 5, tel. (0-10) 711486.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

217

## INFORMACJA

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie informuje, że w dniu 9.02.1996 r. o godz. 9.00
**odbędzie się przetarg ustny-licytacja na sprzedaż działek rolnych.**
Powierzchnia działek od 0,03 ha do 0,21 ha
Cena działek od 87,00 zł do 690,00 zł
Wadium wynosi 10 % wartości działki
Działki położone w obrębie Nehrybka, gmina Przemyśl, lokalizacja nad Wiarem.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Gospodarstwa Rolnego Fredropol w Nehrybce.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Gospodarstwie Rolnym „Fredropol" z/s w Nehrybce, tel. 71-19-13.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

216

**TAXI NA TELEFON**
**nr 788-888**
ul. Czarnieckiego
37-700 Przemyśl
**UWAGA!**
DOJAZD DO KLIENTA
NA TERENIE MIASTA
**BEZPŁATNIE!**
**POSTÓJ**
**DWORZEC**
**GŁÓWNY PKP i PKS**
**Przemyśl**

58

**CEGIELNIA**
**JAROSŁAW**
**ul. Krakowska 47**
**tel. (0-194) 40-63**
**oferuje**
**CEGŁĘ PEŁNĄ**
**w cenie 0,18 zł/1 szt.**
**cena promocyjna**
**do 29.02.1996 r.**

219

## Wojewoda Przemyski ogłasza przetarg ofertowy

**w zakresie wyłonienia podmiotów uprawnionych do usuwania na koszt właściciela pojazdów pozostawionych w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu oraz zarządzających parkingami** (rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 28 kwietnia 1993 r. w sprawie określenia warunków i trybu oraz jednostek i zasad ich współdziałania z Policją w zakresie usuwania i blokowania pojazdów oraz pilotowania pojazdów nienormatywnych – Dz.U. Nr 49, poz. 225).

Oferta winna zawierać:
- zakres usług (obszar działania, rodzaje pojazdów),
- charakterystykę firmy ze szczególnym uwzględnieniem możliwości sprzętowych do usuwania pojazdów,
- opłaty za poszczególne czynności związane z usunięciem pojazdu i jego parkowaniem (w granicach miast i poza granicami),
- formę prawną działalności gospodarczej, a w przypadku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnych wysokość kapitału zakładowego,
- zaświadczenie z urzędu skarbowego o regulowaniu zobowiązań podatkowych,
- opinię banku prowadzącego rachunek bankowy oferenta.

Oferty winny być składane przez jednostki mające siedziby w miastach województwa przemyskiego w zamkniętych i zalakowanych kopertach (z dopiskiem „PRZETARG") na adres Wydziału Infrastruktury Technicznej i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu, Plac Dominikański nr 3 w terminie do 25.02.1996 r. Otwarcie ofert nastąpi 25.02.1996 r. o godz. 10.00 w w/w Urzędzie (sala nr 107, II piętro) przy udziale zainteresowanych oferentów.

224

**Hurtownia szkła i porcelany**
mieszcząca się
w Przemyślu, ul. Nestora 2
tel. 78 52 33
**przyjmie do pracy handlowca**
z umiejętnością pracy na komputerze
(mile widziane prawo jazdy).

207

**"POLI-MAX"**
PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI - to nasza specjalność
**Polecamy także:**
- papiery firmowe
- ulotki reklamowe
- skład tekstu
- wizytówki na drzwi
- nadruki na przedmiotach
- tabliczki informacyjne

**Przemyśl,**
**ul. Grunwaldzka 11,**
**tel. 705044**
**ul. Kazimierzowska 10**

**Panasonic**
**Technics**
**PIONEER**
**sprzęt audio**
**Zestawy głośnikowe, akcesoria, kasety - największy wybór**
**w Przemyślu**
**„POLI-MAX"**
**Przemyśl,**
**ul. Grunwaldzka 11,**
**tel. 705044**

RENAULT
OFERTA
RENAULT LAGUNA

W KONTYNGENCIE STAĆ CIĘ NA WIĘCEJ NIŻ MYŚLISZ
RENAULT Assistance 24h 0-22 622-24-02
96 KONTYNGENT
ROCZNY KOSZT KREDYTU 14,08%
AUTORYZOWANY PARTNER RENAULT FPUH „FORTA"
LESZEK TADLA
PRZEMYŚL, UL. LWOWSKA 11A, TEL./FAX 78-92-53
RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

245

HD
**≫DIHARD≪**
**Jarosław, tel. (0-194) 51-13, 34-77, fax 60-12**
***ZAPRASZAMY NA ZAKUPY***
***1000 ASORTYMENTÓW!!!***
**ceny konkurencyjne**

- **ABIZOLE** i impregnaty
- **ATLAS** kleje, fugi
- **BLACHA** płaska, trapezowa, dachówkowa, ocynkowana i powlekana – długości do 12 m na zamówienie
- **BETONIARKI**
- **BOAZERIA** drewnopodobna i plastikowa (siding)
- **CHEMIA** – farby emulsyjne, lakiery ekologiczne, kleje, zaprawy, fugi, pianki uszczelniające
- **CEMENT** portlandzki, wapno – ceny najniższe
- **CEGŁA** szamotowa (prostki), klinkierowa pełna czerwona i biała
- **DACHÓWKA** ceramiczna
- **DRZWI** wejściowe i garażowe uchylne
- **ETERNIT** falisty i płaski (szablony i karpiówka)
- **GARAŻE** blaszane
- **KANALIZACJA** – rury i kształtki
- **MATERIAŁY ŚCIENNE** – pustaki siporex i czerwone
- **OKNA PLASTIKOWE** „STOLBUD" Warszawa w cenach producenta
- **OKNA DACHOWE** „VELUX"
- **OŚCIEŻNICE** – wszystkie rozmiary
- **PAPA i LEPIKI** – wszystkie gatunki
- **PARAPETY** marmurowe i lastrikowe
- **PŁYTY** wiórowe i pilśniowe zwykłe, lakierowane, drukowane
- **PŁYTY** gipsowo-kartonowe, gips, akcesoria, kleje
- **PŁYTKI CERAMICZNE** – elewacyjne, podłogowe, ścienne
- **RYNNY** firmy „MARLEY", rynny ocynkowane
- **STOLARKA** „STOLBUD" Wołomin w cenach producenta okienna i drzwiowa w pełnym asortymencie
- **STAL** żebrowana, kształtowa, rury
- **STYROPIAN** – wszystkie grubości
- **SZKŁO** okienne, kit – upust dla zakładów usługowych
- **SIATKA** ogrodzeniowa ocynkowana i PCV, rabitza, słupki
- **TARCICA**
- **WEŁNA** mineralna i **WATA** szklana

**I WIELE INNYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

- **WĘGIEL i KOKS**

**SPRZEDAŻ PROWADZIMY:**
Jarosław, ul. Krakowska 32
Radymno, ul. Kolejowa
Radymno, Rynek 1 (Sklep)
Przemyśl, ul. Sobótki (Pikulice)

***SŁUŻYMY TRANSPORTEM W MIARĘ MOŻLIWOŚCI***

***WSZYSTKO MOŻESZ KUPIĆ NA RATY***

**Biuro Nieruchomości „DIHARD"**
**Jarosław, ul. Kruhel Pełkiński 10 a**
**przyjmuje do sprzedaży oraz oferuje:**
**działki, domy, mieszkania**

233

**TAXI**
**ul. Kraszewskiego**
**Tel. 707-808**
**Oferujemy:**
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

**CENY KONKURENCYJNE**

92

**HURTOWNIA**
**ART. SZKOLNYCH I BIUROWYCH**
**PIŚMIENNYCH I PIROTECHNICZNYCH**
**37-500 JAROSŁAW, ul. Reymonta 2**
**tel. (0-194) 35-83**
**tel. kom. 0-903 75131**
**0-903 15189**

OFERUJEMY:
*ZABAWKI krajowe i zagraniczne*
**(samochody BURAGO)**
*Duży wybór PUZZLI*
*Duży wybór ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH PAPIERNICZYCH I BIUROWYCH*
*– plecaki i tornistry*
*– zeszyty*
*– długopisy CORWINA*
*– kleje*
*MASKOTKI*
*gumowe*
*pluszowe*
*i mechaniczne*
*ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT*
*PETARDY, FAJERWERKI*
*BATERIE VINNIC*
***Przy większych zamówieniach dowóz na koszt firmy.***
***Atrakcyjne ceny, dogodne warunki płatności.***
***Rabat dla stałych Klientów***

***PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW:***
uni adamigo© Z&Z Simba zenith Pelikan Master-line TAMORIS ZWP trodat ©DISNEY trefl TOP 2000 SCHNEIDER Labo Vinnic MATCHBOX

234

**GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY**
- **komputerowe badanie wzroku**
- **soczewki kontaktowe**

**PRZYJMUJĄ LEKARZE:**
Lek. A. PELCZARSKA
Łek. M. SZUPELAK
Lek. S. SOCHACKI
Lek. E. KONOWALCZYK
PRZEMYŚL
UL. MICKIEWICZA 25
TEL. 78-86-10

242

**UWAGA!**
**ATRAKCYJNA REKLAMA**
**NA OPARCIACH ŁAWEK**
GWARANTUJEMY:
– estetykę wykonania
– możliwość wyboru lokalizacji
– znakomitą czytelność
– niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. 708-416
RWPHU **REMAL-TEX,**
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

**HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH**

**PHU „STALPROFIL" TEL. 78-21-58**
**skład handlowy Żurawica (obok piekarni)**

| | | |
|---|---|---|
| *-ceowniki* | *-kątowniki* | *-stal zbrojeniowa* |
| *-rury ocynkowane* | *-rury czarne* | *-dwuteowniki* |
| *-blachy ocynk. i trap.* | *-profile zamknięte* | *-blachy czarne* |
| *-płaskowniki* | *-usługi transportowe* | *-wełna mineralna* |
| *-siatka ogrodzeniowa* | *-usługi dźwigowe – 10t* | *-styropian* |

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00, W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00**

45

**Wojewoda Przemyski**
**zatrudni w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu**
**– geologa – wymagane wykształcenie wyższe.**

Oferujemy interesującą pracę, dobre warunki zatrudnienia oraz możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.
Zainteresowane osoby zapraszamy do składania ofert zawierających:
– list motywacyjny,
– życiorys zawodowy,
– dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje.
Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:
Urząd Wojewódzki w Przemyślu
Plac Dominikański 3
Wydział Organizacji i Nadzoru.

225

PANASONIC, PHILIPS

HURTOWNIA

**BATERIE**

ZWYKŁE, AKUMULATORKI, SPECJALISTYCZNE

**KOREKS**

**Przemyśl ul. Rynek 3 tel.(10)78-33-89**

VARTA, VOLTAS, RAPID

143

**TELE TAXI tel. 78-22-33**

Przemyśl, (Dworzec Główny)

czynne całą dobę

*bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta*

57

**Polski Bank Inwestycyjny S.A. poszukuje do pracy na stanowiskach pracowniczych oraz kierowniczych osób z terenu Jarosławia – Przeworska.**

**Kandydaci powinni posiadać:**

- wykształcenie co najmniej średnie,
- praktyczną znajomość zagadnień finansowo-ekonomicznych,
- łatwość nawiązywania kontaktów oraz umiejętność pracy w zespole.

Podania z dołączonymi kopiami dyplomów oraz c.v. prosimy kierować na adres Oddziału PBI S.A. w Przemyślu,
37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 14, w terminie do 16.02.1996 r.

215

**Polski Bank Inwestycyjny S.A. poszukuje osoby gotowej podjąć się koordynacji działań marketingowych Oddziału Banku w Przemyślu.**
**Kandydat powinien legitymować się następującymi kwalifikacjami:**

- wykształcenie wyższe o profilu bankowo-marketingowym,
- umiejętność pracy w środowisku Windows.

Ponadto osoba ubiegająca się o pracę powinna posiadać:
- wysoką kulturę osobistą,
- łatwość nawiązywania kontaktów i umiejętność pracy w grupie,
- zdolności organizacyjne,
- praktyczną znajomość zagadnień marketingowych.

Podania z dołączonymi kopiami dyplomów oraz c.v. prosimy kierować na adres Oddziału PBI S.A. w Przemyślu,
37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 14, z adnotacją (marketing) w terminie do 16.02.1996 r.

162

**Wojewoda Przemyski**
**poszukuje kandydata na stanowisko:**
**Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Rudzie Różanieckiej.**

Wymagane kwalifikacje:
– wykształcenie wyższe oraz co najmniej 5-letni staż pracy.
Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:
– list motywacyjny,
– życiorys zawodowy,
– dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
– opinię o pracy z ostatnich 3 lat pracy zawodowej,
– kwestionariusz osobowy,
– zaświadczenie o stanie zdrowia.
Oferty wraz z dokumentami należy składać w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Oferta – Dyrektor DPS" w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu w Wydziale Organizacji i Nadzoru, pok. nr 29, Plac Dominikański 3 – w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Wybrane osoby otrzymają zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną.

223

**RADIO TAXI**
**TEL. 96-26**
**LUB 78-40-00**

*DOJAZD W MIEŚCIE BEZPŁATNY*

*60 GR ZA 1 KM*

59

**HURTOWNIA I SKLEP**
**części zamiennych do samochodów**
**UAZ, GAZ 66, WOŁGA, GAZ 53**
zaprasza w dni robocze od 8.00 do 15.00
37-500 Jarosław – woj. przemyskie
ul. Batalionów Chłopskich 5a
(obok ul. Dolnoleżajskiej)
**tel. (0-194) 25-35**
Prowadzimy również skup nowych części do samochodów UAZ i GAZ 66
Wykonujemy remonty kapitalne i bieżące w/w pojazdów oraz silników i podzespołów

239

## Auto-moto

Cinquecento-auto części. Przemyśl, Piłsudskiego 29.

Fiat 125p, rok prod. 1985, po 15 Wapowce 3A.

Fiat 126p, 1991 r. 6.300 zł. 40 tys. km. Krzywcza 152, tel. 711467.

Fiat 126p, 1992 r. stan bardzo dobry, sprzedam. Przemyśl, tel. 788624.

Fiat 126p, rok produkcji 1993, przebieg 32 tys. km. Tel. 710501.

Kupię ładę 2106, stary typ. Przemyśl, tel. 709582.

Kupię opla combi 5-drzwiowego, rok prod. 90-91. Sprzedam fiata 125p, rok prod. 80, garażowany, stan bardzo dobry. Wiadomość: Przemyśl, Śnigurskiego 1A.

Okazja! Audi 100, pojemność 1,9, rok 83 i części do BMW 320 i 318. Hurko 120, PGR.

Pilnie sprzedam z powodu wyjazdu mazdę 626 diesel, 1987 r. 115 min. Tel. 782968.

Polonez-auto części. Przemyśl, Piłsudskiego 29.

Polonez 1500, 1990, 40 tys. km, biały, tył caro, 8,9 tys. zł. Tel. 702338.

Polonez truck 1,9D, 1995, czerwony z nadbudową. Cena do uzgodnienia. Tel. 789650, godz. 10-12.

Sprzedam 14 rat na fiata UNO, AUTOTAK. Tel. 708121, Przemyśl.

Sprzedam cinquecento, rok prod. XI 1994. Wiadomość: Przemyśl, ul. Kochanowskiego 52, tel. 701514.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1980. Żurawica 779 k. Jednostki Wojskowej.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1993. Tel. 702881 wew. 428.

Sprzedam forda sierrę sedana 1,6 GHIA, rok prod. 1988. Tel. 782968.

Sprzedam forda sierrę 2,3D 1986 r. Tel. 704798 lub 703037.

Sprzedam ładę 2107, rok prod. 1990. Tel. 21530 wew. 32 po 15.

Sprzedam opla kadetta 1,7D, beauty, 4-drzwiowy, 1990 r. Tel. 799909.

Sprzedam poloneza caro, 1995 r. Tel. 701085.

Sprzedam samochód osobowy skodę 105L, kolor czerwony, rocznik 1983. Tel. 784100 po 21.

Sprzedam Suzuki Samuraj typ SJ 413, poj. 1300, kabrio, silnik po remoncie, przebieg 25.000, malowany, (1986), sprowadzony z Niemiec (brif). Tel. 707533 po 13-tej.

Sprzedam volkswagena passata, rok prod. 1985, srebrny metalik, combi. Tel. 707925 wieczorem.

Sprzedam volkswagena passata 1,8 rok prod. 1991, granat metalik. Wiadomość: Przemyśl, Naruszewicza 5, tel. 707272 po 18.

Volkswagen golf 3, 1993 r., cena 31 tys. zł., dużo dodatków, BMW 525 TDS, 1992 r., dużo dodatków, cena 48 tys. zł. Tel. 703974, wieczorem.

## Kupno

Kupię działkę budowlaną na terenie Przemyśla lub w Ostrowie do 10 a. Tel. 703637.

Kupię działkę przy E40 w Przemyślu lub Żurawicy. Oferty: Przemyśl, skr. poczt. 815, tel. 707544 wieczorem.

Kupię mieszkanie do 30 m kw. i stare meble tel. 70-54-66.

## Lokale

Do wynajęcia mały lokal użytkowy przy ul. 3 Maja. Wiadomość: tel. 706528 po południu.

Poszukuję garażu w okolicach ulic Kosynierów, Krasińskiego, Kołłątaja tel.70-64-17.

## Mieszkania

Firma poszukuje mieszkania do wynajęcia w Przemyślu. Tel. 787442 wew. 8.

M-3 na os. Kmiecie w Przemyślu, sprzedam. Tel. 703974, wieczorem.

Poszukuję mieszkania 2, 3 pokoje lub 1/2 domu do wynajęcia. Przemyśl, tel. 783518, 8-16.

Poszukuję pokoju z kuchnią w centrum Przemyśla dla 1 osoby. Płatne z góry za 1/2 roku. Tel. 090375357.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, 2- lub 3-pokojowego w bloku. Tel. 704792.

Sprzedam dom na Zasaniu. Wiadomość: Pacuła Irena, Słowackiego 84.

Zamienię mieszkanie własnościwe 55 m kw. w Koszalinie na Przemyśl, lub kupię w Przemyślu mieszkanie 45 m kw. I lub II piętro, tel. (0-94) 42-37-89.

Zamienię mieszkanie 110 m kw., centrum miasta, stare budownictwo, na dwa mniejsze. Przemyśl, tel. 788624.

Zamienię trzypokojowe 92 m kw. w starym budownictwie, na mniejsze trzypokojowe spółdzielcze lub kwaterunkowe. 3 Maja 1/2, 18.00-20.00.

## Nauka

AGENT CELNY kurs Krakowska Szkoła Biznesu Przemyśl; ul. Św. Józefa 6 tel.(0-10) 70-20-03

Język niemiecki – korepetycje, matura, egzaminy. Tel. 701141.

Język polski – korepetycje. Tel. 702514.

**Kursy komputerowe I, II, III stopnia.** Kursy ranne, bezrobotni zniżka. Materiały kursowe, dodatkowe ćwiczenia gratis. Zakład usług informatycznych.
**Zapisy: tel. 78-63-73. Przemyśl, Śnigurskiego 9, 17.00-18.30.**

184

## Praca

Discjokeya do pracy na stałe, przyjmę. Informacja: tel. 799495.

Nawiążemy współpracę na wykonywanie usług transportowych samochodem Liaz, naczepa 18 T i Jelcz z przyczepą 16 T, w kierunkach: Katowice, Bielsko-Biała, Częstochowa, cena 1,00 zł/km + VAT, tel./fax 713180 do 15:00

Przyjmę do pracy z grupą inwalidzką: elektronika lub osobę dobrze znającą obsługę komputera (sieć Nowel). 2. pracownika działu księgowego ze znajomością spraw kadrowych. Wiadomość: PH AS Jarosław, Reymonta 2, tel. 3583.

Przyjmę mężczyznę rencistę do lekkiej pracy. Tel. 704905.

Sklep sportowy zatrudni młodą i energiczną osobę na stanowisku sprzedawcy. Tel. 702139 w godz. 10-16.

Szukam pracy. Młody, ambitny, obsługa komputera, wykształcenie średnie. Tel. 715413.

Zatrudnię pomoc domową o umiejętnościach kulinarnych, bez nałogów. Tel. 090375201.

**Zatrudnię ekspedientkę**
Dobre warunki pracy, wszystkie świadczenia socjalne.
Wymagane miłe usposobienie
Wiadomość: redakcja

128

## Sprzedaż

C 330, 1988 r., rozrzutnik obornika dwuosiowy, przyczepa 4- i 6-tonowa. Józef Krupa, 22-437 Łabunie 14.

Cement, wapno, siporeks, cegła licówka. Najtaniej, możliwość dostawy do klienta. zadzwoń, Jarosław 2456.

Komis płyt kompaktowych. Sklep Muzyczny, Dworskiego 13.

Komis RTV, AGD, ul. Mickiewicza 4, I piętro, zaprasza codziennie: 7-17.

Opony- hurt, detal, komis motoryzacyjny, ul. Dworskiego 14A/2, zaprasza codziennie: 7-17.

Opony letnie i zimowe, osobowe i dostawcze, 15, 14, 13, 12, Dunlop, Olsztyn, Dębica oraz alufelgi. Przemyśl, Zawiszy Czarnego (Nowotki) 16A, tel. 709257. Na miejscu wymiana i wyważanie. Wystawiamy faktury VAT.

Pustaki UNIA, MAX, K3, K3K, możliwość dowozu do klienta na plac budowy całych zestawów. Zadzwoń, Jarosław 2456.

Sprzedam „szczękę" na bazarze Polonia. Tel. 090375218 lub 701571.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
„EDEX"
**Sprzeda ziemniaki jadalne w workach á 50 kg**
Przemyśl, ul. Jasińskiego 49
tel. (0-10) 78 54 12

138

Sprzedam „szczękę" na Zieleniaku. Tel. 701085.

Sprzedam „szczękę" handlową. Wiadomość: tel. 710501.

**Zakład Techniki Biurowej INFOPROSYSTEM**
**37-700 Przemyśl, ul. Słowackiego 44, tel 78-32-18**

**HURTOWNIA PAPIERU**

poleca w cenach fabrycznych:
– papier komputerowy DRESCHER,
– papier ksero,
– papiery do kas fiskalnych, papiery specjalne,
– formularze SAD,
– galanteria biurowa,
– meble biurowe metalowe – regały przesuwne, szafy kartotekowe, przybiurkowe i pod kserokopiarkę.

Przy większych zakupach udzielamy rabatów. Zapraszamy.

228

Sprzedam dom (pół „bliźniaka") na Zasaniu, w rozliczeniu mieszkanie powyżej 60 m kw. Tel. 707786.

Sprzedam drzewo bukowe i tunel tel. 70-54-66

Sprzedam działkę budowlaną 49a + stary dom w Grochowcach. Tel. 713202.

Sprzedam fiata 126p (1985r.), tel. 78-17-28 (do godz.15.00)

Sprzedam nowy dom w Prałkowcach. Przemyśl, tel. 799811.

Sprzedam pół „bliźniaka". Jarosław, ul. Strzelecka. Wiadomość: Drużynicka 6a.

Sprzedam punkt handlowy na bazarze PGK tel.70-64-17 (wieczorem).

Sprzedam spawarkę 220V i 380V, cena do uzgodnienia. Łuczak Marian Kłokowice 16.

Sprzedam sprzęt turystyczny. 713017.

Sprzedam stół bilardowy 7-stopniowy, „automat", pateinię elektryczną, parnik elektryczny. Przemyśl, tel. 711935.

Sprzedam suszarnię do drzewa. Wiadomość: tel. 701520.

Sprzedam telefon komórkowy Nokia 720. Tel. 702445.

Sprzedam teren pod budowę nieuzbrojony z ogrodem 12 a, gm. Fredropol. Tel. 709650.

Sprzedam wilczury 6-tygodniowe. Buszkowice 51.

Stal zbrojeniowa, blacha ocynk., trapez., powlekana, dachówka fińska najtaniej z gwarancją. Jarosław 2456.

Żaluzje poziome, pionowe, rolety przeciwłamaniowe. Produkcja, sprzedaż, montaż. Hurtownia elementów, taśm do produkcji zaluzji. Jarosław, Grodzka 15, telefon 4267.

**OKNA I DRZWI Z PCV**
**ROLETY, OKIENNICE**
**ELEWACJE Z PCV**
**WITRYNY SKLEPOWE**
**Przemyśl, ul. Lwowska 60**
**w godz. 9-16**
**tel. (0-10) 78-84-15, 78-34-77**

200

## Usługi

„Tęcza", usługi tapicerskie, pufy, materace, produkcja, sprzedaż. Kapitulna 1.

ASSISTANCE ELECTRIQ: domofony, videodomofony, TV przemysłowa, alarmy, instalacje elektryczne. Nowość: usługi w systemie ratalnym. Tel/fax 718416.

Filmowanie, zdjęcia ślubne, Polaroid Express. Profesjonalne Studio Glazera 10.

Oferuje usługi: obniżanie sufitów, ustawianie ścianek gipsowych, montaż oświetlenia, tapetowanie, malowanie, prace wykończeniowe. Tel. 78-61-13.

Skup złomu stalowego i akumulatorów. Rokietnica SKR, 7.00-15.00. Informacja: Żurawica, tel. 713180. Atrakcyjne ceny.

Transport krajowy TIR. Przemyśl, ul. Krzemieniec, tel. 787647.

Usługi transportowe tel.78-87-29.

Wideofilmowanie. Tel. 706750.

Wykonuję tanio i dobrze remonty i adaptacje mieszkań, sklepów itp. Wiadomość tel. 706811.

Wymiana piecyków łazienkowych do ciepłej wody na podgrzewacze gazowe włoskiej firmy Like. Pełna obsługa, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Grochowce 6b, tel. 711935.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

## Usługi lekarskie

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński, Jarosław, Św. Ducha 8, codziennie od 9, rejestracja: tel. 3522.

Gabinet leczenia Akupunkturą: bóle, nerwice, niedowłady, schorzenia internistyczne i inne. Malczewskiego 7, tel. 709256.

Gabinet Pediatryczny. Wizyty domowe. Specjalista chorób dzieci Izolda Kołakowska, Malczewskiego 7, tel. 709256.

Pracownia Psychologiczna uprawniona do wykonywania badań kierujących pojazdami, czynna: poniedziałek i czwartek w godz. 15-18, Przemyśl, ul. Dworskiego 98, tel. 787906.

SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych. Czynny: wtorek, środa, czwartek 15.00-19.00, Przemyśl, Św. Jana 21, tel. 709256 codziennie.

LEKARZ CHORÓB DZIECIĘCYCH WŁODZIMIERZ BODNAR, WIZYTY DOMOWE TEL. 703835.

Łuszczyca, bielactwo..., naświetlania w kabinie Waldmanna, konsultacje prof. Andrzej Langner dermatolog. Magnetolaseroterapia w chorobach: kręgosłupa, stawów, porażeniach, niedowładach, urazach, złamaniach, konsultacje dr med. Adam Sklepowicz neurochirurg; w chorobach: gardła, uszu, nosa-zatok, konsultacje dr nauk med. Jacek Orłowski laryngolog. Gabinety Rehabilitacji „Krukierek", Rzeszów, Fredry 4, tel. 33352 od 10-18.

Pediatryczne wizyty domowe, lek. med. Anna Seidel-Pilecka, tel. 703020.

## Zguby

Zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej nr 6424/3001/91/2

Zezwolenie na działalność gospodarczą nr.5384/93.

Zgubiono zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej nr 2463/81. Kontakt Wdowyn Marek ul. Dworskiego 10 Przemyśl.

Zgubiono zezwolenie na handel 1515/90, Roman Krewko.

Zgubiono zezwolenie na handel, Ryszard Błaszczyk.

## Różne

Oddam w dobre ręce dwa dorosłe psy: owczarek kaukaski i niemiecki. Tel. (0-10) 712-645.

Odstąpię kiosk na Manhatanie. Tel. 785470.

Unieważnia się zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej nr 4346-92-94.

**SABRE DANCE**
**ZESPÓŁ MUZYCZNY**
Profesjonalna oprawa imprez:
wesela, zabawy, bankiety i bale
**Kontakt:**
**tel. 786067 lub 701920**

212

*Pub i Pizzeria Margherita*
Przemyśl, Rynek 4

**PIZZERIA**
Czynna codziennie
10.00 - 22.00
Pizza, Spaghetti, Risotto
na telefon
**78-98-98, 78-73-47**

**PUB**
12.00 - 24.00
piątek, sobota
12.00 - 2.00

241

PRYWATNY
SKŁAD OPAŁU
s.c. Panmar
OFERUJE DOBREJ JAKOŚCI
W KONKURENCYJNYCH
CENACH
**WĘGIEL, KOKS**
Przemyśl, ul. Nestora
(Rampa Bakończyce)
tel. (0-10) 78-59-21
Lubaczów, ul. Kolejowa,
tel. (0-193) 216-72
66

**LOMBARD**
krótkoterminowe
pożyczki
pod zastaw:
Przemyśl
ul. Smolki 19
tel. 78 64 85
tel: 78 92 24
czynny całą dobę
170

RPSK
Rzeszowskie Przedsiębiorstwo
Spedycji Krajowej
Ekspedycja Przemyśl
ul. Mickiewicza (przy Dworcu PKP)
tel. 78 36 43
HURTOWNIA CHEMICZNA
oferuje w ciągłej sprzedaży:
– chemię gospodarczą
– kosmetyki
– środki higieny
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!
101

Firma
CONSTRUCTION
**Poszukuje lokalu lub hali**
o powierzchni 200 do 300 m²
z przeznaczeniem na cele handlowe
30-553 Kraków,
ul. Pana Tadeusza 4
tel. (0-12) 235-235, 562-936
tel./fax (0-12) 235-599
208

Galifax
Autoryzowany przedstawiciel firmy Canon
oferuje sprzedaż, montaż
i kompleksowy serwis:
• kserokopiarek • faxów
• elektronicznych maszyn do pisania
• kalkulatorów
• telefony • centrale telefoniczne firmy **Panasonic**
• kasy fiskalne TEC MA 1030
• kasy komputerowe
• drukarki fiskalne
*Możliwość sprzedaży ratalnej.*
Zapraszamy w godzinach 8.00-16.00
Spółka z o.o., 37-700 Przemyśl,
ul. Lwowska 37, tel./fax 78-35-18
187

SPECJALISTYCZNY
GABINET ALERGII
I CHORÓB SKÓRNYCH
przyjmuje
lek. med.: Anna Osada-Bielec
specjalista alergolog
specjalista dermatolog
PRZEMYŚL
Grunwaldzka 2, tel. 70-72-01
poniedziałek, środa, piątek
15.00-16.00
JAROSŁAW
Królowej Jadwigi 13
(willa dr. J. Kaczora)
wtorek 15.00-16.00
**TESTY ALERGICZNE**
71

**CENTROSTAL S.A. RZESZÓW**
informuje, że skład w Pikulicach
(ul. Herburtów) został przeniesiony
do magazynu przy ul. Sieleckiej 11
telefony: 78 30 87
78 83 89
222

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
**„EWEX"** s. c. Żurawica 144
*oferuje:*
– Stolarkę okienną i drzwiową
Zakładów Stolarki Budowlanej „Stolbud" Sokółka S.A.
– Gwarantujemy ceny fabryczne.
– Przy zakupie powyżej 5 tysięcy złotych zapewniamy transport na budowę na nasz koszt.
– Wykonujemy okna i drzwi nietypowe na zamówienie klienta.
*Firma nasza realizuje również zamówienia na stolarkę okienną i drzwiową z profili PCV i aluminium.*
*Prowadzimy sprzedaż szyb zespolonych pod dowolny wymiar klienta.*
*SUPERNOWOŚĆ!*
*Prowadzimy sprzedaż ratalną na preferencyjnych warunkach.*
tel. (0-10) 713361
(0-90) 375434
Żurawica 144
EWEX
ZAPRASZAMY!
99

**WYKŁADZINY**
Sklep firmowy
ul. Zielińskiego 14
czynny:
pon.- pt. 9-17
sob. 8-14
88

DACHÓWKA CERAMICZNA
cegła BIEGONICE
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
instalator s.c.
Przeworsk
ul. Niepodległości 57,
tel./fax (0-191) 63-45
ORAZ INNE MATERIAŁY
BUDOWLANE
67

STOLBUD
Sokółka S.A.
**STOLARKA BUDOWLANA**
ceny fabryczne + rabaty
sprzedaż – dealer – montaż
PPUH „MALEGRO"
Jarosław, ul. Pruchnicka 65
tel. (0-194) 65-94
Radymno, os. Jagiełły 14, tel. 795
240

**meble biurowe**
meble metalowe – sejfy – kasy pancerne
krzesła i fotele biurowe

Labeo
Przemyśl
ul. Zyblikiewicza 9
tel. 78-85-51
88

**Polski Bank Inwestycyjny S.A. informuje, że od dnia 22 stycznia 1996 r. ulegają zmianie oferowane przez nasz Bank stawki oprocentowania kredytów oraz środków na rachunkach nominowanych w złotych.**

**I. Środki na rachunkach złotowych (stawki w stosunku rocznym)**

| | |
|---|---|
| Inwestycyjnego Domu Maklerskiego PBI S.A. | 0,0% |
| Płatnych na każde żądanie[1)] | 8,0% |
| Oszczędnościowo-rozliczeniowych | 13,0% |
| Lokaty 7-dniowe | 11,5% |
| Lokaty 14-dniowe | 13,0% |
| Lokaty 21-dniowe | 15,0% |
| Lokaty 1-miesięczne | 16,0% |
| Lokaty 2-miesięczne | 18,0% |
| Lokaty 3-miesięczne | 19,0% |
| Lokaty 6-miesięczne | 21,0% |
| Lokaty 12-miesięczne | 22,5% |

**II. Kredyty udzielane w złotych (stawki w stosunku rocznym)**

| | |
|---|---|
| Kredyty gospodarcze w rach. kredytowym | min. 25% |
| Kredyty gospodarcze w rach. bieżącym | min. 26% |
| Kredyty dyskontowe | min. 24% |
| Kredyty płatnicze | min. 32% |
| Kredyty konsumpcyjne dla osób fizycznych | min. 28% |
| Kredyt na ratalną sprzedaż samochodów | min. 25% |
| Kredyty w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym | 27% |
| Pożyczka lombardowa | min. 25% |
| Wykup wierzytelności leasingowych (stopa dyskonta) | min. 27% |
| Faktoring wierzytelności (stopa dyskonta) | min. 24% |
| Zadłużenie przeterminowane | 48% |

Jednocześnie informujemy, że uległo zmianie oprocentowanie lokat 24-miesięcznych i 36-miesięcznych przyjętych przed dniem 1 czerwca 1994 roku i aktualnie wynosi ono:

dla lokat 24-miesięcznych 24% w stosunku rocznym
dla lokat 36-miesięcznych 25% w stosunku rocznym

**Zapraszamy do naszych placówek**
**Przemyśl, ul. Mickiewicza 14,**
**tel. (0-10) 788-300, fax. (0-10) 783-883**
**Jarosław, ul. Jana Pawła II 2,**
**tel. (0-194) 27-51, (0-194) 41-02**

POLSKI BANK INWESTYCYJNY
SPÓŁKA AKCYJNA
172

XERREX
**AUTORYZOWANY DEALER Panasonic**
☞ TELEFONY BEZPRZEWODOWE
☞ CENTRALKI
☞ FAXY
☞ TELEFONY Z AUTOMATYCZNYMI SEKRETARKAMI

*Przemyśl*
*ul. 3 Maja 21*
*fax/telefon (0-10) 704 753*
*godziny otwarcia:*
*pon. - pt. 9.00-17.00, soboty 9.00-13.00*
**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA**